

## ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

## POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druki: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	<b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	<b>Reprezentacje:</b> Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 8. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	<b>Abonament z odnośnikiem do domu</b> <b>miesięcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listów), Agenci i Kioski.
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

CENNIK OGŁOSZEŃ. 0,30. — Ogłoszenia w dacie ogłoszeniowej za 1 m/m (1 lin. — 59 m/m) za 0,50. Drobne ogłoszenia w dacie ogłoszeniowej za słowo za 0,20 (dla poszukujących pracy za 0,10, matrymonialne za 0,30).

## Mjr. Karpiński w Bagdadzie

## Pomyślny lot „Niebieskiego Ptaka”

ADANA. Obowiązku lądowania w Adanie nie dało się pomimo starań uniknąć. Mjr. Karpiński wystartował z lotniska Beyoglu pod Stambułem 25 bm. o godz. 8 min. 50 rano przy niskich chmurach. W ciągu lotu nastąpiło przejściowe i ostatnia część lotu odbyła się przy zupełnie dobrej pogodzie.

Na wszystkich dotychczasowych etapach, począwszy od Warszawy miał stałe silny wiatr przeciwny i rzucanie. To samo powtórzyło się i dziś w czasie lotu nad Turcją.

Adana leży w odległości powietrznej od Stambułu o 750 km, ale wskutek konieczności omijania stref zakazanych miał mjr. Karpiński do przebycia około 900 km. Silny wiatr przeciwny sprawił, że leciał 6 godzin i 45 min., uzyskując szybką prędkość zaledwie 133 km/godz. (normalna szybkość „Niebieskiego Ptaka” — 170 km/godz.). Lądował w Adanie o godz. 15 min. 15. Po załatwieniu formalności startuje dziś rano do Bagdadu.

BAGDAD. Mjr. Karpiński, odbywając lot na „Niebieskim Ptaku” lot z Warszawy do Melbourne w Australji, posuwa się raz po raz naprzód. Po przenocowaniu w Adanie, wczoraj rano mjr. Karpiński wystartował do dalszego lotu. Początkowego zamiaru poszybowania wprost do Bagdadu musiano ranieć. Stąpnęli temu na przeszkodzie warunki terenowe lotniska w Adanie. Lotnisko okazało się zbyt krótkie, aby samolot mógł wznieść się z niego przy pełnym obciążeniu. Z tego względu mjr. Karpiński zabrał ze sobą niewielki zapas benzyny, decydując się na lądowanie w Aleppo, dokąd przybył onegdaj o godz. 10.10, według czasu środkowo-europejskiego.

Pogoda była sprzyjająca, co też po uzupełnieniu zapasów paliwa „Niebieski Ptak” wystartował o godz. 11.55 do dalszego lotu do Bagdadu. Już słońce zasłonił i zapadły ciemności, gdy „Niebieski Ptak” pojawił się o godz. 6.35 według czasu miejscowego (4.35

popołudniu według czasu warszawskiego) nad Bagdadem. Władze lotnicze zapaliły nad lotniskiem światła. Lądowanie udało się bez przeszkód.

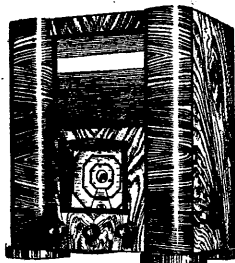
Na przestrzeni Adana—Aleppo—Bagdad „Niebieski Ptak” osiągnął przeciętną szybkość 160 km./godz. Mjr. Karpiński startuje dziś rano do Bassory i Bushiru.



Abisyński punkt sanitarny na froncie północnym.

## RADJO KAPSCH

Najlepszy aparat świata!



Fenomenalne supery 7-9 obwodów!

Nie droższy od innych!

Wylądowanie przedstawicieli:

Śląski Dom Radjowy

A. KUKULSKI — KATOWICE,

3-go Maja 20, tel. 331-55

Aparaty Philips, Telefunken, Natavis,

Elektrik i Kosmos stale na składzie.

## Za natęgi płaci Rickett bronią.

PARYŻ. Według doniesień włoskich, osła- wiony finansista Rickett, spłacił już rządowi abisyńskiemu pierwszą ratę za swą koncesję na eksploatację nafty i innych minerałów. Spłata nastąpiła nie w gotówce, lecz w materiałach wojennych, wyprodukowanych przez firmę Vickers Armstrong.

## Szlachetne likiery

## Karol Mutz

odznaczone najwyższymi nagrodami

Paryż - Płegé - Bologna - Nice

## Ponure żniwo walk pod Gorahai

PARYŻ. Akcja włoska na odcinku Dagernei — Gorahai — Szilawe jest najkraw- szą ze wszystkich dotychczasowych bitew.

Straty są po obu stronach ogromne. Po stronie abisyńskiej miało paść 8 tysięcy zabitych i rannych. Straty włoskie są trzymane w tajemnicy, są jednak niewiele mniejsze. Liczbę ogólną ofiar oblicza- ją na 15.000 zabitych i rannych.

W dalszym ciągu rozwoju ofensywy Włosi są ograniczeni do użycia wyłącznie piechoty. Wobec tej sytuacji zmniejsza się znacznie wyższość włoska nad przeciwni- kiem, albowiem żołnierze abisyński nie u-

stępują włoskiemu, a nawet często go prze- wyższa.

Zaznaczyć należy, że uzbrojenie Abisyń- czyków jest coraz lepsze. Dysponują oni nowoczesną bronią, a ostatnio zaczęli się posługiwać granatami ręcznymi.

Posiłki, idące z Harraru pod Gorahai, prowadzi za sobą działa przeciwlotnicze. Wojska posuwały się nocą, a dniem masku- ją się skrytymi przed atakami lotniczymi.

## Krwawa walka pod Aksum.

RZYM. Dzienniki donoszą, że tysiąc wo- jowników rasa Sekma zaatakowało przednie pla- cówki włoskie na zachód od Aksum. Manewr

ten jednak nie udał się i Abisyńczycy wycofa- li się z krwawymi stratami. Atak ich został od- parły, głównie dzięki temu, że zbudowane przez Włochów drogi umożliwiły wysłanie artylerii aż do przednich placówek. Samoloty włoskie ścigały wroga i stwierdziły, że wojska Sekma skoncentrowane są w pobliżu rzeki Ghera.

Penetracja pokojowa poza linią frontu trwa w dalszym ciągu dzięki oddziałom patrolowym, złożonym z 20 Askariów pod wodzą podoficera tuziemka. Towarzyszący tym oddziałom kom- sarsze cywilni dotarli dość daleko, nie spotyka- jąc oporu. Przed wkroczeniem takiego oddzia- łu, lotnicy rozrzucali odczynki. Prasa włoska donosi również, że 40 naczelników w tej części prowincji Tigre, która znajduje się jeszcze w rękach Abisyńczyków, wysłało ambasady z wyrażeniem życzenia, by wojska włoskie jak najszybciej zajęły ich terytoria.

## Włosi przystępują do eksploatacji złota w Abisynji.

Rzym. Na obszarach prowincji Tigre, zaję- tych przez Włochów, prowadzone są usilne po- szukania mineralogiczne, w szczególności: prospektory poszukują złota. Przy pracach tych zatrudnieni są jency wojenni i wywołani robotnicy. Wkrótce ma być rozpoczęta racjo- nalna eksploatacja pokładów złota, których o- becność stwierdzono na przestrzeni 40 km. pomiędzy Corbaria i Teclaza.

## Minister Beck na Zamku.

WARSZAWA. Wczoraj w południe P. Pre- zydent R. P. przyjął min. Józefa Becka.

## Protesty wyborcze.

WARSZAWA. (tel. wł.) Do Sądu Najwyż- szego w Warszawie wpłynęły już wszystkie protesty wyborcze. Jak już donosiśmy, pro- testy tych jest 38, z czego 27 przeciwko wy- borom do Sejmu, a 6 przeciw wyborom do Se- natu. Przeciwko wyborom do Sejmu złożono protesty w 15 okręgach, do Senatu zaś z woje- wództwa łwowskiego, poleskiego i poznańskie- go. Sąd Najwyższy rozpatrywał będzie te pro- testy na posiedzeniach niejawnych, które roz- poczną się w końcu listopada.

## Ołów odkryto na ulicy Klec.

KIELCE. W czasie robót budowlanych przy ul. Dymiańskiej w Kielcach natrafiono na po- kłady rudy mineralnej.

Ekspertyza przeprowadzona przez Pań- stwowy Instytut Geologiczny, wykazała, iż ruda ta zawiera w znacznym procencie ołów.

W przypuszczeniu, że na terenie Klec znaj- dują się większe pokłady ołowiu, nadające się do eksploatacji, wysłano geologów celem prze- prowadzenia wierceń. W wywierconym szybie 12-metrowym natrafiono na znaczne pokłady rudy.

## Gliwice otrzymują garnizon.

GLIWICE (tel. wł.) W ramach rozbudowy niemieckiej armii, w Gliwicach znajduje ponie- szczenie garnizon wojskowy, na który złożą się oddziały różnych rodzajów broni.

## Nota Polski do Ligi Narodów w sprawie sankcji przeciwwłoskich

WARSZAWA (tel. wł.) Od kilku dni ob- radowała w Ministerstwie Spraw Zagranic- znych specjalna komisja pod przewodnic- twem wiceprezesa departamentu politycz- nego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Głównym przedmiotem obrad był projekt Głównego Zarządu resortów gospodarczych. Na komisji tej ustalono tekst noty do Ligi Narodów, w której wyszczególnione zosta- nie stanowisko w sprawie sankcji przeciw- włoskich.

Chodzi tu przede wszystkim o różne

sprawy natury gospodarczej, jak m. in. o sprawę dotrzymania kontraktów dostawo- wych, które rozpoczęto już wykonywać jak naprzykład m. in. o dostawę staku „Batory”, który znajduje się na wykończe- niu w stoczni włoskiej w Montecatone. Sta- tek ten jest przez Polskę prawie już całko- wicie spłacony.

Dezysyduję polskie w sprawie szczegó- łów stosowania sankcji przeciwwłoskich wysłane zostaną do Genewy w przyszły wtorek rano.

# Wojna w Abisynji wzniecić może pożar w całej Afryce

LONDYN. „Times” ogłasza list sir Hesketh Bella, byłego gubernatora w różnych koloniach angielskich m. in. w Nigerji. Sir Hesketh Bell podkreśla w swym liście, że wśród czarnych panuje ogromne podniecenie, wywołane najasymilowanym na ostatnie niepodległe państwo afrykańskie. W całej Nigerji we wszystkich sklepach tutejszych, na wszystkich rynkach miejscowości Afryki podzwrotnikowej najad ten wywołał niezłomne komentarze. Oburzenie i uczucie nieufności fermentują w umysłach tutejszych. Prawo posiadania ziemi jest najcenniejszym dla nich prawem, a obawa przed uciśnieniem tych praw wzniecić może w całej Afryce pożar, którego wyniku nikt nie doświadczył. Dla dobra kolonii brytyjskich, gdzie mieszka 40 mil. czarnych, sir Hesketh Bell zwraca uwagę na konieczność przełamania tutejszych, że polityka W. Brytanji różni się całkowicie od polityki Włoch, i przedstawienia im, że zasada, jaka będzie przyjęta w rozwiązaniu konfliktu będzie zasadą słuszną. Bezpieczeństwo zbiorowe — kończy sir Hesketh Bell — jest koncepcją wspaniałą, ale świat potrzebuje przede wszystkim zbiorowej sprawiedliwości.

## Minister wojny prowadzi 70 tysięcy Abisyńczyków do boju.

PARYŻ. Armia 70-tysięczna pod dowództwem ministra wojny Mulgeta posuwa się w kierunku Dessie. Armia ta opuściła Addis Abebę przed 4 dniami i przeszła już przestrzeń 180 km. Tysiące wojowników przyczepia się po drodze do wojsk ministra wojny. Armia po drodze rekrutuje w wioskach, które miją, żywność. Ministrowi wojny towarzyszą około 100 służących i wiele koni. Żołnierze śpią pod gołym niebem; Mulgeta i przywódcę szeregów w namiotach.

W Addis Abebie oficjalnie demontują wiadomość o rzekomym zajęciu przez Włochów Makale.

## Podstęp rasa Seyuma.

ADDIS ABEBA. Rząd abisyński kontynuuje przygotowania wojenne uważając, iż do tychczasowe operacje posiadały charakter polityczny. Wzburzenie do wojny trwa nieprzerwanie. Koncentracja wojsk odbywa się w dalszym ciągu. Abisyńczycy — jak twierdzą, będą starali się odepchnąć Włochów poza granicę kraju, ale nie przedją do ataku.

W szkołach zjawiają się specjalne komisje werbunkowe, które przyjmują do wojska chłopów od lat 14 do 16.

W Addis Abebie krąży pogłoski, że liczne samoloty włoskie poszukiwały naprzemiennie obozu rasy Seyuma z zamiarem zbombardowania go. Rasy Seyum wieścił się do podstepu i kazał rzekomo rozstawić namioty, które w nocy były zupełnie puste.

Kobiety i dzieci odgrywały obecnie poważną rolę w życiu Abisynji. Kobiety przygotowywały żywność, lekarstwa i opatrunki, dzieci częstokroć wraz z dorosłymi wyruszają na front. Wszyscy urzędnicy, których zmobilizowano, zostają zastąpieni przez uczniów wyższych klas szkół francuskich. W wielu urzędach państwowych, znajomość języka francuskiego jest konieczna. Do rządu zgłosiła się delegacja uczniów szkół arabskich, ofiarując swoją współpracę.

## Włosi przeczą, jakoby używali gazów trujących.

LONDYN. Ambasada włoska zaprzecza całkowicie pogłoski, jakoby Włochy w wojnie z Abisynją używali pokoiów, wypełnionych gazami trującymi. Ambasada zwraca uwagę na fakt, że dr. Hockman, członek zagranicznej misji sanitarnej w Abisynji, oświadczył wczoraj dziennikarzom angielskim w Addis Abebie, iż nie zna on podobnego wypadku i nie wierzy, ażeby wojska włoskie stosowały podobne środki walki.

## Postępy wojsk włoskich.

PARYŻ. Według wiadomości ze źródeł włoskich na froncie południowym włoskie wojska zajęły Calaf, główne miasto okręgu Szaweli oraz około 20 wiosek. Zdobyto 500 karabinów. Sultana Selsawli Otal Dine zgłosił swoją uległość i współpracę z wojskami włoskimi. Samoloty włoskie dokonały licznych lotów wywiadowczych nad Ogadenem, sięgając odcinków Sassaabę i Magalo. Na froncie północnym nie zanotowano poważniejszych wydarzeń, postępują napróżd jedynie awangardy, które zajęły kilka nowych punktów w prowincji Tigre.

W Addis Abebie cesarz Haile Selassie dokonał przeglądu wojsk rasy Getachou i Dedemassa Afre. W przeglądzie wzięło udział 40 tys. żołnierzy. Po przeglądzie Haile Selassie wziął udział osobliwie w próbach rzucania granatów. Wkrótce ma powstać w Abisynji fabryka granatów, która będzie zatrudniała 40 robotników.

## Włosi posuwają się naprzód.

RZYM. Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat nr. 29: Gen. do Bono donosi z Erytrei, że korpus armji tutejszej rozpoczął wczoraj rano operację, celem zajęcia rejonu rzeki Faras Mai. Na froncie somalijskim wojska włoskie posuwają się ciągle w głąb od Adenu i wtargnęły już do doliny Burei. Tanki włoskie natrafiły tam na zacięty opór Abisyńczyków, zmusili ich jednak do ucieczki. Na froncie erytrejskim ogólna ofensywa nie została jeszcze podjęta. W okolicy

Amba Allagi w pobliżu Makale meldowano wielką koncentrację wojsk abisyńskich.

## Nie żałują bomb.

LONDYN. Źródła angielskie podają, że 4 samoloty włoskie zrzucały na Gabradarre niedaleko Hararru przeszło 200 bomb. 7 żołnierzy abisyńskich odniosło rany.

RZYM. Agencja Stefani donosi z Asmary, że lotnicy włoscy dokonali szeregu lotów wywiadowczych w rejonie Ogadenu, posuwając się do Sassaabendi, gdzie dolecieli do miasta Magabo, które zostało zbombardowane.

## Nie może być mowy o pokoju, dopóki Włosi są w Abisynji

BERLIN. Z Addis Abeby donoszą: Jeden z dostojników abisyńskich oświadczył ponownie dziennikarzom, że wszelkie próby rokowań pokojowych nie mogą mieć widoków powodzenia, dopóki Włosi zajmują choć jeden metr kw. ziemi abisyńskiej w Tigre. Gdyby cesarz — oświadczył on — zgodził się na rokowania, straciłby natychmiast tron.

## Gra na zwłokę, czy szczerą chęć pokoju?

LONDYN. Korespondent „Daily Express” z Addis Abeby donosi, że Włochy za pośrednictwem strony trzeciej zwrócili się do cesarza Abisynji, aby rozważył korzyści bezpośrednich rozmów z Włochami. „Daily Express” twierdzi również, że Włochy, Francja i Wielka Brytania postanowiły rozpocząć 31 października w Genewie nowe rokowania. Włochy nastawiać mają na to, aby rokowania te odbywały się w najbliższej tajemnicy. Wszystkie sankcje z wyjątkiem embargo na broń uległyby na okres tych rokowań odroczeniu.

## Dowódcy abisyńscy zrzucają odpowiedzialność za klęskę na Wehba-Paszę.

RZYM. „Popolo di Roma” zamieszcza depeszę z Berbera, według której na podstawie informacji szoferów, przybywających z Didżi, pomiędzy Wehba-Paszą a dowódcami abisyńskimi istnieją poważne nieporozumienie w związku ze zwycięską akcją wojsk włoskich wzdłuż rzeki Webi Szebelli. Wehbi-Paszy zarzucają nieudolność w planach taktycznych, przeciwko czemu b. generał turecki broni się, przypisując niepowodzenie swe brakowi lotnictwa i zbyt pierwotnej służbie informacyjnej.

Konfliktem tym miał się zainteresować sam negus, który chce uspokoić dowódców abisyńskich i uniknąć ewentualnego ich przejścia na stronę włoską, postanowił jakoby odwołać Wehba-Paszę. Niezależnie od tego cesarz miał obiecać rasowi Nasibu wystanie jednej eskadry samolotów.

# Żywa dyskusja w komisji sejmowej

WARSZAWA. Po przemówieniu min. Kwiatkowskiego, projekt ustawy o pełnomocnictwach zreferował poseł Miedziński, poczem rozwinęła się bardzo długa dyskusja. Jako pierwszy z mówców zabrał głos poseł Sikorski, reprezentant grupy posłów Wielkopolski. Mówca wypowiedział się całkowicie za udzieleniem pełnomocnictw, przedstawiając w zakończeniu szereg postu-

latów w imieniu ludności ziem zachodnich. Poseł Kamiński uważa, że zwiększenie podatku dochodowego jest bardzo wątpliwe, jeżeli zważy się, że mamy dziś olbrzymie zaległości podatkowe i, że nasz aparat skarbowy niejednokrotnie wyciska podatki do dochodów mechanicznie bez obliczenia dochodów. Poseł Kamiński apelował o zwrócenie uwagi na społeczeństwo i wprowadze-

nie innej praktyki w urzędach skarbowych, aby one nie traktowały przychodzącego do urzędu obywatela jako złodzieja, czy człowieka, naciągającego Skarb Państwa.

Co się zaś tyczy karteli, to zdaniem mówcy, trzeba zdecydować się na stanowcze posunięcie, trzeba iść na całkowite rozwiązanie karteli. Mówca stoi na stanowisku, że społeczeństwo nie powinno być traktowane jedynie jako czynnik rządzący, ale jako czynnik współpracujący z rządem.

Następny mówca poseł Hofman uważa, że w tendencjach oszczędnościowych projekt Rządu idzie po linii najmniejszego oporu. Mówca ma tu na myśli projekt nadzwyczajnego podatku od upożęzań. Obecne obciążenie pensji doprowadzi do tego stanu, że pewne kategorie straciszys przed dwoma laty 12%, stracą obecnie jeszcze 7%, a inni w porównaniu ze stanem z poprzednich 12 lat zyskają 18%. Poseł Hofman proponuje, aby z poborów zasadniczych pracowników państwowych nie ruszać, z obciążać jedynie wszystkie dodatki służbowe i funkcyjne. Taki projekt dla szerokich rzesz pracowników będzie łatwiejszy do zniesienia.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali posłowie Maleszewski, Sowiński, Pacholczyk, gen. Żeligowski, Sommerstein, Wojciechowski, Hutten-Czapski, Nowak i inni.

## We wtorek plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. (tel. wł.) Wobec zakończenia obrad w dniu onegdajszym przez komisję sejmową, wybraną do rozpatrzenia przedłożenia rządowego o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, która projekt ten przyjęła, panuje w gmachu sejmowym spokój. Większość posłów wyjechała na prowincję.

Posiedzenie plenarne Sejmu wyznaczono zostało na wtorek dnia 29 b. m. godz. 10 rano. Na posiedzenie ten poseł Miedziński zreferuje projekt ustawy. Poza tem przewidziane są również ewentualne wyjaśnienia wicepremiera Kwiatkowskiego różnych szczegółów praw poruszonych w jego przemówieniu na Komisji.

## Sankcje przeciw Włochom nie będą odroczone

PARYŻ. Premier Laval przyjął dziś na godzinnej konferencji, ambasadora brytyjskiego w Paryżu Clerka. Zdaniem kół rządowych wiadomości, jakoby Laval zamierzał interweniować na rzecz odroczenia sankcji ekonomicznych i finansowych, są pozabawione podstaw.

LONDYN. Jak podaje agencja Reuters, sankcje finansowe przeciwko Włochom, wejda w życie w W. Brytanji 29 października. Wszelkie kredyty i pożyczki dla Włochów zostaną w ten sposób zabronione. Skarb brytyjski wybrał ten dzień jako da-

te, którą prawdopodobnie ustali i inne ośrodki finansowe świata, tak, aby akcja zbiorowa była o ile możności najsukcesywniejsza.

LONDYN. Agencja Reutersa, uzupełniając wiadomości o sankcjach handlowych przeciwko Włochom donosi, że do surowców, których wywóz do Włoch został zakazany, zaliczone będą rozmaite metale oraz kaukucz w stanie surowym. Niedozwolony jest również wywóz koni, mułów, ośłów, wielbłądów i innych zwierząt pociągowych.

## W Szwabji zamknięto wszystkie kościoły

BERLIN. Jak donoszą ze Stuttgartu, w górnej Szwabji zamknięto w szeregu miejscowości z nakazem władz kościoły protestanckie i katolickie.

Władze wyjaśniała, że zarządzenie to wydane zostało dlatego, ażeby zapobiec rozszerzeniu się w tych miejscowościach epidemii Hieine-Medina. Czynnikami urzędowe wydały już poprzednio zakaz odbywania w

kościółach większych uroczystości, ale zakaz ten nie był przestrzegany. W jednym z kościołów odbywały się tłumnie zabrania wierznych, w których byli nawet tacy, którzy sykali się z chorymi.

Fakt ten skłonił władze administracyjne do zamknięcia wszystkich kościołów i wdrożenia dochodzeń przeciw odpowiedzialnym duchownym.

## Sytuacja na Krecie naprężona

ATENY. Niesłabnące zagrożenie pogłoski o zamieszczeniu rewolucyjnych na Krecie, są przez czynniki urzędowe kategorycznie demontowane. Na Krecie doszło jednak do rozruchów, w chwili przybycia tam nowego gubernatora. Choćby rozruchy nie miały charakteru poważnego, sytuacja jednak pozostaje naprężona. Na Kretę wysłano dwa pułki piechoty, co jednak tłumaczone

jest tylko jako środek ostrożności. W Atenach aresztowany został b. min. wyznań Papandreu, który pozostaje w swoim mieszkaniu pod strażą policyjną. Aresztowano poza tem wiele innych osób, m. in. i kilku generałów. Krąży pogłoski, że zaarrestowano również przywódców republikanckich, jak Papannastasiu, Sofiliu i Kalandariu.



bateria  
najżywniejsza!

## Sprawa rewindykacji z Australji 630 milionów funtów szterlingów.

LONDYN. W związku z głosną w Polsce sprawą rewindykacji 630 milionów funtów szterlingów, rzekomo należących się spaoko-biercom hr. Strzeleckiego, premier australijski Lyons na zapytanie skierowane doń w parlamencie australijskim oświadczył, że w sprawie tej nie posiada żadnych wiadomości oraz, że nie ma podstaw do tego, by dawać wiary informacjom Warszawy o tak wysokiej sumie wspomnianej rewindykacji.

## Tekst bolliwijsko - paragwajskiego traktatu pokojowego.

BUENOS AIRES. Opracowany przez konferencję mediatorów ostateczny tekst traktatu pokojowego bolliwijsko-paragwajskiego przedstawiony do aprobaty obu zainteresowanym stronom głosi: Pomiedzy Bolliwją a Paragwajem przywrócony zostaje pokój. Przewiduje się utworzenie 30 km strefy zdemilitaryzowanej. Jeśey wojenni będą wydani. Następnie przewiduje się podpisanie deklaracji o nieagresji i o poddawaniu sporów pod arbitraż.

Powześnie snany w biało-niebieskim oryginalnym opakowaniu

**Krochmal Hoffmanna z srebrnym polystykiem**  
stał się przedmiotem nasiadawczo, rozpowszechnianych od pewnego czasu, często w ludzkich opakowaniach. Przeważnie w opakowaniu nosi na odwrotnej stronie nazwę firmy:

Fabryki Krochmalu Ryzowego Hoffmanna, Spółka Akcyjna

Bad Salsuflen (Lippe).

Ostrzeżenie przed rozpowszechnianiem i nabywaniem nasiadawczo

Pracownicy stwierdzili, że nasiadawczo w rzeczywistości jest to drosz sadowa i jak najniebezpieczniej należy być ostrożnym w stosunku do wszelkich nasiadawczo

Fabryki Krochmalu Ryzowego

Hoffmanna, Spółka Akcyjna

Bad Salsuflen (Lippe).

## Kramy partyjne

Nowy Rząd polski obejmując swoje urządzenie odwołał się przez usta samego Premiera Kościelskiego i Ministra Góreckiego do całego Narodu o współpracę w zwalczaniu piętrzących się trudności gospodarczych, wynikających ze strącającego się jeszcze kryzysu.

Apel Rządu w całym społeczeństwie spotkał się z żywym i przychylnym oddźwiękiem. Jedynie tylko partie stawiają Rządowi „warunki”,

na jakich gotowe byłyby poprzeć wysiłki w zwalczaniu kryzysu. Poprostu interes ogółu, interes Państwa wcale ich nie obchodzi, chcieli by jedynie przy nadarzającej się sposobności

co

wyartogować od Rządu dla swych

kramów partyjnych

i upiec swoją pieczęć, jeśliż zaś „warunki” ich nie zostały uwzględnione, wówczas podsta-

wowe zagadnienia ogólnokrajowe w oczach ich tracą oczywiście całkowicie na znaczeniu i u-

chyla się od wszelkiej współpracy, do której Rząd zwywa społeczeństwo.

Z tem zgnieniem nastawieniem się partii do palących zagadnień dnia rozprawia się „Dzień

Pomorski”, pisząc m. in.

„Wystarczyło, aby Rząd obecny podkreślił silnie wolę współpracy ze społeczeństwem i

wyraził nadzieję, iż społeczeństwo ze swej strony do współpracy tej wnieśli wszystkie swe

możliwości — gdy organy opozycyjne odpowiedziały na tę ze wszelkich miar pozytywną

certę całkiem niedwuznaczną

„non possumus”,

wyrażającą się w wyliczaniu warunków, jak-

ich „wprzód zadośćuczynić należy, zanim będzie można — ich zdaniem — istotnie mówić o spr-

wadzeniu wysiłków Rządu i społeczeństwa do jednego mniej więcej mianownika. „Warunki”

te streszczają się w ogólnym swym zarysie w

żądaniu uwolnienia wszelkiego rodzaju czynni-

ków i usiłowań społecznych od wglądu i inger-

encji władz państwowych. Takie „dictum” nie

jest dla nas żadną nowością. Wypowiedziała

się w niem niezmieniona, jak widać, po dziś

dzień mentalność warstw, wychowanych w ni-

gdy

nieprzewietrzanych zakamarkach

partyjnicwa,

ktoż zawsze było zdania, iż ono to właśnie —

w przeróżnych swych odmianach — jest wy-

łącznym rzecznikiem potrzeb i pojęć ogółu, podczas gdy rządy stanowią niby jakiś pierw-

siastek odrębny, mający swoiste całkiem metody i cele.

„Większość olbrzymia społeczeństwa wy-

zwoliła się już wszelkie z kłamliwych sugestij i spogląda na rzeczywistość polską własnymi

oczyma.

Do tej większości

też skierowane są i mogą być jedynie wezwa-

nia do współpracy społeczeństwa z Rządem.

I tu nie do pomyślenia są jakiegokolwiek „wa-

runki”, jakiegokolwiek „pacta conventa”, które

podpisywać by miał Rząd, chcący skupić do-

okoła siebie

świadome i potężne dobrą wolą

społeczeństwo.

Widzący w Rządzie w dalszym ciągu jakie-

goś kontrahenta, z którym układać się i któ-

rego ograniczać należy — siłą rzeczy pozosta-

ją poza nawiasem dzisiejszej rzeczywistości.”

Kreta w ogniu rewolucji?

PARYŻ. Wedle doniesień dzienników

paryskich z Aten na Krecie wybuchnąć mia-

ła rewolucja. 30 tys. republikanów chwyci-

li rzekomo za broń.

ATENY. Aresztowano jednego z przy-

wódców republikanów Papandreu za opubli-

kowanie manifestu o charakterze wy-

wrotowym.

ATENY. Agencja ateńska kategorycznie

dementuje pogłoski o rozruchach na Krecie,

oświadczając, że w całym kraju panuje spokój.

## Na jakie ustępstwa gotów jest Mussolini?

PARYŻ. „L'Oeuvre” donosi na podsta-

wie informacyj z Rzymu, iż Mussolini,

chcąc za wszelką cenę uniknąć sankcyj go-

spondarycznych, gotów byłby pójść na nastę-

pujące ustępstwa:

1) Stanąłby na stanowisku, że wycofanie

dwoch dywizyj z Libii nie wymaga w od-

powiedzi wycofania jednostek floty wojen-

nej brytyjskiej z Morza Śródziemnego.

2) Zobowiązałby się do wstrzymania

kroków wojennych do czasu uzyskania od-

powiedzi brytyjskiej.

3) Do tego czasu również zostałaby

wstrzymana dalsza wysyłka wojsk.

4) Gdyby Wielka Brytania uznała su-

gestie włoskie za możliwe do przyjęcia, o-

desłanoby je do komitetu 5-ciu lub komite-

tu 13-tu, słowem do rozważenia przez or-

gany Ligi Narodów.

To, zdaniem „L'Oeuvre” stanowi naj-

większe ustępstwo ze strony Mussoliniego,

zważywszy na dotychczasowe jego stano-

wisko wobec Ligi. W czasie rokowań, któ-

reby nastąpiły, Włochy przedstawiłyby już

znane warunki, tj. oddanie pod całkowity

wpływ Włoch prowincji Tigre, Harraru i

Ogadenu i rozroczenie pewnego rodzaju

protektoratu Ligi nad pozostałą częścią A-

bisyni. Dzienniki zgodnie przyznają, iż dla

rozstrzygnięcia sporu abisyńsko-włoskiego

sprawa procedury jest zarówno trudna do

rozwiązania jak i meritum sprawy.

## B. wojskowi zagraniczni zasłużyli sobie na prawo do pracy we Francji

LILLE. Na specjalnie zwołanym posie-

dzeniu w Lille, delegaci związków b. wo-

jskowych belgijskich, angielskich, amerykań-

skich, polskich i portugalskich omawiali

sprawę wydalania z Francji robotników cu-

dzioziemskich. Mimo oficjalnych zapewnień

i obietnic rządu, władze administracyjne

francuskie nie stosują żadnych ulg dla b.

żołnierzy armij alianckich. Obecnie przeby-

wa we Francji 14 tys. b. wojskowych pol-

skich, 40 tys. włoskich, 10 tys. belgijskich,

11 tys. jugosłowiańskich itd. razem 50.000

pracowników.

Zgromadzeni delegaci uchwalili wysto-

sować protest do wszystkich deputowa-

nych — b. wojskowych francuskich oraz

przedstawić go p. Rivollet, b. ministrowi,

sekretarzowi generalnemu franc. konfede-

racji b. wojskowych.

Pozatem z okazji dorocznego bankietu

oficjalnego w rocznicę zawieszenia broni p.

Schoutten, prezes b. wojskowych belgi-

jskich, złożył w imieniu wszystkich b. żoł-

nierzy alianckich uroczysty apel w tej

sprawie do opinii publicznej.

Dodać należy, iż już od dłuższego cza-

su tutejszy związek b. wojskowych franc-

uskich domagał się udzielania swoim by-

łym towarzyszom broni zrozumiałej i za-

śluszonej ochrony przed zwolnieniem z pra-

przed każdym posunięciem  
trzeba się namysleć

bez namysłu można nabyć tylko

# ECHO

—121—Z  
—121—S  
—131—B

## Radjoodbiorniki wysokiej klasy w niskiej cenie

Na poczet należności przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej według kursu emisyjnego po 1 obligacji 50-złotowej za odbornik

Warunki normalne przy zapłacie należności 50 zł obligacją Pożyczki Narodowej

na raty za gotówkę

typ 121-Z na prąd zm. zł. 170.— zł. 153.— dopłata zł. 105.—

typ 121-S na prąd st. zł. 195.— zł. 175.50 gotówką zł. 127.50

typ 131-B bateryjny zł. 160.— zł. 144.— gotówką zł. 96.—

Tem samem prostujemy wysokości dopłat podane w poprzednich naszych ogłoszeniach.

Sprzedają: **Bleck-Brun S. A. Katowice, ul. 3-go Maja 15,** większe sklepy radjowe na prow. ncji oraz

**P. Z. T. Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie**

## Nowe próby zbliżenia francusko-niemieckiego

PARYŻ. Duże zainteresowanie w ko-

łach politycznych wywołały narazie je-

szcze niesprecyzowane wiadomości na te-

mat nowej próby zbliżenia francusko-nie-

mieckiego.

W sprawie tej „Oeuvre” zwraca uwagę

na stanowisko dzienników niemieckich wo-

bec sukcesów wyborczych premiera Lava-

la, podkreślając również fakt pobytu w Ber-

linie pewnej osobistości, należącej do bez-

pośredniego otoczenia premiera, która w

ostatni piatek była przyjęta przez kancle-

rza Hitlera na dłuższą audyencję. Rezulta-

tem tej rozmowy ma być przybycie do Pa-

ryża w charakterze półoficjalnym amba-

sadora von Ribbentropa. Ma to nastąpić

mniej więcej za trzy tygodnie.

Wiadomość o rozmowie kancлера Hit-

lera z tą niewymienioną osobistością fran-

cuską potwierdza również Pertinax w „E-

cho de Paris”, dodając, że jest nią pewien

dziennikarz francuski.

Szczaćki samolotu Coll i Nungessera.

PARYŻ. Według doniesień z Quebec (Ka-

nada) strzelcy kanadyjscy znaleźli w dziew-

ciym lesie w odległości 150 kilometrów od Ed-

mundstone szczątki jakiegoś samolotu. Jak

przypuszczają są to szczątki aparatu Francu-

zów Nungessera i Coll, którzy w roku 1927 wy-

startowali z Francji do lotu transatlantyckiego

i o których losie od tego czasu brak było jakie-

kolwiek wieści.



Mydło jest podstawą pielęgnacji cery!

Niech Pani nie dziwi się, gdy cera jej, pomimo starannej pielęgnacji, ma poważne braki. Najczęściej przyczyną tego leży poprostu w zbyt małym krytycyzmie przy wyborze mydła. Dobrze mydło Elida 7 Kwiatów przez swe właściwości kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbudane i polecone przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



BADANE DERMATOLOGICZNIE

Bezwonny

sok czosnkowy „DEGES”

w użyciu bez charakterystycznego zapachu czosnku dla zastygającego i dla otoczenia.

Jedyny preparat tego rodzaju w Polsce.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

„DEGES” Zakł. Farmac.-Chem., Katowice

Doroczna lista odznaczonych.

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu 11-ym listopada r. b. — jak corocznie w rocznicę odzyskania Niepodległości — ogłoszona będzie lista odznaczonych orderem Polonia Restituta i Krzyżem Zasługi.

Nadawane będą w roku bieżącym odznaczenia wszystkich stopni orderu Polonia Restituta oraz złotym, srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi.

Zmiany na polskich placówkach zagranicznych.

WARSZAWA. Ogłoszone następujące zmiany na placówkach zagranicznych: Główni, rada centrali M. S. Z., mianowany został pierwszym sekretarzem ambasady w Moskwie z dniem 1 grudnia, Bolesław Jan, wicekonsul w konsulacie generalnym R. P. w Opolu przeniesiony został z dniem 1 listopada do Morawskiej Ostrawy, jako wicekonsul, Bratkowski Stefan konsul we Wrocławiu z dniem 1 stycznia przydzielony zostaje do centrali M. S. Z., Synowiecki Adam, wicekonsul w Morawskiej Ostrawie z dniem 1 stycznia przeniesiony zostaje do Centrali.

Punkt sporny w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych.

WARSZAWA. (tel. wł.) Do Warszawy przybył specjalny delegat urzędu dewizowego Rzeczypospolitej, który ma wziąć udział w polsko-niemieckich rokowaniach o układ handlowy. Zajmie się on specjalnie sprawami transferu i uregulowania kwestii finansowej, które stanowią główne punkty sporne w rokowaniach. Strona polska domaga się przywrócenia zamrożonych należności polskich, dostatecznej gwarancji co do uregulowania należności na przyszłość oraz należności tranzytu kolejowego przez Pomorze w przyszłości.

52 bandytów padło w walce z wojskiem.

MEKSYK. Pomiędzy wojskami stanu Jalisco a liczną bandą doszło do bitwy, w której zginęło 52 bandytów. Zwiolki ich wystawione na widok publiczny w Lagos Mareno jako odstraszający przykład dla zbrojnych. Generał, który kierował operacjami, oświadczył, iż nie chodzi tu o spisek, lecz poprostu o bandę złodziei.

# Chcą czechizować siłą polski lud za Olzą

**Rozumny Francuz potępia błędną politykę Czechów wobec Polaków za Olzą**

Pod znanym tytułem: „Jeszcze jedno niebezpieczeństwo” (L'autre danger) ukazał się dnia 1 br. w francuskim piśmie „Le Messager”, wychodzącym w Strassburgu, artykuł p. Fryderyka Certona, omawiający stosunki czechosłowackie na tle położenia mniejszości polskiej w republice czechosłowackiej. Ten ciekawy głos czechosłowacki, który nie tylko wykazuje, że pewnym kolom francuskim znana są dobre problemy polsko-czeskie, ale nadto, że sfery te doskonale wczuwają się w zadrżeniu do najwyższej potęgi słowiańskiej szczytami Czechów, sytuację polityczną na Śląsku Zaolziańskim. Autor artykułu nie szczęśliwie potępiania dla metod stosowanych przez Czechów wobec naszych Rodaków za Olzą, które to metody tak żywo przypo-

minają nam eksterminacyjną wyroczyną haki-ty pruskiej. Przywiązania do Macierzy, które tkwi najgłębszymi korzeniami w duszy ludu polskiego na Śląsku, nie wyrwa żadne sąkany, żadne złodziejstwo, żadne — na mo-dest pruską stosowane eksterminacyjne zakusy — gdyż wszystkie te wyroczynie kopią tylko tom głębiej przepaść między sąsiadującymi narodami, tę przepaść, w którą — jak zgóry można przewidzieć — wpadnie ta strona, która stosuje niesprawiedliwą agresję. Francuski autor zaleca Czechom umiarkowanie, usunięcie przyczyni tarć, a więc zaspokojenie słusznych żądań polskich, a wówczas dojdzie do uspokojenia umysłów i pacyfikacji, co — zdaniem autora — leży w interesie obu państw i w interesie utrzymania pokoju w Europie.

Akcja w tym kierunku była wielokrotnie podejmowana ze strony Polski. W Warszawie jednak doskonale zdają sobie sprawę

**z nieszczerą polityką Pragi i beznadziejności wspaniałomyślnie podejmowanych wysiłków.**

Czesi nie tylko nie czynią nic, by uszanować prawa mniejszości polskiej, ale przeciwnie gnębią tę mniejszość, a na dowód tego można przytoczyć całą długą listę zyskan i niesprawiedliwości. Wszystko to oczywiście jest niewątpliwym dowodem, że polityka czechów dąży do zniesienia mniejszości polskiej i pragnie ją

**zeczizować siłą.**

Jest faktem nieulegającym żadnej wątpliwości, że od 3 września zawieszono wszystkie bez wyjątku piśma polskie, wychodzące na obszarze republiki czechosłowackiej, a „Dziennik Polski”, organ mniejszości polskiej na okupowanej części Śląska Cieszyńskiego, był więcej niż 150 razy konfiskowany, zaś dnia 19 sierpnia br. został ogólnie zawieszony na przeciąg 6 miesięcy. W manifestacji żałobnej ku czci Żwirki i Wigury, dwóch bohaterów lotników polskich, zwycięzców w challengeu międzynarodowym lotniczym, który w tragicznej katastrofie zginęli w pobliżu Cieszyna, która to manifestacja miała się odbyć dnia 22 września br., władze czechosłowackie brały udziału Polakom i w miejscowości, gdzie wystawiono pomnik ku czci bohaterów lotników (Cierlika — przyp. Red.)

**ogłosiły stan oblężenia.**

(Elle a été interdite et l'état de siège proclamé)

dans la localité ou un monument leur avait été élevé.)

Personel polski w administracji i przedsiębiorstwach zwalniający Czesi z pracy i skazują na przymusowe bezrobocie. Aresztowania i szkany stosowane wobec Polaków są na porządku dziennym.

**Kraj znajduje się pod okupacją wojskową.**

Oczywiście, że to systematycznie prześladowanie żywiołu polskiego i ta nagonka prasy czechosłowackiej musi wywoływać reakcję po stronie polskiej, musi niekorzystnie oddziaływać na opinię w Polsce.

W przeciwnieństwie do pożałowania godnego położenia ludności polskiej w Czechach, liczne osady kolonistów czeskich, rozsiane na Wołyniu, mogą się swobodnie rozwijać, nie doznając ze strony Polski żadnego nacisku.

Czyż nie należałoby spodziewać się, że zachęcone tym przykładem władze czechosłowackie zmienią swój kurs w stosunku do mniejszości polskiej?

Znastrzegając się na Śląsku sytuacja wytworza atmosferę niebezpieczną. Istnieje dość zagrożenie w Europie i

**nie należy stwarzać nowych ognisk zapalnych.**

Zmiana kursu politycznego stosowanego przez Czechów może przyczynić się do uspokojenia umysłów i stanowić gwarancję pokoju. Bez usunięcia przyczyni tarć nie może nastąpić uspokojenie umysłów, co przy dobrej woli można łatwo osiągnąć.

Frederic Certonczy.

## Mniejszość polska w Czechosłowacji i stosunki polsko-czeskie

Stosunki polsko-czeskie, których kształtowanie się w ostatnich czasach pozostawia wiele do życzenia, zdradza tendencję do stalego pogarszania się. Powodów tego napięcia, panującego między dwoma państwami słowiańskimi, które — jakby się spodziewać należało — raczej przestawiałyby się do wzajemnej współpracy, szukać należy w posunięciach władz czechosłowackich wobec mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Stosowane przez władze czechosłowackie

**szkany wobec Polaków,**

których w zwartej masie żyje na Śląsku, wywołały ten efekt, że wśród ludności polskiej odbyło poczynienie doznanych krzywd i zaktualizowała się kwestia prawowitości dzierżania przez Czechów tego obszaru, który został wywarty Polsce przez republikę czechosłowacką (la question de la légitimité de l'entrée en possession, par la République tchécoslovaque, d'un territoire arraché à la Pologne).

Stato się to w drodze gwałtu w tym momencie, kiedy Polska była zajęta obroną swych granic na wschodzie i zachodzie. Wtedy to właśnie, w 1919 r.,

**wojska czechosłowackie okupowały Śląsk Cieszyński,**

gwałcie zawartą umowę między reprezentacją polskiej ludności na Śląsku, a oficjalnie przedstawicielstwem narodu czechosłowackiego.

Dnia 20 lipca 1920 roku Rada Ambasadorów w Paryżu przecięła spór, ratyfikując wytworzony status quo, a Polska zagrożona wówczas najazdem czerwonej armii bolszewickiej, nie miała innego wyjścia, jak akceptować tę decyzję. Sam Prezydent Masaryk zalecał Czechosłowackiej zagarnięcie w drodze aktu zbrojnego Śląska Cieszyńskiego ze względu na konieczność zdobycia dla republiki węgla kamiennego, którego bogate złoża znajdują się właśnie w Zagłębiu Węglowym Karwińskim.

Jest oczywiście, że

ten stan rzeczy winien ulec rewizji tembardziej, że delimitacja na Śląsku została przeprowadzona w sposób wybitnie arbitralny, że linia graniczna dosłownie przepoławia miasto Cieszyn, leżące nad rzeką Olzą, dopływem Odry, dzieląc kraj na część polską, zamieszkałą przez lud polski i drugą część, również z ludnością polską, którą Czesi zbrojnie okupowali. W ten sposób przepołowione miasto Cieszyn nosi dziś podwójną nazwę: Cieszyn i Tesin (Teschén). Piętnastoletnia rocznica podziału Śląska była, jak zresztą każdego roku, pretekstem do manifestacji ludności. „Nie uznajemy kradzieży obszaru czysto polskiego... Protestujemy przeciw podziałowi kraju i uciśkowi braci naszych po drugiej stronie Olzy” — głosiła odezwa polskiego komitetu w Cieszynie.

Trzeba przyznać, że

**Czesi obrali mylną drogę,**

teżli w taki sposób pragną zlikwidować wytworzony, zresztą pożałowania godny stan rzeczy. Przeciwnie w ich własnym interesie leżało, by przez mądrą i roztępną politykę pozyskać ludność polską okupowanego kraju. (Dans leur propre intérêt, une politique sage et avisée aurait tout fait pour se concilier la population polonaise annexée.)

Mogłoby się stać tem łatwiej ze względu na stosunkowo małą liczebność ludności polskiej, przyczem wystarczałoby zapewnić jej możliwość swobodnego rozwoju duchowego, przez zagwarantowanie swobody używania języka polskiego, prawa nauczania w języku ojczystym

(szkolnictwa polskiego), wolności prasy, prawa swobodnego zrzeszania się, oraz nieobszadanie polskich parafii czechosłowackim duchowieństwem.

Zdaje się, że jest to owe

**minimum, które należałoby przyznać mniejszości polskiej**

w imię zasad demokratycznych. Przyznanie tych uprawnień otworzyłoby drogę do porozumienia z elementem polskim usunęłoby zaburzenie, które przeszkadza nawiązaniu dobrych sąsiedzkich stosunków między Czechami a Polakami. Należałoby życzyć tego nie tylko z punktu widzenia wzajemnego interesu obu krajów, ale także w imię konsolidacji pokoju w Europie.

# Metody walki z bezrobociem

Kłęska bezrobocia, która zaznacza się we wszystkich państwach kulturalnego świata, zmusza wszystkie rządy do szukania środków zaradczych.

W sprawozdaniu Międzynarodowego Biura Pracy znajdujemy zestawienie różnych sposobów walki z bezrobociem, które poniżej podajemy.

Celowi temu w pierwszym rzędzie służą

**ubezpieczenia społeczne,**

a mian. ubezpieczenie od bezrobocia i wiążące się z niem ubezpieczenie na wypadek innych społecznych wypadków losowych: jak śmierć, niezdolność do pracy, choroby. Charakterystycznym jest, że państwa, które dotychczas ubezpieczeń społecznych nie posiadały, były zmuszone wprowadzić je właśnie w okresie kryzysu, jak to n. p. miało miejsce w Stanach Zjednoczonych.

Ubezpieczenie od bezrobocia wynika — jak stwierdza dyr. Buttler — z jednej strony z potrzeb moralnych, a więc nacisku na stosowanie energicznych środków przeciw biedzie i nędzy, z drugiej zaś ma ono doniosłe znaczenie ekonomiczne, gdyż sumy pochodzące z publicznego skłosa, które mają zapewnić bezrobotnym minimum egzystencji, wzmacniają możliwości konsumpcyjne, a przez to wpływają na wzrost i przyspieszenie obiegu pieniężnego. Dlatego wszędzie — mimo ciężkiej sytuacji materialnej rządów — fundusze na ten cel nie zostają ograniczone.

Celem odprężenia rynku pracy i walki z bezrobociem młodzieży w wielu krajach

**przedłuża się lata obowiązkowego nauczania**

i podnosi wiek dopuszczania młodzieży do pracy. Poza celem bezpośrednim walki z bezro-

biem, powiększa się w ten sposób możliwości intelektualnego i fizycznego rozwoju młodzieży, która wyniszczona była przedtem przez zbyt wczesne rozpoczynanie pracy. W Norwegii, w większości państw Unji Amerykańskiej, w prowincjach Kanady, w ZSRR, w różnych kantonach Szwajcarii, w niektórych okręgach Anglii, ustalono wiek dopuszczania młodzieży do pracy w przemyśle na lat 15—16.

Powaznym narzędziem walki z bezrobociem są

**roboty publiczne.**

Akcja ta — zdaniem dyr. Buttlera — tylko wówczas pobudza aktywność gospodarczą i wpływa na redukcję bezrobocia, o ile jest prowadzona z dużym rozmachem. Można ją traktować wówczas jako próbę interwencji państwa w bieg wydarzeń życia gospodarczego.

Coraz bardziej ugruntowane są także przekonanie, że jednym z niezmiennie ważnych środków w walce z bezrobociem jest

**skrócenie czasu pracy.**

Ma ono zresztą nie tylko doraźne znaczenie, gdyż jest rozłożeniem pracy na większą liczbę pracowników, ale jest ono konieczną konsekwencją zmniejszonej zdolności produkcyjnej, która posiada obecnie przemysł. Dlatego też opinia publiczna coraz głośniejsze dopomina się wykorzystania rozwoju maszynizmu w kierunku zapewnienia pracownikowi dłuższych wywyższeń. W zakresie skrócenia czasu pracy zwrócone przedewszystkiem uwagę na surowe przestrzeżenie 48, lub 46-godinnego tygodnia pracy w drodze walki z pracą w godzinach nadliczbowych. Również szereg państw, jak St. Zjednoczone, Italia, Czechosłowacja, Niemcy wprowadza w wielu przemysłach 40 i nawet 36-godinną tygodniową pracę.

Redukcję tygodnia pracy dyr. Buttler traktuje zresztą jedynie jako charakterystyczny rys obecnej ewolucji gospodarczej i próbę organizacji przemysłu. Jednym z ważniejszych momentów walki z bezrobociem i kryzysem jest, zdaniem sprawozdawcy,

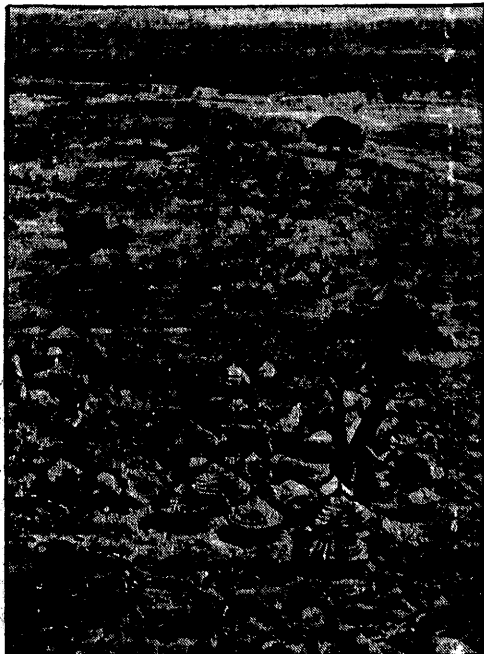
**interwencja państwa w dziedzinie przemysłu i w politykę finansową.**

Walka z rosnącą konkurencją przemysłową, oddziaływanie od wiar, że mechanizm cen automatycznie przysparza równowagę gospodarczą, wytwarza cały szereg różnorodnych systemów interwencji państwa w dziedzinie przemysłu. Wreszcie, jako moment niezmiennie ważny, wysuwa się zagadnienie utrzymania równowagi produkcji i konsumpcji.

Sprawozdanie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy jest w każdym razie bardzo ciekawe i warte zastanowienia.

**Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonijalnej?**

Zgłaszac się można: Katowice, Pieniężowa 1.



Typowy krajobraz pustyni Ogaden, która jest obecnie widownią ofensywy włoskiej na froncie południowym.

## Ze śląskich kopalń i hut

# Przy bogato zastawionych stołach ludność — głodnieje

Nigdy świat nie był tak bogaty jak obecnie, nigdy nie posiadał więcej żywności, surowców i fabrykatów, więcej złota, ropy i bawełny. I jednocześnie trzeba stwierdzić, że nigdy jeszcze ludzie tak nie głodowali, nigdy ich konsumpcja nie wyrażała się tak niskimi cyframi, jak obecnie.

W ostatnim wydaniu dzieła prof. Gliwicza: „Sprawa surowców w gospodarce światowej” znajdujemy nader interesujące obliczenia. Wartość rocznej produkcji świata 26 najważniejszych surowców wynosi około 274 miliardów franków złotych. Ponieważ świat liczy przeszło 2 miliardy dusz, przeto przeciętnie każdy człowiek konsumuje rocznie surowców za 137 franków. Miesięcznie wynosi to około 11 franków.

Każdy mieszkaniec globu spożywa więc miesięcznie za 11 franków: mięsa, ryżu, pszenicy, żyta, ziemniaków, węgla drzewnego, ropy, bawełny, węgla, żelaza, cukru, tytoniu, miedzi, kauczuku, jedwabiu, kawy, herbaty i jeszcze ośmiu innych surowców. Wszystkiego razem za 11 fr. miesięcznie!

Im niższy poziom życiowy, tem większy odsetek wydatków poświęcić trzeba na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb życiowych. Rodziny bezrobotnych w Polsce, znajdujące się w nędzy „umiarkowanej” — poświęcają na żywność 68% budżetu swego, zaś rodziny bezrobotnych w skrajnym ubóstwie — poświęcać muszą na żywność 83% budżetu.

Otóż właśnie poziom życiowy ogółu ludzkości znajduje się mniej więcej na poziomie tych rodzin bezrobotnych w Polsce, które żyją w nędzy „umiarkowanej”. 66% spożycia świata przypada na żywność a. j. na surowce takie, jak mięso, żyto, pszenica, ziemniaki, ryż. Nie trzeba jednak sądzić, że spożycie mięsa jest powszechne.

## Zatarg w kamieniołomach bobrownickich

Związki zawodowe zołożyły u inspektora pracy w Chorzowie skargę na zarząd kamieniołomów w Bobrownikach, należących do huty „Pokoń”, podnosząc nierówny podział zarobków, żądając węgla deputatowego, przydziału ubikacji załogowych i uregulowania sprawy przekroczenia czasu pracy. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pracodawców i załogi, na której postanowiono załatwić wysunięte żądania na drodze polubownej. Nadto inspektor pracy wydał zakaz — pod rygorem kary — nieprzekraczania czasu pracy.

## Na jakie choroby zapada górnik

(Dokończenie.)

Bardzo częsta i najgroźniejsza choroba górnika jest

### gruźlica.

Dawniej myślano, że warunki pracy w kopalni, zwłaszcza pył węglowy chroni człowieka przed tą chorobą. Pyłowi węgla przypisywano właściwości profilaktyczne, zapobiegawcze. Tymczasem jednak okazało się, że górnicy ulegają bardzo często temu schorzeniu. Powstaje ono przez zarazek, prątek gruźlicy. Najczęściej chorzy zarazają innych przez typowe poplukiwanie rąk przy użyciu wspólnych narzędzi w pracy na ganku. Naturalnie jest to tylko jeden z wielu przykładów możliwości zakażenia; innych sposobów zakażenia w kopalni jest tak wiele, że trudno byłoby je wyliczać. Kopalnia nasza zagrzuźliczyła się przede wszystkim spowodowaną dopuszczeniem do pracy inwalidów wojennych-gruźlików, a co więcej, spowodowała gruźlików, a niedoleczonych, przedwcześnie zwolnionych z leczenia w Spółkach Brackich. Instytucje te powinny w interesie bezpieczeństwa publicznego i w trosce o zdrowie górnika, jego rodziny i towarzyszy pracy nie dopuszczać do pracy w kopalni przed zupełnym unieszkodliwieniem choroby. Następnie również brak rejestrów i statystyk gruźliczych górników przyczynia się do szerzenia tej strasznej choroby.

Inną częstą chorobą nawiedzającą górników jest

### rozedma płuc,

która rozwija się wskutek ciężkiej pracy fizycznej; najbardziej na cierpienie to jest narażony ładowacz (ciężka zmiana pozycji przy operowaniu łopata) i wiertacz, ciężko pracujący świadem wiertniczym. Rozedma płuc rozwija się przez szereg lat, a ujawnia się: przedewszystkiem u starszych, którzy przekroczyli 50-let

George K. Holmes oblicza roczną ilość spożywanego w świecie mięsa na 60 miliardów funtów; na 1 mieszkańca globu przypadałoby więc rocznie 30 funtów, czyli około 1 kg. na miesiąc. Należałoby stąd wnioskować, że znakomita większość mieszkańców globu jest jarożami, mniej może z upodobania, ile z muzu.

Zaiste, dziwne widowisko przedstawia świat. Mówi się o utracie „siły nabywczej” i dodaje się: „jest to kryzys konsumpcji”. Jednocześnie niszczy się miliony

## PRZY PRACY

bielizna i odzież szybko się brudzą. Łatwo i higienicznie usuwa wszelki brud znane, gwarantowanie czystości.



MYDŁO JELEN SCHICHT

worków żyta, pszenicy, ryżu, kawy. Może — jak wszystko będzie poriszczane — ludzkość przestanie głodować?

## Groźba wydaleni górników polskich z Belgii

Bruxela, 26 października.

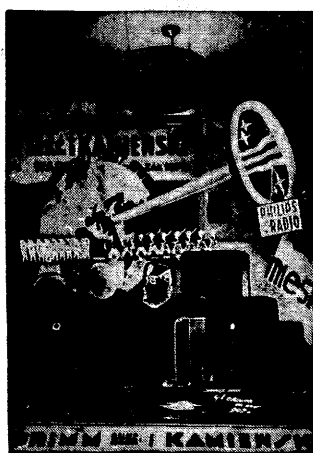
Wśród emigracji polskiej w Belgii wielkie zaniepokojenie wywołały ostatnie zarządzenia rządu belgijskiego w sprawie wydalania górników cudzoziemskich. Według zamierzonego uprzednio planu wydalonych miało być około 300 górników cudzoziemskich, obecnie zaś rząd belgijski zdecydował się wydać 1500 cudzoziemców. Dalsze zarządzenia w tej dziedzinie oczekiwane są z dużym niepokojem zwłaszcza przez górników polskich, zamieszkałych w zagłębach Charleroi, Centre i Mons, w których przedewszystkiem nastąpić mają wydalenia. Gdyby górnicy polscy wydani byli na tych samych zasadach

co inni górnicy cudzoziemscy, musieliby opuścić Belgię około 600 rodzin polskich. Dotychczas wśród zwolnionych przez kopalnie 50 górników cudzoziemskich liczba Polaków jest nieznaczna, nie przekracza ona 50 osób. Zwolnieni w niektórych wypadkach nie wyjeżdżają z Belgii lecz szukają pracy w innych okęgach. Mimo, że nie wolno zasadniczo przyjmować do pracy zwolnionych robotników, niektóre kopalnie, odczuwając brak sił fachowych, przyjmują ich chętnie. Termin zwolnienia robotników cudzoziemskich mija z dniem 23 listopada r. b. i wtedy dopiero można będzie zorientować się w sytuacji górników polskich.

**Lyżką zdrowia**

szczególnie dla dzieci osłabionych po grypie, Influenzy i t. p. chorobach zakaźnych, jest lyżka Emulsji Tranowej wyrobu firmy Scott & Bowne. Jest ona znakomitym środkiem wzmacniającym i odżywczym, zawiera obfitujące w witaminę A i D norweski tran leczniczy oraz sole wapniowo-fosforowe. — Emulsja Tranowa Scotta wzmacnia kości i dlatego zalecana jest w krzywicę. Wystrzegajcie się naśladowictw. Żądajcie prawdziwej EMULSJ TRANOWEJ WYROBU FIRMY SCOTT & BOWNE S.A. WARSZAWA. CENA FLAKONU ZŁ. 2.-

## OKNO WYSTAWOWE NA CZASIE!



Interesująca wystawa popularnego składu odborników PHILIPSA w KATOWICACH, ul. 3-go Maja 23.

## Znamienne orzeczenie

Hurtownik bydła: p. Konrad Długosz z Chorzowa, wypowiedział swym robotnikom dotychczasowe zarobki ze zł. 65 na 40 i to wstecz od 1 października br. Robotnicy odnieśli się do inspektoratu pracy, wobec czego w dniu wczorajszym odbyła się rozprawa. P. Długosz nie zgodził się na przywrócenie zarobków poprzednich. Wobec tego inspektor pracy uznał postępowanie dotychczasowe p. Długosza za niezgodne z przepisami i polecił mu zastosowanie się do przepisów regulujących wypowiedzenie zarobków, a nadto wypłacenie zarobków za ubiegłe dni według starych stawek zarobkowych.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

życia. Wobec tego, wypadki tej choroby będą coraz radsze, bowiem, jak wiadomo, ludzie w tym wieku obecnie nie znajdują zatrudnienia w kopalniach. Pierwszymi objawami tej choroby są zaburzenia w oddychaniu: utrudniony, przedłużony wydech. Zmiany późniejsze w płucach prowadzą nieraz do chorób serca np. rozszerzenia serca.

Znacznie niebezpieczniejszą chorobą od rozedmy jest

### zapalenie płuc,

bardzo częste u górników, częstsze, aniżeli w innych zawodach; również i śmiertelność z tej choroby jest bardzo znaczna. Łatwość zapażenia górników na to cierpienie tłumaczy się znowu nagłymi zmianami temperatury, na jakie są narażeni ludzie w kopalni. Choroba zwykle umiejscawia się w jednym płucu, zdarza się jednak dwustronne zapalenie płuc, a wtedy przebieg choroby jest bardzo ciężki. Zasadniczo cierpienie to jest uleczalne, jednak często

następują powikłania np. w postaci zapalenia oponki.

Górników nawiedzają często

### choroby przewodu pokarmowego,

które powstają przede wszystkim na tle niewłaściwego odżywiania się i nieregularnego trybu życia. Cierpienia tego rodzaju wywołują w pierwszym rzędzie zatrucia pokarmami, nadmierne picie wody, żucie tytoniu, nadużywanie alkoholu (obecnie wobec gorzej koniunktury gospodarczej przyczyną ta nie odgrywa wielkiej roli), a również urazy jamy brzusznej, ugniatające ją i silne wstrząsy mogą spowodować poważne zaburzenia i długotrwałe choroby żołądka i jelit.

Zupełnie innym rodzajem choroby, nawiedzającym górników jest

### oczopłaz

na szczęście w naszym i niemieckim zagłębiu

węglowym rzadko spotykany. Choroba polega na drżeniu gałek ocznych, a jej przyczyną dnie nie jest dostatecznie znana. Oczopłaz powoduje najprawdopodobniej zmiany w mózgu, a także może on być komplikacją chorób uszu.

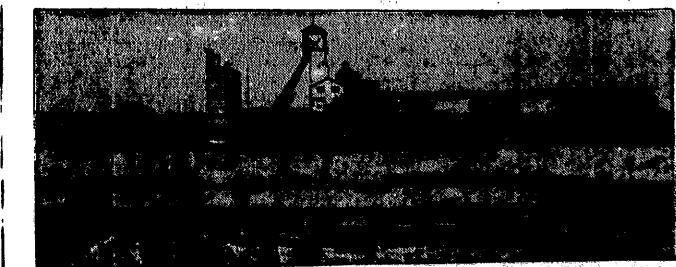
Plaga kopalń westfalskich i Ruhry była

### glistnica,

choroby tej na szczęście u nas nie spotyka się. Wyrwołuje ją robak tęgorybce, żyjący w przewodzie pokarmowym człowieka, a przede wszystkim w jelicie grubym; tam składa jaja, z których legną się larwy, a następnie wydostają się na zewnątrz z kałem. Pasożyt ten rozwija się i rozszerza przy sprzyjających warunkach, jakimi są wilgoć i temperatura 26 stopni ciepła. Wrotami zakażenia są droga doustna albo powierzchnia skóry, przez którą tęgorybce jest w stanie przebić się do krwi i naczyń limfatycznych. Choroba glistniczna jest niezwykle groźna i czyniła wielkie spustoszenia wśród górników do czasu, kiedy Niemcy nie rozpoczęli z nią walki. Kosztowała ona 300 milionów marek; walka zwalczenia choroby wykonano powyżej 100 milionów badań kału, smobilizowano sztab bakteriologów i lekarzy, których wysiłki doprowadziły do stłumienia choroby. Polskie kopalnie są wolne od tego schorzenia dzięki dobremu stanowi higieny, suchości i niezbyt wysokiej temperaturze.

Prócz chorób zawodowych pozostają do omówienia nieszczęśliwe wypadki w naszych kopalniach i zagadnienie obecnego stanu higieny w polskim górnictwie węglowym, któremu p. Naczk. Dr. Sępczyk poświęcił długie wywody w czasie Zjazdu higienistów. Jak się dowiadujemy, temat ten p. Dr. Sępczyk opracowuje jako uzupełnienie swej cennej i jedynej w języku polskim książki o ratownictwie górnictwem. W miarę uzyskania dalszych informacji dotyczących zdrowotności górniczej, będziemy niemi dążyć się z naszymi Czytelnikami. (ers)

\*) Dr. Sępczyk i in. Juroff: Ratownictwo górnicze, Katowice 1931.



Zabudowania kopalni złota w Szwecji, która uprzednio stanowiła własność Kreugera, a obecnie należy do wielkiego koncernu szwedzkiego Boliden. Jest to jedna z największych kopalni złota w Europie.

**Andrzej Śroka-Sierosławski**  
Sędz. Sen. Kr. Kraj. Sędziów Wojew. Śl.

# Co ślaski świat pracy myśli u unifikacji prawnej

## Województwa Śląskiego

W związku z naszą ankietą w sprawie postulatów unifikacji i unifikacji prawnej Województwa Śląskiego otrzymałmy od Generalnego Sekretarza Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZZZ, p. Andrzeja Śroka-Sierosławskiego, cenne uwagi, które poniżej drukujemy.

Śląsk i tutejszy świat pracy serdecznie wita ankietę „Polski Zachód” w sprawie postulatów ustawodawczych i unifikacji prawnej Śląska. Jest to bowiem dla świata pracowniczego niezwykle doniosły problem. Wszelkimi, rzeczowa dyskusja publiczna, pozbawiona jakichkolwiek demagogicznych cech, może przyczynić się tylko do ruszenia sprawy z martwego punktu.

Postulat ujednolicenia ustawodawstwa na Śląsku, a w szczególności prawa pracy jest dla zrzeszonego robotnika i pracownika umysłowego własnym postulatem,

o który już Związek Związków Zawodowych walczy od szeregu lat.

Niepewność prawa, brak uporządkowanego ustawodawstwa, nie leży w interesie świata pracy. Robotnik chce prawa, jednolitego i zrozumiałego. Jest bowiem czynnikiem od pracodawców słabszym i nie ma tyle środków na prowadzenie długotrwałych sporów o swe słuszne prawa w sądach i odpowiednich instancjach rozjemczych i polubownych, co jego przeciwnik ze świata pracodawców. Niepewność prawa zaś powoduje przedłużanie się procesów w nieskończoność. Spotykamy się w praktyce z takimi faktami, że w sprawach robotniczych śląskich Sąd Najw. w Warszawie wyznacza terminy publikacji nawet na kilka miesięcy. Brak podreczników i odpowiedniej literatury na Śląsku utrudnia związkom zawodowym obronę prawną i udzielanie pomocy członkom, przede wszystkim w sprawach cywilnych.

Gorąco więc witamy raczone przez „Polskę Zachód” hasło unifikacji całego szeregu ustaw z dziedziny prawa pracy z resztą Państwa. Podzielam zdanie p. dra Kipy, że

**na Województwo Śląskie należy rozciągnąć polskie ustawy o czasie pracy, o pracy młodocianych i kobiet, o zarobkowym pośrednictwie pracy i o umowie o pracę robotników.**

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych ZZZ, jest specjalnie zainteresowany sprawą rozciągnięcia na Województwo Śląskie ustaw o umowie pracy pracowników umysłowych. Prawo to bowiem stanowi dla nas wyczerpującą kodyfikację narysowanych praw i obowiązków, poza umowami taryfowymi i ustawą o Radach Zakładowych. Sady już w szeregu spornych wypadków orzekły i wytworzyły jednolitą judykaturę.

Istnieje na temat tego prawa bogata literatura i komentarze. My zaś w Województwie Śląskim musimy nadal posługiwać się niepotrzebnie stosowaniem pruskiej powszechnej ustawy górniczej w części dotyczącej nieuchylności, niemożliwości ordynacji przemysłowej (tytuł VII), a dla pomocników handlowych brakło nam już prawa,

poza Kodeksem Zobowiązań, skoro niemiecki kodeks handlowy, regulujący te stosunki, został uchylony, a nowe polskie prawo handlowe postanowiło o tej kategorii pracowników nie zaważać.

Jesteśmy zdecydowani za utrzymaniem na górnośląskiej części Województwa Śląskiego ustawodawstwa o umowach taryfowych, jak również ustawy o Radach Zakładowych, o demobilizacji gospodarczej, o zatrudnianiu ciężko porażonych oraz środków przeciw zwłani i wstrętnościom zakład, pracy, dopóki ogólnie polskie ustawodawstwo nie zdoła się na podobne normy prawne w całym kraju. Opowiadamy się za utrzymaniem tych przepisów tylko dlatego, bo

bronią one robotnika przed samowolnym wydaleniem z pracy w wyższym stopniu, niżli ustawy ogólnie - polskie, nie pozwalają pracodawcy w celach spekulacyjnych na zamykanie warsztatów pracy, uniemożliwiają bez zgody Komisarza Demobilizacyjnego na zbytnią redukcję załogi, tworzą z umów taryfowych w razie uznania ich za powszechnie obowiązujące poprostu ustawy, biorą w opiekę ludzi, którzy stracili w Zakładzie Pracy zdrowie.

W obronie tych przepisów — którym obecnie sreszają nie nie grozi — zgotowimy stanąć ze

wszystkimi rozporządzalnymi przez nas środkami.

Uznajemy również za słuszne wywody p. dr Kipy co do zastąpienia przepisów zabórczych ustawami i rozporządzeniami ogólnopolskimi wydanymi w przedmiocie przepisów ochronnych w poszczególnych gałęziach przemysłu, jak również gorąco witamy inicjatywę domagającą się wydania zbioru ustaw z okresu zabórczego, które jeszcze obowiązują na Śląsku.

Ze zdziwieniem przeczytaliśmy w „Gazecie Robotniczej” nr. 270 atak na inicjatora dyskusji

unifikacyjnej pt. „Niezadowolony prawnik domaga się likwidacji autonomii śląskiej”. Artykuł ten świadczy

**o zupełnym analfabetyzmie autora.**

W czym dopatrzyła się „Gazeta Robotnicza” żądania likwidacji autonomii śląskiej to zagadka, która może rozwiązać jedynie autor notatki. — Przypnęła Gazeta to, że żyjemy w „dżungli” prawnej, „Gazecie Robotniczej” ta dżungla wiodocznie odpowiada i mile jej jest przebywać w tym lesie. Artykuł „Gazety Robotniczej” jest jeszcze jednym dowodem więcej na fakt, że zwią-



**JASNY I SILNY  
PROMIEN**

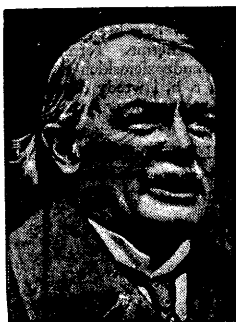
lampki nagrobkowe

**POLO**

daję

# W zwierciadle wypadków politycznych w Europie

## Przedwyborcze nastroje w Anglii



Lloyd George.

O nowych wyborach mówi się już w Londynie od początku bieżącego roku. Jeszcze zanim konflikt abisyński przyszedł się, w miarę dzynarodowy kryzys, listopad został ustalony jako termin wyborów. Hasła wyborcze będą tym razem zupełnie inne, aniżeli dotychczas, albowiem wybory odbywały się bądź co bądź w niezwykle trudnych warunkach.

Hasło wyborcze konserwatystów brzmi: „każdy głos oddany przeciwko rządowi jest głosem oddanym przeciwko Lidze Narodów”. Opozycja mówi: „Musimy być mocno uzbrojeni i jednoczeni dla wzmocnienia Ligi Narodów”.

Mimo, że naogół przeważa opinia licząca się ze zdecydowanym zwycięstwem w wyborach obecnego rządu, to jednak nie ulega wątpliwości, że Partia Pracy wzmocni swój stan posiadania w parlamencie i uzyska w wyborach do 200 mandatów.

Najważniejszym aktywnym wyborczym Partii Pracy jest i pozostaje mimo wszystko — 1,900,000 bezrobotnych, którzy z reguły nastawieni są raczej o pozycję, a po zwycięstwie ich rodzin dają już liczbę bardzo poważną. Szanse partii liberalnej nie wydają się poważne, a zupełnie się wygładzają perspektywy partii Lloyd George'a; sędziwy ten polityk rozporządza w obecnej Izbie Omin 4 miejscami, na których zasiada on sam, jego syn, córka oraz sekretarz; obawiać się jednak należy, że owa rodzinna idylla poważnie zostanie zakłócona.

I jeszcze jedno. Partia faszystowska Mosleya, która poraz pierwszy chciała stanąć do walki wyborczej, nie ma odwagi pójść między wyborców. Propaganda tej partii dla II Duce pozabawia ją sympatii w tych kołach, które ją dotąd popierały.

Rząd w wyborach ma przed sobą poważną przeszkodę w postaci groźby wybuchu strajku

generalnego górników, na tie żądań podwyżki zarobków.

Oblicza się jednak, że wybory dadzą rządowi — mimo wszystko — większość 145 głosów.

Oczywiście jest to większość zupełnie dostateczna, aby rząd mógł spokojnie pracować, ale nie będzie to już ta większość, jaką posiadał w obecnym parlamencie, gdzie mógł całą procedurę parlamentarną sprowadzić do powiedzenia: „tak”.

## Francja

kłótnia ma za sobą wybory uzupełniające do senatu, a których wynik jest sukcesem premiera Lavala, coraz wyraźniej dzieli się na dwa skłócone ze sobą obozy, które dzielą wszystko, z jednym jedynym wyjątkiem: obawy wobec widma wojny.

Front ludowy (lewica francuska) spodziewa się, że niepowodzenie Włoch przyczyni się do upadku Mussoliniego i reżimu faszystowskiego, co ułatwiłoby również pozycję królowej, „la reine”, czy sympatyków tego ruchu. Dlatego zdrowo i rozsądnie socjaliści i lewicowcy



Premier francuski Laval.

komunści są za sankcjami i za Ligą Narodów, natomiast ugrupowania prawicowe posługują się dotychczasową bronią pacyfistów — lewicowców. Wolą oni: Sankcje to wojna, to głód, to bezrobocie!

O ile dawniej organizacje prawicowe były słabe i bez znaczenia — obecnie wykazują żywioną działalność. Dochodzi do tego, że organy lewicowe żalą się na bezkarność „wyrotowców”. Ba, co więcej świeżo odwiedził ministra spraw wewnętrznych Paganona, delegacja, złożona z przedstawicieli radykałów, socjalistów i komunistów: złożyła ona protest przeciwko zachowaniu się „ligi”, dążących do obalenia ustroju.

Obecność komunistów w delegacji, broniącej obecnego ustroju, nie jest pozbawiona pleprzyku!

## W Austrii

wśród przedziwnych okoliczności, przypominających „niemiecką noc „Św. Bartłomieja” (30-go czerwca 1934 r.) utworzony został drugi gabinet Schuschnigga i Starhemberga.

Gabinet numer II tem różni się od poprzedniego, że nie zasiada w nim pogrzmiona socjalistyczna z r. 1934, generalny komisarz dla spraw gospodarczych, minister major Fey. Nazwisko Fey'a jest tak skrócone z kurem autorytaryzmem, że usunięcie go w cień można uważać niejako za symbol kruszącej się dyktatury austriackiej i za punkt zwrotny powojennej Austrii.

Wszystko jednakże przemawia za tem, że przedziwnie wielu przypuszcza stanie się to samo ze Starhembergiem. Przeprowadzenie czystki, a głównie unieszkodliwienie Fey'a wywołało w Heimwehrze wiedeńskiej ferment, który grozi



Major Fey.

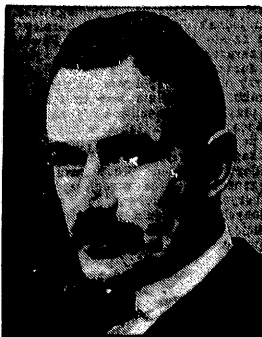
poważnem następstwami dla obecnego reżimu. Rekonstrukcja rządu, pomyślana jako wzajemna assekuracja kancelarza i wicekancelarza, przyspiesza w Austrii rozkład wewnętrzny.

Na temat obecnej sytuacji wewnętrznej

## W Rumunii

wiele rozpisuje się obecnie prasa krajowa i zagraniczna. Niektóre z pism zagranicznych stwierdzają, że Rumunia znajduje się w przededniu wielkich zmian politycznych. Zdaniem tych pism przemawiają za tą opinią fakty, jakie zaszły w ostatnich czasach na odcinku polityki wewnętrznej, a przede wszystkim przemówienia premiera Tataruśca wygłoszone niedawno w Konstancji, w którym ten mąż stanu w niesłychanie ostrym tonie zwrócił się przeciw skłonił stronnictw opozycyjnych. Jednakże nikt, ko partię zaatakował premier, ale również bezpośrednio poszczególne osoby. W pierwszym rzędzie uderzył wszystkich atak na byłego premiera i przywódcę Narodowej Partii Chłopskiej Manlu, który głosi hasło państwa chłopskiego.

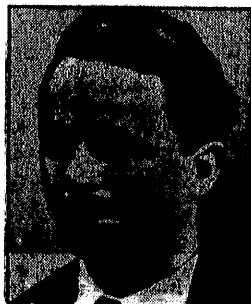
Punktem centralnym zatargu między rządem a opozycją jest liberalizm, który tworzy rząd, a Narodowa Partia Chłopska jest wiceosobą dr. Manlu. Prowadzono już próby skłócenia Narodowej Partii Chłopskiej z jej przywódcą, jednak — jak dotychczas próby te nie daly żadnego pozytywnego rezultatu.



Tomaș Manlu, przywódca chłopskiego ruchu w Rumunii.

Jak gdyby naprzekór temu, co głosi prasa zagraniczna o zarysowujących się w Rumunii wielkich zmianach politycznych, premier Tataruśca, na zapytanie jednego z dziennikarzy, co sądzi o losach gabinetu, odpowiedział: „Nasza pozycja jest muirowana”.

Czy tak jest w rzeczywistości, pokaże najbliższa przyszłość.



Przywódca faszystów angielskich Mosley.

# Egipt bazą wojenną Anglii

Egipt, pozostający pod ochroną i protektorem angielskim, był otyczką krakiem cichym, alekim od burz i wstrząsów polityki światowej pokrzyszonym w swych walkach i sporach wewnętrznych.



Zołnierze wielbłądziej kawalerii egipskiej, których znaczny oddział wysłany został z Kairo do Mersa Matruh dla wzmocnienia ochrony pogranicza. Służbę ochronną oddziały egipskie pełnią wspólnie z batalionami angielskich wojsk kolonialnych.

Sila zbrojna Egiptu, państwa liczącego przeszło 15 milionów ludności

**nie obejmowała więcej niż 11 000 ludzi**

Kontyngenty wojsk angielskich również nie były duże, a nadto ich przeznaczeniem było tylko podtrzymanie protektora angielskiego, a nie obrona kraju, którym nie groziło.

Dzisiaj to wszystko jest na drodze ku wielkiej zmianie:

**Egipt staje się jedną z największych baz marynarki wojennej Wielkiej Brytanii i w ogóle sił zbrojnych imperium angielskiego.**

Od szeregu tygodni transportowce i okręty przybywające z innych portów angielskich wydławiają ludzi, materiał wojenny, amunicję i samoloty wzdłuż wybrzeża, Aleksandria pierwszy port handlowy we wschodniej części Morza Śródziemnego została nagłe przekształcona na port wojenny.

Malta, uchodząca dawniej za cytadelę nienaruszalną, nie może już pełnić roli, jaka jej dotąd przynadala w udziale: znajduje się ona bowiem pod grozą nalotów eskadr włoskich, mających swe bazy na Sycylii, a więc w odległości czterdziestu minut lotu.

Natomiast Aleksandria znajduje się w takiej

odległości od terytorium włoskiego, że najszybsze eskadry pływają na jej przelot zużyłoby co najmniej sześć godzin czasu.

Te okoliczności zostały wzięte pod uwagę przez admiralicję angielską, która zdecydowała gros sił przesunąć

**w kierunku portów egipskich,**

a zwłaszcza do Aleksandrii.

Natychmiast po powzięciu decyzji Londyn przystąpił do jej wykonania.

Jest niezwykle imponującym widok tego roju okrętów wojennych wszelkiej katezorii, pod względem tonażu i potęgi, które w ciągu kilku dni przybyły szukać u ujść Nilu schronienia, jakiego w dostatecznej mierze zabrakło w Malcie. Równocześnie w każdym punkcie strategicznym wybrzeża są drążone transeje, wznoszone fortyfikacje, budowane schrony dla amunicji.

Te wszystkie przygotowania wojenne są robione nie tylko w Aleksandrii i w jej okolicy, ale

**wzdłuż całego wybrzeża egipskiego**

od Trypolis do Palestyny, od Sollum do El Arish. Szczególny ruch panuje w Sollum, Marsa-Matruh, Futra i Siwa. Wojska obozują tu pod namiotami, zasłoki z drutu kolczastego wydłużają się w nieskończoność, w punktach zagrożonych ustawiane są działa przeciwlotnicze.

Marsa - Matruh zostało wyposażone w port lotniczy wojskowy, gdzie zostało zabronione lądowanie samolotom cywilnym, które skierowane do Sollum. Poza tym pod Piramidami z jednej strony, a z drugiej strony na wschód od Deltę w kierunku granic wschodnich są pospiesznie budowane wielkie hangary, a istniejące już aerodromy w Ai-Arishi i Abuki szybko są powiększane.

Trzeba bowiem robić miejsce dla powodzi samolotów, które rozbierane na części przybywają nieustannie do Aleksandrii i do Portu Said.

Wszystko to dzieje się niezwykle cicho i ta-

jemniczo. Ludność wie, że coś się dzieje, ale nie zdaje sobie sprawy ze szczegółów. Jest to już metoda działania angielska w zakresie wojennym. Zgodnie z tem czołgi i pancerne auta suną cicho przez pustynie tylko nocami, omijając ludzkie skupienia.

W Rzymie z pewną ostentacją ogłoszono, że **80 000 wojsk włoskich zostało skupionych w Libii na granicy egipskiej.**

Jednak wedle wiadomości posiadanych w Aleksandrii, dane te nie są całkiem ścisłe. Istotnie do Libii zostały posłane duże ilości wojsk i materiału, jednak nie w liczbie 80 tysięcy, lecz od 30 do 40 tysięcy.

Oczywiście i ta ilość nie jest do zlekceważenia, skoro się weźmie pod uwagę, że granica egipsko-libijska jest długa, a wojsk egipskich było, jak zaznaczyliśmy, zaledwie 11 tysięcy na całym terytorium.

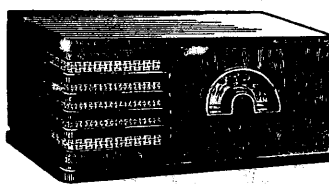
W rozgwarze przygotowani do kampanji abisyńskiej szereg pism włoskich i szereg przedstawicieli władz i partii faszystowskiej, nie ograniczyło się do nakreślenia obrazu korzyści bezpośrednich, jakie przyniesie zajęcie Abisynii, lecz

**dało się unieść wizję przyszłości bardziej fascynującej,**

kiedy to po opanowaniu Abisynii dolina Nilu i symbolizowana przez nią potęga angielska zostaną wzięte w kleszcze, rezultatem czego będzie zmierzchnięcie potęgi brytyjskiej, na miejsce czego dumnie zalopocą orły rzymskie, powracające do objęcia w posiadanie tego, co korzyło się przed nimi przez dwa tysiące lat.

Gorączkowy ruch panujący w Egipcie wskazuje, że Anglia te wizje, rysowane w Rzymie wielkimi ciłkami na serjo,

Skutek: Nietylko Erytrea, ale i Egipt stał się wielkim ruchomym obozem wojennym.



**"SATURN" nowy model 1936 w podwójnym elektrycznym podświetleniu, jest 4 lampowym dwuwoltowym aparatem, wyposażonym w nowoczesne lampy i słownik elektrodynamiczny o przepiętnym brzmieniu. Trzeci pomocniczy obwód strojony, umożliwia na osiągnięcie bardzo dużej selekcji.**

**A CENA! tylko zł. 315.- za gotówkę. zł. 350.- na raty.**

**ŚLASKIE ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE "RADIUM" KATOWICE**  
FABRYKA ul. ŻAŁEWSKA 9-8, SPRZEDAŻ APARATÓW ul. KOŚCIUSZKI 46.

**Jesień, słońce, zimno...**  
Zaopatrzyć się w tabletki **Tegal**  
Tegal stosuje się w cierpieniach reumatycznych, podagrze, grypie i bólach nerwowych. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Obecnie zniziona cena zł. 1.50 za rurkę.

## Za miedzą graniczną

**Czesi aresztują kobiety i dzieci.**

Zandameria czeska aresztowała drugiego z cznia polskiego gimnazjum realnego w Orlowie, którego nazwisko utrzymuje w tajemnicy. Powodem aresztowania ma być rzekomo posiadanie pisma polskiego, które nie miało debitu w Czechosłowacji.

Sad w Morawskiej Ostrawie skazał Polkę Ludmiłę Smierczynową na 3 tygodnie więzienia za to, iż dowiedziawszy się o bezpodstawnym aresztowaniu swego brata, miała głosić wyrzuty swe oburzenie na postępowanie władz czeskich. Smierczynowa jest matką trojga dzieci.

**Nowy ośrodek czechizacyjny.**

28 bm. zapowiedziano otwarcie nowej szkoły czeskiej w polskiej miejscowości Karpenka na Śląsku żaolzańskim. Otwarcie połączone ma być z wielką manifestacją czeskich organizacyj.

**Prokurator domaga się zakazu wjazdu do Czechosłowacji p. Rzymanowej.**

Sad odwoławczy w Brnie rozpatrywał odwołanie prokuratora w Morawskiej Ostrawie od wyroku w sprawie p. Zofii Rzymanowej. Prokurator domagał się rozszerzenia kary przez ogłoszenie zakazu wjazdu p. Rzymanowej do Czechosłowacji. Sad przychylił się do odwołania prokuratora i wniosek jego zatwierdził.

Zgłaszacz się można: Katowice, Piłsueictwa 1.

**Czy jesteś już członkiem**

**Ligi Morskiej i Kolonialnej?**

**Sigella**  
NAJSŁACHETNIEJSZY  
WOSK DO FRTEROWANIA

JAN WIKTOR.

## Orka na ugorze

Powieść.

61) (Ciąg dalszy).

Z brudnych chustek wynurzały się twarze tak tępokane, tak starcze młodych matek, kaszlących w matę, łapiące dech usta niemowląt. Gdzieś indziej jedno dziecko na rękach, drugie chwytając się na pokrzywionych nogach, kryło głowę w faldach spódnicy, inne skarłale, tkwilo zagrzebane w barłogu pod szmatami. Prześladowały nauczycielkę wychudzone postacie, rozdzielane kaszlem, mające tylko oczy beznadziejnie smutne... Szeptala z wściekłością do okien, często wiechemi zatkanych, do ciemnych wnętrz.

— Tu drgnęłyby skamieniałe serce ludzkie, wyłał każecie plodzić dzieci bez pamięci i wierzyć, że to wola Boża, której nie wolno się sprzeciwiać. Przyjdź, zobacz, wychowuj. Świat był wywrócił, a tutaj to samo beznadziejne koczowanie w najpięknijszych warunkach, bez dążeń, bez pragnień, bo ich porywem, radością i spoczynkiem jest niedziela. Dziedziczne są tutaj ciemnota, uległość pańszczyźniana, nieufność, nędza, wiara w Opatrzność, lenistwo, znajdujące oparcie w skamianianiu: jak Bóg dał dopust Boży! — Nikczemnikiem trzeba być, żeby obojętnie patrzeć.

Hasła i nakazy, leżące w jej duszy, zapomniane, zwietrzałe i wytarte, teraz nabierały innej prawdy i kazały zaciskać pięści. Życie chłopca pokornego oddającego myśli, uczucia, zamiary woli wyższej, było podobne do rzeki bezwolnej, leniwie płynącej. Nauczycielkę ogarnęło pragnienie, aby ta rzeka wezbrała, wściekła się

i rozwalila przekięte brzegi, przemoc nędzy i beznadziejności ratunku.

— Wstrząsnąć bezwładem, martwością. Zburzyć te budy, aby śladu nie zostało, rzucić ogień pod zdrętwiałe dusze, niech buntiem oszalały, pragnieniem innego życia. — Zasmiała się. — Im mówić o budowie nowego życia? o szklanych domach? gdy soli i zapalki nie mają, lacha na grzbiecie chodaka dla boses rodziny.

Oderwała wzrok od cuchnących izb i parla naprzód przez obszary, mieniące się w słońcu przepięknym kolorów. Po tych barwach, po śniegu mknęły rozbarwione dzieciaki, wzniesając obłoki pyłu zerwanego, z pod nart. Obszar bieleł pokrajany był kreskami. Brzoźdami. Na miedzach, na spadziastych wzniesieniach widać było skocznie, zrobione z kamieni i desek. Rozbieg, odbicie i skok. Trzępotały rozwiane cuhy, zwinne postacie, podobne do ptaków, oderwały się od ziemi, przecinały śmiało powietrze, gęgły w rozpadlinach wyskakiwały na napotkane wzgórze i mknęły po pochyłości ze zwycięskim okrzykiem.

— Aleś daleko skoczył!

Mali nartarzy, wysmagani mrozem, z lekceważeniem mijali nauczycielkę, grzeszącą po kolana w zaspach. Wśród najbardziej hałaśliwych rej wodził zuchwały łobuz, krepły, zwarty, przedsiębiorczy, który odłączył się od tamtych, zleciał z góry, zakreślił łuk, miotnął skibą na zakręcie i stanął wryty, wyprostowany, dysząc pośpiechem zrumienioną wiatrem i zdrowiem.

— Ja tu!

— Ach Alojz, wszędzie zawsze ty — powitała urwisa ze zwyczajną swoją serdecznością. — Gdzie mieszka Bielowa?

— O na hańtym groniku — wskazał kierunek

i trzępał śpiesznie. — Umicie jeździć, a styrmacie się na nogach. Pojeźdźcie z nami.

— Kiedyż nam zepute wianizani.

— Naprawdę wam. Ostańcie z Panem Bogiem — machnął czapką. Już nie miał nic tu do roboty; nabrał rozmachu, odepchnął się kijkami i smignął wodą, jakby to radość rzuciła go w przepaść cudownego dnia. Wiatr przyległ do policzków, gorący wiatr płynął krwią. Ogarnięty szaleństwem śniegu, śmiał się do obszarów wzdętych zaspami, do nieba i do gór.

— Kto prędzej dojeżdżcie?

Patrząc na zabawy, nauczycielka pomyślała, że te gromady, nie tak dawno jeszcze uwieszone w izbach, czekały wiosny w zaduchu przez miesiąc; teraz do nich przyszła radość zimy, a świeżość powietrza rozszerezyła płuca. Może kiedyś wejdzie w ich prógi inne życie z kromką pożywnego chleba.

Wśród nędżnych chałup wyróżniało się wzorowe obejście: jakby wśród wiejskiej, obszarpanej biedy siedł rodowy gospodarz, zasobny i krzepki w sobie. W powietrzu, ponad dachami dygotały druty, przeciągnięte od drzewa do drzewa.

— Radjo! Aho! Aho! radość, Europa, świat: zjeżdża do chłopskiej izby i śpiewa nowoczesną pieśń swjej chwały — widok anteny uradował ją, jakby zwiastun najpiękniejszej nowiny. — Czyż to dom? — spytała przechodzącą kobietę.

— Czyżby był? Tomali. Tego, co nogę stracił we wojnę.

— Ojciec Hani?

— Ten, ten — gospodyni przytakiwała ucieczona, że mogła się przysłużyć nieznajomej osobie choć tą wiadomością.

— A tam dalej mieszka Bielowa?

— Hej!

**Barłkiewicz Pienka**

**Wielki na Słonek Słaski - Wzrost, gminy Słaski**

# Prawda o bezdomności bezrobotnych w Plekarach Śląskich

**Odprawa bezczelnych napadci „Polonii” i „Siedmiu Groszy”**

W dziennikach „Polonia” i „Siedmiu Groszy” z dn. 22 b. m. ukazał się artykuł p. t. „Jak się traktuje bezrobotnych w Plekarach”, którego treść ma charakter wybitnie tendencyjny i demagogiczny. Jest prawdą, że w tej gminie, może silniej niż w innych gminach Województwa, daje się odczuwać większe nasilenie bezrobocia, lecz wynika to z tego prostego faktu, że w Plekarach Śląskich niemal wszystkie zakłady przemysłowe uległy zamknięciu, a saloni zwolnieniu.

Z kłęką bezdomności wśród bezrobotnych walczą uporczywie i systematycznie miejscowy Zarząd Gminy i Rada Gminna. Rokrocznie buduje Gmina domki dla bezrobotnych. Koszt wybudowania 84 nowych mieszkań (z tego w b. r. 53) wyniósł przeszło 100.000 zł. Dnia 3 września b. r. uchwaliła Rada Gminna zaciągnąć dalszą pożyczkę w wysokości 100.000 zł na dalszą budowę domków, a uchwałę tę zatwierdził dn. 13 września b. r. Wydział Powiatowy. Celem szybkiej realizacji pożyczki interwenjowałem, jako Naczelnik Gminy u Pana Wojewody Śląskiego dn. 15 b. m. i otrzymałem przyrzeczenie uzyskania i tej pożyczki tak, że ta sama gmina będzie mogła przystąpić do dalszej akcji zwalczania bezdomności wśród bezrobotnych.

W ostatnich dniach przy oddawaniu do użytku nowo-wybudowanych mieszkań, dało się odczuć większe, niż kiedykolwiek, zapotrzebowanie na mieszkania dla bezrobotnych. Były wypadki, iż właściciele domów — nawet rodzice bezrobotnych — wyrzucali bezsilnie bezrobotnych na bruk. Temu zwiększonemu zapotrzebowaniu mieszkań Gmina nie mogła nadążyć, wskutek czego niektóre rodziny były przez kilka dni bez dachu nad głową, aż do chwili przymusowego powrotnego wprowadzenia ich do dawnych mieszkań. Gmina posiada dokładną ewidencję wszystkich bezdomnych bezrobotnych, wśród których po dwie lub trzy rodziny zajmują jedno mieszkanie, względnie posiadają mieszkania nieodpowiednie, zagrażające bezpieczeństwu i zdrowiu. Dla tych to właśnie biedaków będzie Gmina nadal budowała dalsze domki, aż do zupełnego usunięcia tej największej klęski społecznej. Czyny to Gmina na podstawie dawniejszych uchwał Komisarycznej Rady Gminnej i zgodnie z ustalonym planem, nie bacząc na wysokość wydatków, które w krytycznym czasie deficytu budżetowego ponosić musi. Wiedzą dobrze o tem wszyscy obywatele dobrej woli, a szczególnie ci bezrobotni, którzy już w liczbie 84 rodzin w ostatnim czasie uzyskali mieszkania, jak i też ci, którzy zarejestrowali się jako szukający mieszkań. Nieprawdą jest, że Gmina przydziela jedną ubikację rodzinom, złożonym z 8 osób, gdyż dla większych rodzin wybudowała już Gmina i buduje nadal mieszkania 2-pokojowe, które w miarę wykonania oddaje do ich użytku. Tak wygląda w świetle prawdy i cyfr sprawa bezdomności w gminie Plekary Śląskie.

Tendencyjnie przedstawianie tej sprawy, jak to uczyniono w wymienionych gazetach, nie ulży doli bezrobotnych. Zasnaczyć wypada, iż Gmina z własnych funduszy nie mogłaby wiele uczynić. Akcja Gminy może się rozwinąć tylko dzięki skutecznej pomocy finansowej, udzielanej przez Władzę państwową, a zwłaszcza dzięki przychylnemu odnośnieniu się do tej sprawy P. Wojewody Śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego.

Nieprawdą jest, jakoby w b. ratuszu gminnym przy ulicy Dąmrotha były wolne mieszkania. Nie znajduje się tam również świetlica Związku Strzeleckiego. W budynku tym istnieje sala posiedzeń Rady Gminnej, która ze względów technicznych nie może służyć jako mieszkanie. W budynku tym umieszczono trzy rodziny urzędników i uruchomiono dwie świetlice dla bezrobotnej młodzieży, która przecież nie może być skazana na własnoscie się po ulicach. Świetlice te są pod opieką Towarzystwa Polek i Oddziału Młodzieży Powstańczej.

Trzęsio myśleć i bez zaciętrawienia partyjnego miejscowi obywatele mają zrozumienie dla poczyniań tutejszego Zarządu Gminy i Rady Gminnej, podejmowanych celem niesienia pomocy miejscowemu społeczeństwu, a w szczególności najbardziej potrzebnej ludności. Jako dowód tego uznania mogą się powołać na zgórę 6000 głosów, które uzyskałem w własnej gminie, jako kandydat na posła w ostatnich wyborach. Świadczy to, że ołbrzymia większość społeczeństwa ma zrozumienie obywatelskie. Co do zarzutu rzekomego „brutalnego” obchodzenia się z bezdomnymi bezrobotnymi to pismak artykułu będzie musiał udowodnić prawdziwość tego twierdzenia przed sądem państwowym.

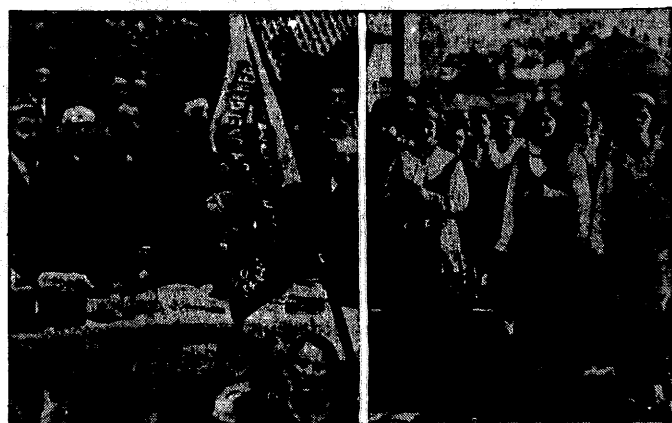
**SZCZAWNICKA JÓZEFINA**  
leczy choroby dróg oddechowych.

**ŻĄDAJ POLSKIEGO TOWARU!**

## Na trasie Pociągu — Wystawy

Chorzów, 27. 10.  
W ostatnim dniu: pobytu Pociągu — Wystawy w Chorzowie, zwiedziko wystawę szereg wycieczek z okolicy Chorzowa. Na specjalną uwagę zasługuje wycieczka 150 dzieci szkol-

nych z Bytomia. Pociąg — Wystawa budzi duże zainteresowanie niemieckiej części Śląska. W niedziele dzisiejszą zatrzyma się wystawa na dwudniowy pobyt w Hajdukach, a następnie wyjedzie do Rudy Śląskiej.



W Bukareszcie (Rumunia) odbył się kongres cygański, w którym wzięło udział około 100 tysięcy cyganów. Przy tej sposobności archimandryta bukareszteński poświęcił sztandar związku cygańskiego. Na prawo barwny pochód uczestników kongresu na ulicach Bukaresztu, który zakończył obrady.

**MYDŁO I PUDER**  
**DLA DZIECI?**  
TO OCZYWIŚCIE  
**BEBE SZOFMANA**  
OD LAT 35 NA STRAZY ZDROWIA DZIECKA

## Wieści z całej Polski

**Tegoroczny „Dzień Oszczędności”**

Ustalony przez centralny komitet oszczędnościowy R. P. program tegorocznego obchodu „Dnia oszczędności” 31 bm. obejmuje o godz. 18 transmisję radiową na całą Polskę przemówienia prezesa centralnego komitetu oszczędnościowego R. P. dr. Henryka Grubera oraz polskiej pieśni o oszczędności i hiszpańskiego hymnu o oszczędności na rok 1935. Później powyszy programem odbędzie się we wszystkich miastach lokalne obchody.

**Wykrycie afery skarbowej.**

W związku z wykrytą w Nowym Sączu aferą skarbową, aresztowano sekretarza miejskiego stowarzyszenia kapców żydowskich oraz urzędnika urzędu skarbowego niejakiego Szlachta. Wczoraj aresztowano wezwanego do N. Sącza. celem przesłuchania zeznań, kierownika urzędu skarbowego Nr. 3 w Krakowie Stanisława Balaśka. Kierownik Balaśka oskarżony jest o dopuszczenie się nadużyć skarbowych w Muszynie, Nowym Sączu i Chrzanowie.

**Wielki przemysł zagranicznego tytoniu.**

Straż graniczna w Gdyni wykryła wielki przemysł zagranicznego tytoniu i papierosów. Przemysł ten uprawiano na statkach rzecznych. Głównym przemysłowcem był gdański kupiec Izak Lewiński, mający w Gdyni skład farb, oraz komiwojażer z Włocławka Marian Szpindler. Pomagał im w przestępstwie pewien robotnik portowy, który ułatwiał przemysłowi towary na statki. Całą trójkę przedstawiono w stan oskarżenia. Niebawem zasądzi ona przed sądem.

**Niezwykła dręczycielka gęsi.**

Inspektor Ligi obrony zwierząt zatrzymał na jednym z targowisk w Warszawie Rozalję Osiak, z. Celibellę, w pow. rodzymyńskim, sprzedającą żywe gęsi z polaniami w kłku mieszkających skrzydłami i nogami. Ustalono, że nieświąteczne te samej wci, Ant. Kozł, skądzie na targowiskach zdrowe gęsi i lamie im nogi i skrzydła z sadystycznym zamiłowaniem, poczem sprzedaje płacono po niższej cenie. Na dręczycielkę sporządzono protokół karny.

**Nie zarobił na powstańcach.**

Włedze śledcze w Warszawie zlikwidowały szakę oszustów, która zamurowała się sprzedażem fałszywych dyplomów, legitymacji nieistniejącego związku powstańców narodowych w Warszawie. Osuści mieli filie w różnych miastach. Szczególnie grzeszyli w Gdyni Stanisława. Władze aresztowały Juliana Kiedłucha i Abrahama Klausnera w Heller. Obydwa mieszkających Krakowa. Fałszywe pieczęcie związku wykonano w warszawskich grawerach.

ADAM NASIELSKI.

## Wyspa piratów

49)

(Ciąg dalszy).

— Wątpię, Manuelu. Umówiliśmy się, że będziemy na niego czekać na dole. Kobiety są głodne, a Enrico ma klucz do komory. Baby poskarżą się jeszcze Pedrowi i capiao znów będzie wściekły. Od czasu wybruku Luigi, Pedro jest bardzo srog.

— Kto to jest ta druga? Luigi ma podobno niezły gust. Gdybym to ja pozwolił sobie na taką niesubordynację.

— Przyplacilibyś gardłem. Luigi jest irmao kapita. Ta druga to też Angielka. Chociaż masz rację — z babami jest tylko kłopot.

— Capiao Pedro twierdzi, że one są bardzo ważnymi zakładniczkami. Tę pierwszą sprowadziliśmy tu aż z Lagos. Piękna brunetka.

Latarnia ręczna cmoknęła głośno, a Hector, który słyszał wszystko, aż zacisnął pięści. Gdyby się nie pohamował, zastrzeliłby zmiejsza tego ordynarnego Portugalczyka.

Węć sir Manley domyślał się dobrze. W podziemiach kopalni uwięzione są obie kobiety. Jego narzeczona, Lucy!

Obie latarnie oddaliły się w kierunku zabudowań, opowiadając sobie ordynarne anegdoty. Inżynier Evan Hector pozostał sam u wejścia do szybu.

Co teraz robić? Iść za nimi? Niema celu. Poszukać towarzyszy? — Najwyczałniej nie miał nerwów odejść. Pomimo, że zdawał sobie sprawę z tego, że Huilla miał klucz do owej „komory”, w której uwięziono Lucy i miss Grant — postanowił zjechać do kopalni i odnaleźć je. Wyłamać zamek...

A trzech towarzyszy? Spojrzał na zegarek. Pięć minut po północy. O pół do pierwszej ma być przy kamieniu, droga powrotna to też osiem minut. Czas wracać inaczej oni, się zaniepokają i zaczną go szukać. — Mogą wszcząć mimowoli alarm i udaremnić w konsekwencji uwolnienie kobiet.

Zagryzł górną wargę. — Czemu nie zabrał kluczy od Huilla! Miał ich cały pęk. A gdyby nawet? Czy on tak odrazu znajdzie ową komorę, w której uwięziono obie kobiety. Przecież tu jest kopalnia i w dzień pełno tu górników, którzy mogliby zauważyć. Przecież choćby technik wiatrowy musiałby je zobaczyć. Nie — komora musi być ukryta za jakimś tajemnym przejściem z jednego z korytarzy kopalni. A ileż tych korytarzy może mieć ta kopalnia. Cały labirynt.

Jego oko fachowca oceniło głębokość szybu i rozpiętość wydobywania. Jak więc znaleźć tajemne więzienie?

Pytania i wątpliwości napierały na świadomość. Był skonsternowany. Ale wiedział, że nie zdoła się na to, żeby spokojnie zawrócić w tej chwili. Tam na dole, w ciemnych podziemiach kopalni miedzi, gdzieś w beznadziejnej czerni... tam uwięziona jest jego Lucy, dla której gotów był wyrzec się skarbu z Fernando Póo. Może jest wymierzona, zropanzona, śmiertelnie wystraszona, łłada i zmieniona, może płacze i w tej chwili wzywa jego imienia, Evana.

— „Lotry” — zgrzytał zębami aż do bólu.

Stał na platformie dźwigu, bez żadnego namyśłu pociągnął sznur i uczuł że zsuwa się w dół. Po trzech minutach dźwig stanął.

Evan Hector wyjął latarkę i zaświecił. Pod nim jest jeszcze szyb. Stał na poziomie górnej kondygnacji. Szarpnął sznur ponownie i po pewnym czasie usłyszał głuchy odgłos uderzenia desek o twarde grunty.

Był na dnie kopalni.

ROZDZIAŁ XXIII.

W podziemiach kopalni.

Fosforyzujący zegarek wskazywał, że za dziesięć minut upływa termin stawienia się na punkcie zbornym przy kamieniu. Ale Evan Hector wiedział już, że o pół do pierwszej nie będzie na miejscu. Nie tylko dlatego, że jest to już fizycznie niemożliwe spowodu braku czasu na punktualność. On musi znaleźć tajemniczą komorę, w której uwięzione są obie kobiety.

Przedewszystkiem zgasił latarkę i czekał przez kilka minut nieruchomo. Pomimo, że rozmowa obu bandytów nie wskazywała na to — nie mogło być wykluczonem, że w kopalni czuwa jeszcze ktoś na straży.

Inżynier nie musiał narazie oszczędzać latarki, gdyż zaopatrzony był w nową baterję, a w prawej kieszeni miał dwie zapasowe. To powinno wystarczyć na kilkanaście godzin.

Było cicho. Zupełnie.

Po stanął jednak poruszać się możliwie jaknajczujniej i zachować ostre środki ostrożności.

„Poruszać się” — łatwiej to było pomyśleć. Dokąd? Poświecić i zobaczyć, że przed nim czernią się dwa prostokątne otwory włazów. Który wybrać. — Oczywiście nie można było uzasadnić wyboru. Należało liczyć się z tem, że wypadnie przeszukać w końcu wszystkie korytarze. Na chybił-trafił skierował się na prawo. Przedtem jednak wyjął z kieszeni szczyrą i ostrzem zaznaczył dwa krzyżyki na obelkowaniu wejściowemu ściany tego korytarza, w który się zagłębiał. Poto, aby później, gdy wypadnie zawrócić, wiedzieć, który korytarz już zbadał bezskutecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KOCYNDER

## Gustlik rozprowio... Jużech w Afryce!

„Na odcinku Biergo-Lejmu bez zmian”, to była ostatnia wiadomość z pola wojny, którą wyczytał jeszcze w Rzymie na jednym gazecie, wyłożonej w kiosku, kiedy przytłoczony do portu, żeby nie przyjechać za nie skóra na parowiec francuski, prawie mający odpłynąć w kierunku Drzybuty czy Dzi-buty czy też inksze buty. Nie byda wam opisać morskiej choroby i podróży, ale to mogą pedzić, że tam jest się na co dzi-wać, ażeć wele Aleksandryje hnet dostał egipskiego zapołylnio ócz, a kiedy już by-li na Morzu Czerwonym, to bóbbych woił sebiych lachy i odzioł się eny w obrecz ra-tunkowo linka od nity przywiazac lecykan-dy i buch do wody i kozołbych, sie eny ciagnac przez woda; tak tam je gorko! Kiej sie za synka uczyło w biblicie, jak to żydy uciekali z Egiptu przez Morze Czerwone, a Faron egipski ze swojem wojskiem ich go-niło, to się żodyn z nos pewnie ani nie po-mysłół, jako to ciężko musiała być gonit-wa, kiej tak słonko dnpolo. Te nasze mile „hicyferyje” to eny śina! Toć tu miszkań-cy tych krajów już się przyzwyczaili do te-go czyścia, abo piekła bez ognia, jednak nie wszyscy do wszystkiego, a boroki Italjoki przeca dziennio chca tam pono być mie-szkańcami stałymi. No, a śpiączka, malary-jo, moskity i inksze plagi somsiedzko-egip-skie chytają się i czornych i białych ludzi.

Strzód takich rozmyślań dobiłomy do portu i stałemy w ogonku długim parowców

Po rauce, jak kto chciał, sóm albo z kolega szół ku „Olejandron”, kaj był „dom noclegu”. Po drodze „niechący”, „dancing”, „my trefili”, kaj była muzyka i fest tam tanczyli — „Krakowianka jedna miała synka z drewna”, tak się jeno śpiwo, ale my nie z drewna! Tóž nos krakowianki mile tam witaty, a były dość grzyne, tóž sie podobaty! (Karlik był tam z żoną, miał koszt tuplowany a pół przyjemności! Trza być „bildewapi”!).

W drugim dniu zjazdowym był sprawozdania Głównego Zarządu! Potem głosowania dały Zarząd nowy. Kornke, chłop festelny, będzie przez trzy lata główny prezes dzielnicy! W Krakowie się wszystkim bardzo podobało — jeny żalowali, że „waluty” mało. Jo tam i bez jęgo był zadowolony. Tóž, niech żyje Kraków! —

Kuba Złonaczony.

czekających na holownik. Takiego kina je-szczę nie widzieli. Przysłijcie kiero-go „operatora”, bo moje pióro za słabe do opiso-wania wszystkiego.

Gustlik.

## Gustlik gre...



## Jak se ludy radzą...

Mo sie ku nimie;  
Z nią byda trzymie,  
I bezrobocie —  
Piszę gazyty,  
A to nie kłuje —  
Ze zaś wzmogło sie.

Rajejusz ludy:  
Wyjść z tyj ostudy,  
Wyjść już aby roz!  
Ale — jak to zrobić?  
Jak ta byda dobieć?  
Każdyn mo swój glos.

Tak Mossolini  
Do Ablajny!  
Lud swój wysłoj;  
Tam mo dość roboty,  
Krwawe też poty,  
Aże niemilo.

Norody inksze,  
Mniejsze i większe,  
Broń i wyność śia:  
Jedne Italji,  
Drugie Ablajny,  
Inksze obudow.

Polskie ludności  
I neutralności  
Nie zdo sie ta gra:  
Kto moze — pracuje,  
Kto nie — w karty „kuję”,  
Gro w loteryjal

Zeflik.

## Głos z galerji



Teatr nasz polski w Katowicach trzyma się elwrami. Ta „muzyka na ulicy”, kiero terazki grajom i grać bydom po całym Śląsku, to jest sztuka bezrobotno. Wesola rzecz, ale też i smutno. Bylechi na przedstawieniu i jeszcze roz puda, bo mi sie bardzo podobało. Uśmiechcie się, ale lzy z oczów mi też kapaly, bo mi żół było tych kompłów grajków i tej roztomilej Felki, co im jeść warzyła, a potem ten Florek tak szepotnie z nią zrobił „szajdunk”, ale sie poprawił, tóž mu to daruja. Inaczej, nie wiem, czybych z galerji nie zapieronił i kwarytkę w tego gizada nie ciepnół. Ale mo szcześnie, bo sie poprawiły i dobrze sie sztuka kończy, bo zgoda i mielugim radośnikami.

Tóž wam radza: idźcie na ta sztuk! Moga wam jeszcze pedzić, że tam Wicka, nowiejszego miglancza w tej sztuce, gro kochany nasz Marjanek Jastrzębski, kiero wszyscy znacie. Wieczery przedtem nie jeździć, bo was ze śmichy morzyć bydzie. Ale pocichutko se też popłaczeć, a to nie szkodzi. Tóž milej zabawy żyzy wam

Elwer z galerji.

## Niech żyje Kraków!

(Wspomnienia pojazdowe.)

Cześć Polkom, Koleksom!

Tóžech skończył na tem przed tygodniem jak głośno huczały wiaty. To najgłośniejszy wólot: „wianat Krakowianki!”

Wysili potem wszyscy na te ciasne ganki, z kanków na ulice. Przy pięknej pogodzie tobiom my se zjedli pod dachem w ogrodzie. Po łobiedzie potem delegaci w sali nad nowym statuem się zastanawiali. Koleksowie i inksy marszem wyruszyli na Wawel do krypty i tam hold złoczyli jak się przynoleży Drogiemu Dziadkowi, Wzruszenie przejęło serce Powstańców! Z krypty na Sowińce pomazoserowali, Kopicie Pilsudskiego morowo sypali. Wszyscy pełne toczki ziemie przewozili, To też poznać było, że Kopicie dźwignęli!

Jakoś wylili z Kopicie miasto woda w r. 1918. Zewszki dźwięk kłosem-podwiał! Magistrat Krakowa wydał z gościnności raut dla nas powstańców i prostych gości Serdecznie, obficie nas Kraków uroczył, nie brakło też nam i śląskich kolocy. (Postawili też echt krakowskie wódki, ale te borocki miały żywot krótki!) Wszyscy się bawili, wesoło śpiwali, różne swe przeżycia z powstań wspominali.

## O ta głupio szolka kawy



Klara: A, witam ciecioko! Dobrze, że ci ciecie spotkała, bo mam tak wielkie utrapienie, że mi sie aż żyć nie chce, aże nie chce!

Ciotka Gusta: Pon Bóg ci zapłać za przy-witanie. Dziolcho, a dyćś ty zmierzniata jak-by po pogrzebie! A cóż ci to takiego dolygo? Co, tzy mosz w oczach? A dyć godejże, aże godeł, a wly ci na isto.

Klara z płaczem: Och, ciotko, moja ciotko! Mówicie, że jak po pogrzebie wyglądam? A ayd ja już rzeczywicie tak jakby mierzwał! Nie ma żyć dla mnie na tym świecie! Pod pociaz nie znoć albo sie otruje!

Ciotka: Matko Święta, co ty dziolcho wy gadujesz! A wypuść te szkaradne słowa sam-bójce, a godeł co sie stało, co możno ci byda mogła pomódz?

Klara: Klejbyście tak mogli, to po prawdę bardzobym wam za to wdzięczna była; ale ja dyć, że tu już nie i niki nie pomoże!

Ciotka: Nie ślimet, jeno kadejże roz co sie stało?

Klara: No, tóž wam już powiem, Męta straciła! Tóž już teraz wiecie, coście chcieli wie-dzieć.

Ciotka: A psinco wieni! Jak to chłopca es straciła? Czy to chłop knefel, aby go możno stracić?

cić? Godejże wyraźnie po ludzku, abych wie-działa, co sie stało?

Klara: Ach, ach ciotko, tóž wam już powiem, Mój Karlik opuścił mnie i już go trzy dni w do-mu nie było! No, „leberule” wam mówię, a dziś dostalam list od niego, że już nie wróci, i że rozwód zemną weźmie! Ach, jaka ja nieszczę-śliwa, aże nieszczęśliwa!

Ciotka: Rozwód, padosz? A skóli czego? Co młedyż wam zaszło? Zaroz, zaroz, powiedz mi najprzód jak to już dawnio jesteście po we-selu? Dwa lata, mi sie zdo?

Klara: Zgadza się, już dwa lata.

Ciotka: I nie tam jeszcze w drodze niema?

Klara: Niema, bo Karlik pado, że ciężkie crasy, dodatek na dzieci obcieli, a ja też chcę mieć wygođe.

Ciotka: Wygođa, padosz? Otóż to, że wy terezniejsze młode wydowcie się jeno dla wy-gody a nie dla małżeństwa. Klejbyś miała dzie-cko, chłopcy cie nie ucieki. Ale powiedz mi jeno, skóli czego on ucieki?

Klara: Z powodu filiżanki kawy!

Ciotka: Co takiego? Skóli szolki kawy? A jak to sie stało?

Klara: Wiecie, to było jak. Mój Karlik wczas rano o 7-miej wyleźda do pracy. Mnie sie tak wczas nie chce stawac. Tóž zawsze ka-we uwarzyłam z wieczora, a Karlik sobie rano sam przyrządził, pojadł i poszedł do roboty. Jak odchodził, to jeszcze przyszedł do pokoju i po-całował mnie w łódku na pożegnanie. Potem spałam sobie do dziesiątej i miałam złote życie!

Ciotka: Wierza ci, ale sie też dziwla, żeś tak mogła leżeć, jak sie chłop do roboty wybieroł. Przecaz nie choro?

Klara: No nie, ale skąd ja przychodzę do te-go, by mi Karlik urywał codziennie dwie godzi-ny ze snu? Przecież nie po to szłam za mąż, by się męczył, tylko po to, by się miel lepiej uż! moja matka, która miała męta robotnika, a ja mam urzędnika kolejowego, wprawdzie niższe-go, ale zawsze urzędnika, jeno cóż, kiedy ma-si jeździć do pracy aż do Katowic, bo tam mie-szkanka dostać nie możemy.

Ciotka: Ale macie zorobek i macie tu mie-szkankę, Tóž możesz być rada, a nie mazkie-

cić. Ale powiedzno, jak to było z tą szolką ka-wy?

Klara: To ta marcha Hanka, moja siostra, na-robila. Przyjechała do nas w gościnę na tydzień i narobiła mi bryli. Dziwila się, że ja nie wsta-je rano, by męzowi dać śniadanie, bo ona to w domu czyni dla oca i braci, pomagając matce. Mówila mi, że ona i tak wczesnie się budzi, to mogłaby przygotować śniadanie dla Karlika. Zgodziłam się na to i dziś tego żałuję, bo mi męta zepsuła i zabrała.

Ciotka: Jak to zepsuła i zabrała? Znom Karlika i wiem, że ci pszoł bardzo; tóž wierzyć mi sie nie chce, by sie z Hanka chciał zynić.

Klara: A dyć ja o żeniactwie nie mówię, le-no że mi go rozbestwila z tą kawą. Wyobraźcie sobie, że z powodu tej kawy, to Karlik wprost ogłupiał. Dawniej wystarczająco odgrzana, a te-raż domaga się zawsze świeżej. To ta Hanka go tak do tego przyzwyczaila. Zawsze wstała wczesnie pocichutko, zrobiła ogień w kuchni, u-gotowała kawę, nie ugotowała, jeno zaparzyła na maszynce, bo sie tego nauczyła na kursie u tych Młodych Polek, tóž kawa aż woniała po całym mieszkaniu! Karlikowi smakowała bar-dzo, mnie też, przynajmniej muszę, lepiej smakowa-la niż moja uwarzona prosto w garnku. Ale ta kawa zniszczyła moje szczęście!

Ciotka: Coś mi sie widzi nie rychnyk to two-je gadanie. Nie mogą z niego być mądrol!

Klara: Co, i wy ciotko, przeciwko mnie? Pewnie was już ktoś przekabocił?

Ciotka: Ale nie przekabocił mnie żaden, b-pierwszy raz o tem słysza. Jeno nie jasno go-dosz, a sie terezno domyślił, tóž sie byda py-tać, a ty odpowiadaj krótko.

Tóž Hanka robiła twojemu chłopu śniadanie, a ty leżała?

Klara: Tak.

Ciotka: Hanka pewnie była przytem umyta, uczesana i obleczoona?

Klara: Tak.

Ciotka: A ty, jeśliś kiedy wstała wtedy, to w koszuli, rozczochrana, nie umyta, zęba ne-wypuklana, zęby nie wymyte, z zęby czuć by-ło a od długiego leżenia ciała też nie wónio, ja-no potem śmierdzi.

Klara: Ciotko, po co wy to wszystko mówi-cie?

Ciotka: Po to, byś zrozumiała, że to jest ważno rzecz w małżeństwie, wiesz! Karlikowi Hanczyna kawa lepiej smakowała nie luno skó-li tego, że lepiej uwarzona, ale i skóli tego, że mu ta kawa padała do czystego stołu czyta-kobyla. Pewno jej za to dziękował?

Klara: A dziękował, dziękował, jeszcze jak dziękował! Pocałował ją nawet i powiedział jej: pyszną kawę, Haneś, robisz! Muszę się tego od ciebie nauczyć. A ta kawa mu na to: to ja Klarze pokazać, jak to sie robi, to ci ona taką ka-we może zrobić. Grunt w tem, że trzeba ją po-dać świeżo zaparzoną!

Tak sobie tam gwarzyły w kuchni przy stole — a ja przez uchylone drzwi od pokoju to sły-szałam. Tóž wyskoczyłam z łózka i sprząywa-lam smarkule, by mi swoja kawa „młodopolko-wa” męta nie buntowała. Siostra sie rozplakała; poszła do pokoju, potem sie spakowała i odje-chala! A Karlik mnie sprząywał poraz pierw-szy, powiedział mi: „sicho bądź, ty — czu-pradzi! Umij się i naucz się dobra kawe ro-bić! Wieczorem, gdy przyszedł, było piekło, bo przyszedł pilany i jeszcze mnie bardziej sprzą-zywał. Na drugi dzień jak poszedł, tak sie już wcale nie pokazał od trzech dni. W Katowicach u kolegi nocuje, a dziś mi napisał, że rozwód zemną weźmie!

Ciotka: To spewnością po trzeciemu nie psoł. Ale poczekaj, io sie tam do niego jutro przyjda, bo byda w Katowicach, to se z nim pogodom. Ale tobie już dziś radza, jak chłop wróci do domu, bo wróci napewno, to mu po-daj kawę porządnie, wiesz!

Klara: Dyć może dostać i dwie filiżanki, jak będzie chciał.

Ciotka: Nie chodzi o ta głupio szolka kawy, tylko jak ty mu tę kawę podasz, wiesz! Z mło-dziec czy ze złoscią! A dyćś sie naprzód umyl, przyczesz włosy i oblec sie. A calus na potę-gowanie musi być z wymitych ust. Nie trza majo-wać warg i lic, parfumu też nie trza, lepiej jak mydłem woniosz. A ten kurs gotowania u Młodych Polek tobych ci też radziła odbyć. Przy-do ci sie to do dobrego małżeństwa.

Nadziela Gusta z Tow. Polek.

Czasem lepiej późno...

Polaka posiada niewiele ponad 400.000 radjoposiadaczy. Jest to w stosunku do ogółu ludności i w porównaniu do sradjofonizowania sprężyny — mało. Bardzo wiele ludzi — to optymistów lub optymistek — jakiegoś wyidealizowanego ideału radiowego, czy też polskiej radia z telewizją lub wręcz epoki, kiedy nowe wynalazki umożliwiały słuchanie i widzenie na odległość węgla bez aparatu. Ci, którzy nie uważali tak daleko, ale oczekiwali tylko doskonałego aparatu za niską, przystępną cenę — wygrali. Doczekali się idealu. Można już nie czekać dalej, bo najbliższa przyszłość nie im nowego już nie przyniesie. Oto ukazał się na rynku aparat dawno oczekiwany przez miliony — doskonały, luksusowy technicznie, wyposażony we wszystkie udogodnienia i doskonałości nowoczesne, a przede wszystkim, dających zasięg europejski i dalszy, (używających mało prądu). W aparacie tym zastosowano głośnik dynamiczny o czystym, naturalnym tonie. Wszystko inne — doskonałe, elastyczne, o doskonałym wszechstronnie odgłosie, zmontowane w laboratorium naukowych. Jedne słowem wstępujemy w świat pod znakiem dobrego i taniego radia. Na to czekał każdy. Lepiej czasem późno, niż wcale. (c)

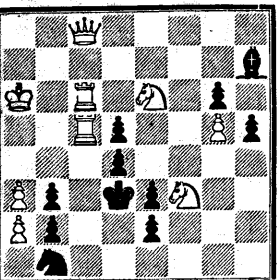
Dział szachowy

pod red. E. A.

Nr. 6.

65. K. A. L. Kubbel.

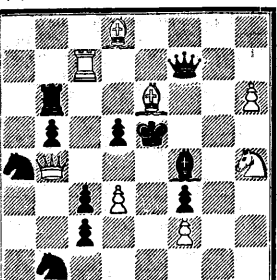
I. nagroda w międzynarod. konkursie „L'Associazione Scacchistica Italiana” 1935 r.  
CZARNE: Kd3, Sb1, Gh7, p: b2, f3, d4, e5, e7, e8, g6, h6 (11).



BIAŁE: Kd6, Hc8, Wc8, c8, Sg6, f3 p: a2, a3, a5 (9).  
Mat w 3 posunięciach.

66. P. F. Blakc.

I. nagroda w międzynarod. konkursie „British Chess Federation” 1934-35 r.  
CZARNE: Kc5, Hf7, Wd6, Sd4, b1, Gf4 p: b5, c2, e3, e5 (11).



BIAŁE: Kd1, Hb1, Wc1, Gd8, e8, Sd4, p: d3, f2, h2 (9).  
Mat w 3 posunięciach.

Partje z Olimpiady szachowej w Warszawie w 1935 r.

Partja Nr. 5. — Hetmańska.

BIAŁE: Marchalski (USA). CZARNE: Stolz (Szwecja).  
1. d4, d5, 2. c4, c5, 3. Sc3, Sg6, 4. exd, cxd, 5. Sg3, Sg6, 6. Gd4, Hb6, 7. Sd4, Hs4, 8. Gd2, Hd8, 9. e3, e6, 10. We1, Gd8, 11. Gb5, Gd7, 12. 0-0, Sd4, 13. Sc5, Gxh3, 14. exd, 15. Gc3, Gxh3, 16. a3, Sd1, 17. Gd7, Sd5, 18. exf5, Gxh3, 19. Wxd3, Hxd7, 20. Hs4, e3, 21. Hx5, Wc8, 22. Wf4, d3, 23. Wd3, Hxd3, 24. Wxd4, Wg7, 25. Hf3, 15, 26. Wd1, 14, 27. Hg3, Hxd3, 28. W—d3, 29. e5, 29. e5, g4, 30. fsg4, 31 i białe poddały się.

Partja Nr. 6. — Indyjska.

BIAŁE: Dr. Tartakower (Polska). CZARNE: L. Steiner (Węgry).  
1. d4, Sd5, 2. Sg3, e6, 3. g2—g3, b6, 4. Gd2, Gb7, 5. 0-0, Gd8, 6. e4, 0-0, 7. Sg3, 0-0, 8. G—g6, H—h6, 9. exd, exd, 10. Hb3, e6, 11. Gd2, Sd5, 12. Wc1, Sd7, 13. e3, e4, 14. Wf—e1, e5, 15. e3, bxc5, 16. exd5, Sxd5, 17. Gd5, Wa—b6, 18. Gxh6, Gxh6, 19. Sxh7, 20. Sxd7, 21. Sxd7, 22. Sxd7, 23. Sxd7, 24. Sxd7, 25. Sxd7, 26. Sxd7, 27. Sxd7, 28. Sxd7, 29. Sxd7, 30. Sxd7, 31 i białe poddały się.

Partja Nr. 7. — Holenderska.

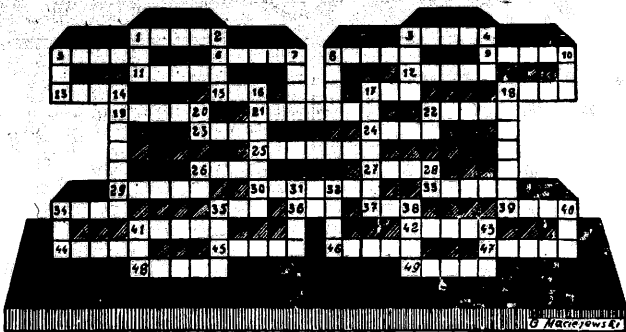
BIAŁE: Laurentius (Estonia). CZARNE: Krogus (Finlandia).  
1. d4, d5, 2. g3, Sg6, 3. G—g6, 4. Sd5, d5, 5. 0-0, Gd8, 6. e4, 0-0, 7. Sg3, 0-0, 8. G—g6, H—h6, 9. exd, exd, 10. Hb3, e6, 11. Gd2, Sd5, 12. Wc1, Sd7, 13. e3, e4, 14. Wf—e1, e5, 15. e3, bxc5, 16. exd5, Sxd5, 17. Gd5, Wa—b6, 18. Gxh6, Gxh6, 19. Sxh7, 20. Sxd7, 21. Sxd7, 22. Sxd7, 23. Sxd7, 24. Sxd7, 25. Sxd7, 26. Sxd7, 27. Sxd7, 28. Sxd7, 29. Sxd7, 30. Sxd7, 31 i białe poddały się.

WIADOMOŚCI SZACHOWE.

ZODZ. Wynik pierwszego międzynarodowego turnieju szachowego w Polsce był następujący: I. Dr. Tartakower 6 p. 10 p. II. F. Fine (USA) i K. Lasker (Polska) po 6 p. IV. Opocznicy (Czechosłowacja) 5 p. V. W. Steiner L. (Węgry) i W. Winter (Anglia) po 2 p. Następnie idą: Frydman Achil. 3 i 4 p. Appel i Regesziński po 3 p. i Mikenas (Litwa) 1 i 2 p. ZAMIERZAN. Pod przewodnictwem holenderskiego ministra oświaty Prof. Dr. Sijmanskera rozpoczął się mecz o mistrzostwo świata pomiędzy obecnym mistrzem świata Dr. Aljechinem (Francja) a Dr. Ruwen (Holandia). Mecz będzie się składał z 30 partii. Zwycięzca będzie ten, kto pierwszy wygra 6 partii. Dotychczasowy stan meczu jest 3:2 na korzyść J. Aljechina.

Kacik rozrywkowy

Krzyżówka.  
M. B. Maciejewski, Nikiszowiec.

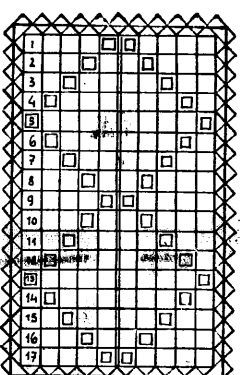


Posłomo: 1. miasto w Polsce, 3. obrzmw in., 5. potrójna korona papieska, 6. drogocenne kamienie, 8. wykazanie niewinności, 9. tytuł gazety ang., 11. spis potraw, 15. okres czasu, 17. li-czebnik, 18. ogół duchowieństwa, 19. dzielnica, obwód, 21. pisarz, autor, 22. strofuję, gani, 23. napój alkohol., 24. statek Noego, 25. święta księga mahometan, 26. twardey metal, 27. protoplasta lotnictwa, 29. imię meskie, 30. ziarnko, pestka, 33. imię meskie, 34. lep in., 35. odłam ludu, 36. część ciała, 37. klej in., 39. wielka sala w uciezeln, 41. siła zbrojna, 42. święte miasto w Abisynji, 44. kamień szlachetny, 45. strój, ubra-

nie, 46. „kompozycja” literacka, 47. wydarzenie, 48. miejsce pokazów cyrkowych, 49. waga złota.  
Pismo: 1. skorupki, 2. wrogi odziewy, 3. przybłocki, 10. muzy, 4. liczebnik, 5. kościół katodralny, 7. ustalone liczb, 8. bożek miłosci, 10. wytwór z mleka, 14. państwo w Ameryce Poł., 16. sole gryzące, 17. papier otowiany, 18. sławny tenor polski, 20. bóstwo egipskie, 22. lit. fonet., 26. dwie te same spółgł., 28—30, 31. pycha, buta, 32. wieczne miasto, 34. wykonawca wyroków, 35. miejsce składania pieniędzy, 38. ogród publiczny, 40. imię żeńskie zdrobn., 41. imię cyganki, 43. koniec gry w szachy.

Logogryf.

ul. Lechita, Katowice.



Odgadnąć 17 par wyrazów o podanym znaczeniu i wpisać je w kratki powyższej figury. Podwójne kratki, czytane w pierwszej połowie figury zgóry na dół, w drugiej z dołu do góry, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. część ręki — imię meskie, 2. błąd, rysa — karta wstępu, 3. część toru kolejowego — przejście, korytarz, 4. gromada zwierząt — przytłaczanie, pozwolenie, 5. siła zbrojna — opłata pocztowa, 6. przedstawiciel, pośrednik — usiłuje, lubi, 7. surowiec cenny, od-wach, 9. brzeg kapelusza — przegwany koł, 10. podziak in. — część marynarki (stroju), 11. materiał, służący do pisania na tablicy — parkan; plot, 12. podłum teatralne — piegnosm in., 13. imię żeńskie — wóbr, 14. korona papieska — beryra in., 15. lód rybiczny — czarna, 16. szlachetna igraszka — siłak in., 17. owad błonko-skrzydły — warstwa, klasa.

Nagrody.

Rozwiązania należy nadsyłać najpóźniej do dnia 6. 10. br., opatrzone czytelnym adresem, podaniem wieku i zawodu. Za trafne rozwiązanie jednego z powyższych zadań, Redakcja przeznacza, w drodze losowania, trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania.

z nr 261 z dnia 13. 10. br.

KRZYŻÓWKI.

Posłomo: 1. atolarz, 4. obelisk, 7. bakcyle, 10. psota, 12. nimb, 14. okap, 15. Odrowąż, 18. ars, 20. zmaganie, 23. imielanny, 27. diuto, 28. dolina, 30. auto, 31. ad, 32. iwa, 33. as, 34. okno, 35. ahaswer, 38. żongler, 42. huia, 44. Rzym, 46. dwoi, 46. grób, 47. pa wsp, 48. kwie, 49. lewar, 50. opar, 51. nurt, 63. kopa, 55. endr, 67. tron, 69. py, 69. py, 61. er, 62. stądnik, 65. papryka, 67. propeler, 68. wiatrak, 69. wojskar, 70. akt, 71. Ewa.

Pismo: 1. skroń (n—n), 2. Lido, 3. zęby, 4. to wsp, 5. baszta, 6. lawa, 8. cena, 9. sztoła, 10. pa, 11. spadochron, 13. barak, 14. odra, 16. rewir, 17. wiraz, 19. słoń, 21. moda, 22. apasz,

24. largo, 25. radu wsp., 26. nos, 29. Norbert, 36. arlekin, 37. wy, 38. Emilia, 40. kredo, 41. linoty, 42. 4a, 43. apetyt, 46. garnek, 52. Ry-siek, 54. pokrywa, 56. wyprawa, 58. orator, 60. trema, 63. drut, 64. pi wsp, 66. rota.

LOGOGRYF: kpi, koc, spi, kil, rea, ork, lak, zje, Ali, lok, I. P. S., Spa, rab, obi, lek, oda, aza, gic, cep, osa, Iza, ima, wir, par, kil, kpa, pot, alt, asy, oko, sek, ost, kit, ule, gnu, kzt, Ewa, K. P. S., Pol, iwa, lis, sea, sto, kra, Iza, kum. — Popieraj L. O. P. F., a będzieś miał Polskę silną w powietrzu.

PRZYZNANE NAGRODY.

Za trafne rozwiązanie zadań z nr 261 nagrody otrzymają pp.: Mgr. St. Rylichski, Katowice, E. Herdzin, Rydułtowy, A. Wróblewna, Wełnowiec.

Życie sportowe

Niedziela na boiskach piłkarskich Polski.

Kalendarzyk imprez sportowych dzisiejszej niedzieli, chociaż przewiduje wyłącznie mecze piłkarskie, to jednak przedstawia się bardzo bogato. Obieguje bowiem pięć spotkań o mistrzostwo ligi państwowej, mecz o wejście do ligi, oraz cały szereg ciekawych zawodów o mistrzostwo Śląska.

Na terenie Śląska odbędą się dwa sensacyjne mecze: Ruch — Garbarnia w Wielkich Hałduskach i KS Dab — Czarni w Katowicach. Obydwa te spotkania wywołają ogromne zainteresowanie, zwłaszcza mecz Dab — Czarni, gdyż może on mieć decydujące znaczenie dla stanu rozgrywek.

Oto program zawodów:  
LIGA PAŃSTWOWA:  
Wielkie Hałduki: Ruch — Garbarnia, Łwów: Pogon — Śląsk, Kraków: Wisła — Polonia, Warszawa: Legia — Warszawianka, Łódź: ŁKS — Cracovia.

W Katowicach na boisku Polkowice K. S.

odbędzie się mecz o wejście do ligi państwowej między lwowskimi Czarnymi a śląskimi K. S. Dab.

Z cyklu o walk o piłkarskie mistrzostwo Śląska odbędą się dziś następujące mecze:

W LIDZE ŚLĄSKIEJ:  
Bielek: BBV — Naprzód Lipnowy, Chorzów: KS — Czarni Chorzów, Żywiec: Koszarawa — Słowian.

W KLASIE „A”:  
Ligocianie — KS Roździeń, IFK — Pogon Katowice, Naprzód Katowice — Stadion Mikołowski, KS 09 Myslowice — KS 20 Nikiszowiec, Polkowice KS — Pocztowie BW, KS 24 Szopienice — KS 05 Myslowice, Orzeł Wełnowiec — Kościuszkowie Szopienice, Ruch rez. Wielkie Hałduki — Poniatowski Godula, Sławia Ruda — Kre sy Chorzów, Pogon Nowy Bytom — Naprzód Ruda, Strzelec Łagiewniki — Śląsk Siemianowice, Strzelec Szarlej — Stadion Chorzów.

W Katowicach na boisku TS 20 Bogucice o godzinie 11 przebiega spotkanie o wejście do ligi śląskiej między KS 07 Siemianowice a KS 22 Mała Dąbrowka.

RADJO KATOWICE

Niedziela 27 października.

KATOWICE. Godz. 9. Audycja poranna. 9.50 „Nowa Bazylika w Polsce” — udczyt. 10.00 Koncert muzyki poważnej w płyt. 10.30 Transmisja nabożeństwa z katedry parafialnej w Katowicach z okazji jubileuszu 25-lecia parafii. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hymn z wioz. Marjanki, 12.03 „Co słychać na Śląsku”. 12.15 Porałek muzyczny. W przerwie o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Odczytanie fragmentu z powieści Wacława Cieszyńskiego p. t. „Obroga miasteczka”. 14.30 Muzyka lekka i taneczna. 15.00 „Współdziałal członków raz zakladowych w zwalczaniu wypadków przy pracy”. 15.10 Tętno ludowe (Płoty). 15.22 Żymowe żywienie bydła — odczyt. 15.35 Płoty. 15.45 „Jak się widzą tak się piszą” — gawęda. 16.00 Łamigłówki dla dzieci. 16.18 Koncert. 16.45 Gala Polska śpiewa. 17.00 Muzyka taneczna. 17.35 Miwa (Płoty). regionalna — odczyt. 17.55 Młodzież całego świata śpiewa. 20.00 Co czytać. 20.25 Koncert orkiestry P. R. 20.45 Wyjatk z pism Józefa Piłsudskiego, 20.50 Dziennik wieczorny, 21.00 Na wesolej i żałobnej sali. 21.30 „Nad Adriatykiem w Rawenion” — feljton. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert reklamowy. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Muzyka taneczna (Płoty).

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUARIUM.

Wtorek, dnia 28 października: „Gwałtu co się dzieje” o godz. 19. Wtorek, dnia 29 października: „Muzyka na ulicy” o godz. 20.

Czwartek, dnia 31 października: „Dziady” premiera o godz. 20.

„Gwałtu co się dzieje” dla bezrobotnych. We wtorek o godz. 19 przedstawienie dla bezrobotnych. Odegrana będzie komedia hr. Fredry „Gwałtu co się dzieje”. Bezpłatne bilety wydaje Komisja Świe-tlicowa Katowice, Poczta 16.

ODCZYTY.

Wrażenia z podróży po Kaukazie

odczyt p. doc. Dr. Anieli Kozłowskiej w Śl. Zakładach Techn. we wtorek 29 bm. o godz. 19.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

o godzinie 20 października:  
Kino CAPITOL: „Człowiek o stu maskach”.  
Kino CASINO: „Fantazja o pustej restauracji”.  
Kino COLOSSEUM: „Walcz o życie”.  
Kino RIALTO: „Wojna w królestwie Walca”.  
Kino UNION: „Rumba”.  
Kino DEBINA Dab: 1) „Czarna perla”, 2) „Człobi”.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino ADOLLO: 1) Kozak i Słowik, 2) Mętowie do wyboru.  
Kino ROXY: 1) Prowokator Azew, 2) 4 dziesiętno- now.  
Kino COLOSSEUM: 1) Papryka, 2) Nowolinka a Manduliu.  
Kino ŚLĄSKIE Hajduki: 1) „Mała mateczka”, 2) „Pojeżdżaj kobiet”.

Repertuar Teatru „RARYTAS”

Katowice, ul. Stawowa 19.

Dziś w niedzielę trzy przedstawienia świetnej rewii „Kwiaty Polskie”, a minutowie: 5.30, 7.30 i 9.30. Znakomity program składa się z przebojowych numerów w wykonaniu artystów scen warszawskich. Najważniejsze punkty programu: „Inscenizacja meksykańskiej”, „Diane”, „Taki pęk”, „Na wrota”, „Pod latarnią”, „Sprawa racodowa”, „Jakiś arcy”, „Serce aktorki”, „Człota tańczy” i inne. Codziennie dwa przedstawienia: 7.30 i 9.30, w niedzielę i święta trzy przedstawienia: 5.30, 7.30 i 9.30. Bilety wczesniej nabyć można w firmie „MART”, Dworcowa (kasa orkiestra). — Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 zł wjeżdżając do nabyć w kasegarni St. Lupa przy ulicy Wesołejdrżki nr. 30.

II. Poranek Symfoniczny

odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go października br. o godz. 12 w sali St. Techn. Zakł. Naukowych Udział Orkiestra Symfoniczna Towarzystwa Muzycznego Ogłed Straszynski (dyrekcja), Aleksander Brachociński (fortepian). — Program: 1. St. Moniuszko: Uwertura op. 18. 4. Różycki: „Anelli”, poemat symfoniczny. 5. M. Karłowicz: „Rocznica” (symfonia orkiestra). — Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 zł wjeżdżając do nabyć w kasegarni St. Lupa przy ulicy Wesołejdrżki nr. 30.

AKS Chorzów gości dziś drużynę Deichsel a Hindenburga, z którą rozegra spotkanie towarzyskie o godzinie 14.30.

W Wielkich Hałduskach na Stadionie Ruchu odbędzie się o godzinie 9 mecz lekkoatletyczny między zespołami Harcerzy polskich z Byto-mia a miejscowym Sokolem.

RKS. Typografia — RKS. Wolność

Zal. Haida.  
Zawody między powyższymi klubami odbędą się na boisku Miejsk. Wych. Fiz. (dawniej Pogon) o godz. 3-ej popoł. Przedtem grają rezerw.

Zaprawa lekkoatletyczna i gier sportowych w okresie zimowym.

Ogół. Ilościada rozpoczyna się przy Okręgow. Osrodku WF w Katowicach w sali przy ulicy Szkolnej (Szkoła Wydziałowa) treninji zaprawy lekko - atletycznej i gier sportowych. Treninji trwają od godz. 18.30—22.00.

Polska wycofała się z mistrzostw bokserskich środkowej Europy.

Polski Związek Bokserski zawiadomił sekretariat Komitetu mistrzostw bokserskich środkowej Europy, że wycofuje się z dalszych walk o puchar Mitropacypu.

## Wiadomości bieżące.

Niedziela  
27  
października

Dziś: Sabiny p. m.  
Jutro: Szymona op.  
Wsch. słońca: 6.25.  
Zach. słońca: 16.29.

(—) Obchód Święta Chrystusa Króla parafii św. Piotra i Pawła w Katowicach w niedzielę 27 bm. o godz. 9-ej Pontyfikalne nabożeństwo celebrowane przez Ks. Biskupa z generalną Komunią św. dla członków Akcji Katolickiej. Po nabożeństwie o godz. 12 uroczysta Akademia w Omachu Województwa. Wszystkie parafialne Stowarzyszenia, kościołne i pozakościelne nie wzięły udziału w nabożeństwie i akademii; ze standardami.

(—) Zamknięcie krypty św. Leonarda. Komitet Budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego zawiadamia, że w dniu 1 listopada krypta św. Leonarda na Wawelu zamknięta będzie dla publiczności przez cały dzień. Wycekieli, przybywający w tym czasie do Krakowa będą mogli zwiedzić kryptę dopiero dnia następnego tj. 2 listopada. Począwszy od tego dnia krypta będzie otwarta popołudniu tylko do godz. 16.30.

(—) Losowanie książeczek PKO. Dnia 25 października 1935 r. odbyło się w Centrali PKO. w Warszawie 27 z losowa losów książeczek na premjowanie wkłady oszczędnościowe serii 2-giej. Po zł 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50351 50942 51519 52611 53679 53720 54251 54462 55042 55289 55922 56639 56719 56756 57333 57474 57841 58350 58355 58979 59378 59785 60190 60390 61065 61083 61821 61868 62025 62551 63157 63638 63854 64342 65058 66226 66367 67004 67245 67641 68240 68655 68657 70302 70327 73091 73137 74453 75379 76306 76964 78088 80223 80675 80837 81823 84727 86239 88080 88142 88239 89093 89093 89230 89485 91380 91986 92356 92698 93799 94293 94293 94659 96134 98235 98343 99632 99724 100480 100488 101123 101333 102136 102826 103597 103928 104334 105256 107748 108427 108621 109280 112576 112576 112649 112673 113361 114001 114173 114700 114762 116651 116759 116905 117582 118325 11851 118549 118622. Wylosowana dawniej a niepodjęta książeczka premjowana serii II nr. 69.744.

(—) Nowa taryfa na kolejach podmiejskich. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje: Obok zmniejszenia przedkazy jednorazowe w formie zwrotu taryfy normalnej z taryfy podmiejskiej zamierzona jest z nowym rokiem podstawowa rewidacja taryfy na przedkazy wielokrotne. Zarząd kolei, licząc się z ogólnym stanem ekonomicznym i pragnąc udostępnić przedkazy kategorii stałych podróżnych, zamierza obniżyć bardzo wydatnie cenę biletów miesięcznych i udostępnić korzystanie z biletów tygodniowych. Obecnie cena biletu miesięcznego wynosi 18-krotną cenę biletu jednorazowego, od Nowego Roku zaś wyniesie cenę 12-krotną, da to 80.c.o. procentową niższkę przy przejazdach codziennych, przeliczonych na pojedyncze, a w porównaniu z obecnymi cenami biletów miesięcznych ustępstwo 33 proc. Przytem nowa cena skalkulowana będzie na podstawie obecnej taryfy podmiejskiej. Bilety tygodniowe, wydawane dzisiaj tylko robotnikom, będą ogólnie dostępne. W związku z temi reformami odpadną, jako zbędne, różne kategorie biletów jako to: sezonowe piętnasto-dniowe, dwutygodniowe i t. p.

(—) Zaduszki w Częstochowie i Krakowie. Liga Popierania Tur. organizuje 1 listopada ostatnią w bieżącym roku wielką pielgrzymkę z Katowic do Częstochowy pod hasłem „Zaduszki na Jasnej Górze”. Odjazd z Katowic 11. listopada br. godz. 6.08, powrót z Częstochowy godz. 19.20. Cena przejazdu tam i z powrotem 3.00 zł. Druga wielka pielgrzymka wyrusza w dniu 1 listopada br. z Chorzowa przez Katowice do Krakowa pod hasłem „Zaduszki i trumny Wodza Narodu”. Odjazd z Chorzowa Małsta 11. br. godz. 6.48, Hajduki odj. 6.54, Katowice odj. 7.04, powrót z Krakowa godz. 19.50. Cena przejazdu tam i z powrotem 3.00 zł. Zgłoszenia przyjmują P. B. „Orbis” Katowice i Chorzów oraz Del. Ligi Pop. Turystyki Katowice Dyr. Kojel, pokój nr. 2.

Chcesz zdrowo i długo żyć,  
musisz Joghurt Kalinowskiego pilnie pić  
**MLECZARNIA — KATOWICE**  
ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311-29.

(—) Przemysł górnośląski popiera Pociąg — Wystawę. Na tie ogólnie życzliwego stosunku wszystkich czynników społecznych i gospodarczych do Pociągu-Wystawy na O. Śląsku zasługuje na specjalne podkreślenie ustosunkowanie się organizacji przemysłowych, Unia Polskiego Przemysłu O. H. zaleca swoim członkom jaknajbardziej gorące poparcie wystawy w formie uzagadnienia zbiorowych wycieczek pracowników. Podobne zalecenia wydały inne organizacje centralne w Katowicach. Szereg kopalń oraz hut odnotowuje bezinteresownie dla pospółki wystawy swoje boczne itp. Wszystko to jest dowodem zrozumienia ciekawej imprezy gospodarzów.

**Przekazy do wszystkich miast Z. S. R. R. na „TORGIN”**

przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego i Oddziały, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Pocztowych, konto Nr. 22.000), Państwowy Bank Rolny i Oddziały, Powsz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Filar”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy Bank Związku Spółek Zatrudnionych, D. B. T. Buszewicz, Włóno oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i in.

**Lisy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe.**

**Zadania nowych członków członków TORGINU.**

Informacji udziela wszystkie wymienione instytucje oraz Towarzystwo „Filar”, Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2.75-53. (1018)

## W Krakowie buduje się „Dom Śląski”

Kraków, 27 października. Ostatnio obradował w Warszawie zarząd główny Polskiego Związku Zachodniego przy współudziale przedstawicieli wszystkich okręgów. Na zebraniu tem po za omówieniem szeregu spraw natury organizacyjnej uchwalono zwołać na dzień 3 listopada rb. zebranie rady naczelnej Polskiego Związku Zachodniego do Krakowa. W dniu tym Rada złoży hołd Marszałkowi Piłsudskiemu oraz weźmie udział w spoczynku kopca. Zebranie Rady poświęcone będzie omówieniu prac programowych Polskiego Związku Zachodniego na terenie wewnętrznym. Zarząd główny omawiał także sprawy związane z uruchomieniem Domu Śląskiego Polskiego Zw. Zachodniego w Krakowie, którego pierwszą część wykończona zostanie w najbliższym czasie. Omawiano również kwestję zorganizowania przez Polski Zw. Zachodni uniwersytetu ludowego na Pomorzu, jako ośrodka pozytywnej pracy wychowawczej nad pozaszkolną młodzieżą polską na Pomorzu.

## Wrażenia z podróży po Kaukazie

Dział przyrodniczy Muzeum Śląskiego i Oddział Śląski Polskiego Tow. Przyrodniczego im. Kopernika zawiadamia, że we wtorek 29 bm. o godz. 19 odbędzie się w Śl. Zakładach Technicznych odczyt p. doc. dr. Anieli Kozłowskiej pod tytułem: „Wrażenia z podróży po Kaukazie”. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Wstęp 50 groszy na cele Tow. Przyrodniczych.

## Samotny żeglarz polski na Oceanie

List od harcerza Wagnera. Katowice, 27. 10. Redakcja czasopisma harcerskiego „Na Tropie” otrzymała z wysp Fidżi Oceanu Spokojnego wiadomość od harcerza polskiego Władysława Wagnera, który, jak wiadomo, przepłynął przed 2-ma laty Ocean Atlantycki na jacht „Zława I”. W ubiegłym roku w grudniu wypłynął on samotny z kanału Panamskiego na jachcie „Zława II”, kontynuując swą podróż naokoło świata. Otrzymał wiadomości wskazywać, że Wagner przepłynął już większość swej drogi w kierunku do Sydney w Australii. Na wyspach Fidżi naprawił on swój jacht, który w czasie podróży po Oceanie Spokojnym mocno uleczył. Wagner czuje się zupełnie zdrow. Podróż jego potrwa jeszcze około półtora roku.



Szwedzka ekspedycja Czerwonego Krzyża udająca się do Abisynji, celem niesienia pomocy ofiarom wojny. Na cele ekspedycji ludność szwedzka złożyła w ofierze zgórą 300.000 koron.

(—) Plenarne posiedzenie Izby Przem. i Handl. W czwartek, 31 bm. o godz. 11 odbędzie się Plenarne Posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: sprawozdanie Prezesa Izby z działalności Izby od chwili jej ukonstytuowania się na tie przebiegu sytuacji gospodarczej okręgu Izby, — zatwierdzenie dodatkowych kredytów na rok bieżący i uchwalenie budżetu Izby na rok 1936. Plenarne Posiedzenie będzie poprzedzone posiedzeniem Sekcji Przemysłowej (28 bm. o godz. 11), oraz Sekcji Handlowej (które odbyło się 24 bm.).



**Zdrowi! Smacznie! Obficie! Tanio!**  
tylko  
**w Mleczarni „Zdrowia”**  
w KATOWICACH ulica Dworkowa nr. 13.  
Kuchnia mleczna i laska — Obiad w abonam. po cenie szklonej.

(—) Nowy Komendant Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny na Okręg Śląski. Komendant Główny Federacji PZO, Generał bryg. Dąbrowski mianował kapłana w s. s. Mariana Killana Kom. Okr. Śl. Z. R. Komendantem Federacji PZO, na Okręg Śląski.

(—) Ziemiaki dla najbardziej potrzebującej ludności Katowic.

Magistrat Katowice wzywa osoby, które otrzymały talon uprawniający do odbioru ziemniaków, aby bezwzględnie udały się na wyszczególnione na talonie boczni koleją. Ziemniaki chęć nasadzić i mogą być sprzedane. Kolejnym upiśniętym talonem na boczniach kolejowych, talony doręczone będą partiami. Duplikaty za zgubione talony nie wystawia się.

Przy łechlas (zapalenie nerwu kulszowego) po zezwici zrana naczno szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa następuje lekkie obniżenie wypróżnienia, powodując przyjemne samopoczucie. Zał, przez lekarzy.

(—) Zawiadomienie władz wojskowych o postępowaniu karnem.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie obowiązku zawiadamiania właściwych władz wojskowych o postępowaniu karnem przeciwko osobom, podlegającym obowiązkom służby wojskowej. W okólniku tym minister sprawiedliwości przypomina, że obowiązujące przepisy ustalają m. in. obowiązki dostarczenia władzy wojskowej szczegółowych danych dotyczących osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne. Z uwagi na postanowienia ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, leży w interesie władz wojskowych, aby wszystkie dane były możliwie wyczerpujące i ścisłe. W związku z tem minister sprawiedliwości polecił, aby w postępowaniu przeciw mężczyznom od 18 do 60 roku życia jeszcze w roku wstępnym dochodził lub śledził, względnie, gdyby to przeczono, w toku rozprawy głównej ustalano stosunek oskarżonego do służby wojskowej na podstawie odpowiednich dokumentów.

**Płaszcz futrzany, kurtki, kołnierze, lisy**  
w znanych dobrych jakościach, pierwszorzędny krój, najniższe ceny. Wielki wybór pięknych modeli. Przeróbki i reperacje wykonana się fachowo w własnym warsztacie.  
**FUTRA — HANDEL**  
KATOWICE, ul. 3-go Maja 4.

(—) Z Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Katowicach.

22 bm. odbyły się wybory nowych władz HKN. Na sezon zimowy 1935-36. Prezesem Klubu został harcmistrz R. Korzeniowski, wiceprezes: Dyrda R., kapitan sportowy: dr. L. Kohn, sekretarz: F. Kellerowski, skarbnik: A. Weber, rel. prot.: L. Fus, Komisja rewizyjna: inż. M. Kwaśniewicz, inż. E. Sukienik i J. Tomala. Równocześnie do HKN, zgłosiła akces chorągiew zagłębiowska, rozwój oraz nawiązanie kontaktu z zagłębiem stawia Harcerski Klub Narciarski w rzędzie najsilniejszych organizacji polskich narciarskich na Śląsku. W dniach 5 i 6 stycznia 1936 r. Harc. Kl. Nar. organizuje wspólnie z Harcerskim Słow. zarei. „Na Tropie” Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Zwardoniu Związku Harcerstwa Polskiego z udziałem organizacji wiejskiej, rumuńskiej, austriackiej i polaków z zagranicy. Organizacje zagraniczne zgłosiły udział w liczbie ponad 100 zawodników łącznie.

(—) Ciekawy odczyt w Kole Adwokatów R. P.

odbył się w Katowicach zorganizowany przez Oddział miejscowy KARP, Adw. Międzianowski z Warszawy mówił na temat: „Zagadnienia ustrojowe w związku z nową Konstytucją”. Prelegent stwierdził, że obecne formy ustroju państwowego zmierzające do uniezależnienia władzy wykonawczej od władzy ustawodawczej podyktowane są koniecznością dążenia do ewolucji zagadnień ustrojowych w świetle. Po długim przedwojennym okresie pozytywistyczno-biurokratycznego rządzenia państwami nastąpił krótki okres budowania ustroju państwowego na podstawie teoretycznych przesłanek idealistycznie pojętej demokracji. Wobec nieostania się pod naporem trudnej rzeczywistości tych demokratyczno-parlamentaryzmu form powojennych opartych predestynacją na teoretycznych przesłankach idealistycznych, narodził pod groźbą anarchy i snu stały przedśm. do systemów autorytarystycznych ustrojów, które pełne uzasadnienie znajdują w wynikach nie idealistycznej a empirycznej nauki o państwie. Na odczyt przybyli przedstawiciele miejscowego Sądowictwa, Prokuratorii, Prokuratorii, Rejentury i Adwokatów z prezesem Sądu Apelacyjnego p. Dr. Frendlem, prezesem Śl. Oddz. Prokuratorii p. Sahankiem, wiceprok. ratorem apel. p. Piechowiczem, dziekanem p. Dąbrowskim i dziekanem p. Tchórzewskim na czele.

(—) Strzelcy z Katowic.

Zarząd Z. S. Powiat Grodzki w Katowicach zamierza urządzić z początkiem listopada br. wycieczkę pociągami popularnym do Krakowa, celem oddania hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego, oraz apyania kopca na Sowin. Koszta wycieczki wyniosą 3.90 zł. Celem zorientowania się, ile osób weźmie udział w tej wycieczce, Zarząd Z. S. uprasza o zgłaszanie się w Kancelarii Oddziału Dom Sportowy, ul. Kilińskiego 23 do soboty tj. do 28 bm. w godzinach od 17—18-tej.



(—) Przytrzymanie złodziei drobiu. 24 bm. popołudniu funkcjon. policji z Poster. Pol. w Pawłowicze zatrzymało kilku młodocianych przestępców pod zarzutem dokonania szeregu kradzieży drobiu w Pawłowicze i okolicy. Przytrzymanie nastąpiło w czasie usiłowanego nielegalnego przekroczenia granicy do Niemiec.

# FUTRA

domskie i miejskie w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca znana na Śląsku firma

## FUTRA BRAUS

Katowice, Piotrkowskiego 3  
vis-à-vis firmy Czaplicki

### (-) Samobójstwo w lesie.

25 bm. popołudniu znaleziono w lesie brynnowskim zwłoki wieloletniego Gawlika Józefa, szafarza dworu brynnowskiego. Zwłoki odniesiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Tak często dochodzą nas wieści o groźnych pożarach. Niedawno spłonęły wielkiej wartości zbiory zoologiczne Uniwersytetu Warszawskiego, strata wynosiła setki tysięcy złotych. — Ogień przyszedł z dymem cała wieś, tam wyczuł się zapach benzyny w piwnicy. Przeważnie przyczyną pożaru jest zaproszenie ognia przez zapałkę, świecę, lampkę naftową i t. p., użyta jako źródła światła. Mała latarka z baterią CENTRA ochroni każdego od pożaru — jest to najpewniejsze i idealne źródło światła. Przez drobny wydatek można ochronić swoje mienie od poważnych strat. (o)

## Z Katowickiego

### (K) Skradł chemikalia.

25 bm. popołudniu na szlaku kolejowym pomiędzy Szopienicami a Mysłowicami dotychczas nieznanymi sprawcy skradli z wagonu pociągu towarowego Nr. 9785 skrzynię zawierającą różne chemikalia, ogólnej wagi 45 kg., nieustalonej dotychczas wartości.

## Z Mysłowic

### (M) Magistrat bezrobotnym.

Celem przejścia z pomocą bezrobotnym w okresie zimowym i świątecznym, Magistrat utworzył Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym, który ma się zająć akcją zbierania odpowiednich funduszy oraz naturalia. Będą one wydawane przed świętami, ponadto ze swojej strony Magistrat zawiąże charytatywne przeznaczenie pewne kwoty i będzie wypłacać je w gotówce.

### (M) Baraki dla bezrobotnych.

Zainteresowane organizacje, zwracając uwagę, że przy „Promienadzie” są wolne baraki, należące do Misji Francuskiej, które stoją bezużytecznie, Magistrat winien się tym zainteresować i baraki wykupić przeznaczając je dla bezdomnych. Znalazłoby tam pomieszczenie około 100 osób.

### (M) Prace nad konserwacją szkół.

Obecnie są prowadzone roboty reparacyjne w szkole pow. 7 na ul. Marszałka Piłsudskiego. Budynek ten, gdzie obecnie szkoła jest mieścić, zostaje przekształcony odpowiednio do potrzeb szkolnictwa. Roboty wewnątrz będą prowadzone przez całą zimę, z wiosną zewnętrzne i kapitalizacyjne. Ponadto prowadzi się roboty przy hali gimnastycznej w seminarium ochroniarskim.

### (M) Ogródki działkowe.

Mysłowice posiadają ponad 1500 ogródków działkowych które należą do bezrobotnych (na ul. i ul. Maszowej) urzędników — (ul. Mikulowskiej; kolejarzy — ul. Polnej), robotników z kopalni (ul. Bolna). Lokalny Fundusz Pracy finansował oparkowanie druciane i słupy betonowe, które już zostały wykonane. Obecnie są prowadzone końcowe roboty w ogródkach — bądź na działkach bądź przy pompach i zainstalowanych studniach.

## Z Chorzowa

### (=) Dyżur niedzielny dla członków Kasy Chorzowskiej.

27 bm. pełnić będą pp. lekarze: dr. Janiczek zam. w Chorzowie I ul. Wolności 16 i dr. Lex zam. w Chorzowie III, ul. Kościelna 1. Dyżur trwać będzie od soboty godz. 12 do poniedziałku, godz. 8 rano.

(=) Posiedzenie Rady Miejskiej w Chorzowie odbędzie się dnia 30-go bm. z najważniejszych punktów wymienić należy uchwalenie planu rozbudowy Domu Ludowego. Poza tem na posiedzeniu poufne będą rozpatrywane sprawy personalne.

### (=) Z teatru Doma Ludowego w Chorzowie.

6 listopada o godz. 20,00 gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic: „Muzyka na ulicy” Komedia muzyczna w 3 aktach. Ceny miejsc: od 0,55 do 3,30 zł.

## Z Świętochłowickiego

### (S) Zjazd Delegatów P. Z. Z.

24 bm. odbył się w sali Rady Miejskiej w Chorzowie Zjazd Delegatów Powiatowego Związku Zachodniego z powiatu świętochłowickiego. Na zjazd, który reprezentowało 21 Kół, przybyli przedstawiciele wojewódzkiej, władz państwowych i komunalnych. Referat na temat obecnej sytuacji politycznej i przyszłych zamiarów P. Z. Z. wygłosił dyrektor P. Z. Z. p. dr. Kudlicki. Do Zarządu Obwodowego zostali wybrani: prezes inż. Kleszek, wiceprezes inż. Sobek, oraz pp. Biedrzycki, Kamiński, Kuczer, Levitoux, inż. Mysłowski, dr. Pitra i Tarnawski.

# Bezizelui szantażystki przykładowie ukarani

Gembalski i tow. na widowni. — Uderemniłone wymuszenia

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach stanęła wczoraj paczka szantażystów, oskarżonych o usiłowanie szantażu. Miejsce na ławie oskarżonych zajęli: Fryderyk Gembalski, pseudo-dziennikarz: karany sądownie, Adolf Jung, stenograf, Jan Kańczyk, pisarz ludowy (?) i Stanisław Dudek bez zawodu — wszyscy z Katowic.

Przestępstwo oskarżonych przedstawia akt oskarżenia następujący: W marcu 1934 r. po zakończeniu głównego procesu przeciwko dyrektorowi Sp. Akc. Wirek i Godula — dyr. Jungelowski i dyr. Gorolowski,

zgłosił się u dyr. Stadnikiewicza Kańczyk i oświadczył, że pewna grupa oszustów projektuje wydanie broszury z przebiegu procesu, w której osoba dyr. Stadnikiewicza jest niekorzystnie przedstawiona. Równocześnie Kańczyk oświadczył gotowość do interwencji w celu wstrzymania druku broszurki za zwrotem kosztów w kwocie 2000 zł.

Wspomniana broszura miała być skierowana również przeciwko dyr. Falterowi i dyr. Vogtowi. Napastowany w bezczelny sposób dyr. Stadnikiewicz odrzucił z miejsca propozycję szantażysty, zastrzegając się

stanowczo przeciwko wchodzeniu w jakiekolwiek kontakty z grupą „wydawców” broszury.

Efektom niepowodzenia szantażystów było ukazanie się broszury w dniu 29 marca 1934 r. p. t. „Proces dyrektorów ciężkiego przemysłu”. Teraz „wydawcy” ponowili starania. Zjawił się więc naprzód w gabinecie dyr. Stadnikiewicza Kańczyk, potem Dudek i ofiarowywali swe usługi w celu wycofania broszury, stawiając identyczne warunki. Dyr. Stadnikiewicz zawiadomił prokuratora, który zajął się szantażystami.

Na wczorajszym rozprawie wszyscy oskarżeni kolejno wypierali się winy, tłumacząc się wykrętnie. Jednakowoż z zeznań ich wynika, że działali w wspólnym porozumieniu dla wyciągnięcia z broszury korzyści zapomoczą szantazu.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał szantażystów na karę więzienia po 1 roku.

Ten surowy wyrok powinien być ostrzeżeniem dla całej plejady podobnych oszustów, którzy podnieśli tego rodzaju proceder do miary zawodu.

Ten sam sąd rozpatrywał skargę przedkładko Gembalskiemu, Jungowi, Kańczykowi i Dudkowi z oskarżenia prywatnego dyr. Stadnikiewicza o zniewagę. Przedmiotem skargi jest wspomniana broszura, a raczej jeden jej rozdział zatytułowany: „Refleksje”. W rozdziale tym użył autor (Gembalski) zwrotu: „Sąd nie wziął pod uwagę sensacyjnych i stronicznych enuncjacji general-dyrektorów Vogta i Stadnikiewicza, w których wyrok ten godzi pośrednio, bo nie wierzyli w winę oskarżonych.”

Rozprawa ta została odroczone.

## „Dzień Oszczędności”

Katowice, 27 października.

W dniu 30 bm. obchodzony będzie uroczystość na terenie całego Państwa „Dzień Oszczędności”. Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej ustalił w związku z tem następujący program obchodu:

O godzinie 18 odbędzie się audycja radiowa, transmitowana na wszystkie rozgłośnie polskie, podczas której wygłosi przemówienie prezes Centralnego Kom. Oszczędnościowego p. Dr. H. Gruber. Następnie będzie odgrywana Polska Pieśń o Oszczędności.

W ciągu dnia odbędzie się na terenie szkół specjalne akademie oszczędnościowe. Na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej zostanie rozłożona odezwa do obywateli. Wszystkie instytucje oszczędnościowe i bankowe przyzobowią

swe lokale flagami państwowymi, zielenią i kwiatami

Program Centralnego Komitetu Oszczędnościowego na ten dzień uzupełni Śląski Wojewódzki Komitet Oszczędnościowy, którego przewodniczącym jest Prezydent miasta Katowic Dr. Adam Kour. Protektorat nad Śląskiem Komitetem obeli: P. Wojewoda Śląski, Dr. Graczyński, Biskup Śląski, Dr. Adamski i Marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik. W skład Śląskiego Komitetu wchodzi przedstawiciel instytucji bankowych i oszczędnościowych, szkolnictwa, organizacji kupieckich, przemysłowych, mieszkaniowych itd. W dniu oszczędności kursować będzie na Śląskich Linjach Tramwajowych odpowiednio udekorowany wóz, propagujący hasła oszczędnościowe.



Przy udziale wielkiej liczby osobistości ze świata politycznego i robotniczego, odbył się w ub. czwartek w Londynie pogrzeb zmarłego przewodniczącego Komisji rozbrojenia i przywódcy angielskiego ruchu robotniczego, s. p. Artura Hendersona.

### (S) Wielkie zebranie gospodarcze Rzemieślników.

Przemysłowców, Kupców, Rolników i Właścicieli Nieruch. w Piekarach Śl., Brzeznan Śl. i Dąbrowce Wielkiej odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 18-iej w sali p. Grabowskiego w Piekarach Śl. przy ul. Piekarskiej.

### (S) Zgon Sokoła w Lipinach.

25 b. m. zmarł w Lipinach s. p. Ignacy Wilczek. Urodził się on w r. 1888 w Lipinach jako syn hutnika, wychowany był w duchu polskim. Jako młodzieniec 18-letni wstąpił w roku 1906 do miejsc. Sokoła, jednego z tych jakich na Śląsku istniało podówczas załadowe kilka. Za przynależność do Sokoła utrudniał mu życie tak w pracy jak i prywatnie. Nie zrażał się temi szczykanami, występował tem otwarciej w pracy w Sokołach, biorąc żywy udział w urządzaniu zlotów sokolich w Jędrzej, Oświęcimiu i Krakowie. W r. 1918 bierze udział w pracy społeczno-narodowej, w pracy P. O. W. i w pierwszym powstaniu śląskim, a po upadku zostaje aresztowany przez grenadierów. Po zwolnieniu pracuje nadal w Sokołach na stanowisku naczelnika gniazda. Był on szlachetnym wzorem Polaka patriotę dla młodszych członków Sokoła. Brał udział poza pierwszemu powstaniem śląskim w akcji plebiscytowej, będącym melem zaufania miejsc. Komitetu Plebiscytowego, oraz w walkach II i III. powstania śląskiego. W listopadzie 1918 jest członkiem pierwszej Rady Ludowej w Lipinach. s. p. Wilczek oświadczył żonę i 4 dzieci. Niech mu ta ziemia śląska, którą tak kochał i o którą walczył lekko będzie. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 b. m. o godz. 15½ z domu żałoby w Lipinach przy ulicy Granicznej 4.

### (S) Karty cyrkulacyjne w Łagiewnikach

będą przyjmowane do prolongowania na rok 1936 w Okręgu Urzęd. pokój 7 w dniach od XI. do 31. III. w porządku alfabetycznym.

### (S) Czyje psy?

W biurze rzeczy znalezionych Okręgu Urzęd. w Wielkich Hajdukach są do o. e. obrania przybłąkane psy: owczarek i szpie.

## Z Pszczyńskiego

### (P) Z działalności Oddziału List Morskiej w Młotowie.

Za sprawą miejscowego Oddziału L. M. i K. został wywołany na zebranie członków zarządu odczyt na temat polskiego zagadnienia kolonialnego. Aktualność tego zagadnienia w związku z zatargiem włosko-abisyńskim przyciągnęła na salę bardzo liczną publiczność, interesującą się sprawą kolonialną. Przewodniczący oddz. L. M. i K. p. plekacz Warzech, zapoznał w występie przemówieniu publicznym z celami L. M. i K. i pobudkami zwolnienia zebrania. Zarząd publicznie pragnął podziękować obywatelom niasta za okazaną życzliwość, wyrażając się w ofiarności na rzecz funduszu L. M. i K. Następnie Del. Zarz. Okr. L. M. i K. p. Drozdowski obrazował kraj i życie narodu abisyńskiego, zaznajamiając następnie obecnych z przyczynami zatargu Włoch z Abisynią. Po zakończeniu zebrania kilka osób z pośród publiczności zapisało się na członków Lig.

ZADAJ POLSKIEGO TOWARU!

### (P) „Drebnarze” grasują.

23 bm. wieczorem po przystawieniu drabiny do okna wszedł nieznany sprawca do mieszkanka, proboszcza Długosza w Studzionce, któremu skradł rewolwer i inne rzeczy, wartości 200 zł.

## Z Rybnickiego

### (R) Niedzielny dyżur aptek i lekarzy w Rybniku

27 bm. dyżur pełni Apteka stara; dyżurnym lekarzem jest p. dr. Rostek.

### (R) Zapowiedź przyjazdu Pociągu Wystawy do Rybnika.

Pociąg-Wystawa przybędzie do Rybnika 7 listopada i zatrzyma się na dworcu do 9 listopada włącznie. W związku z tem Komitet Popierania Wytwórczości Królowej przy Izbie Przem.-Handl. polecił Polsk. Zw. Zachodniemu Zarządowi Komitetu, celem przeprowadzenia odpowiedniej akcji. Na posiedzeniu zarządu PZZ. w Rybniku wybrano pp.: prezesa PZZ. dr. Tomickiego, prezesa S. O. Stodolaka, dyr. Szkół Handlowych Wazowskiemu, dyr. Państ. Gimn. Zdoblasza, kier. Brannego inż. Tyskiego inż. szkolnego Szafrana, Knapczyka, waz. stacji Jot ka, kom. Zw. Powst. SSi. por. Sobika, przew. Mł. Polek p. Wyglądowa, p. Botorowa, dr. Bratkowa, prezes Pow. ZS, kpt. Frenowskiego, p. Wielecka i p. Grzeszka. Zebranie Komitetu odbędzie się w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

### (R) Kradzież w cegielni w Stanowicach.

W nocy z 24-25 bm. nieznani sprawcy włazli za pomocą wyciecznika szczyby w oknie do hali maszyn w cegielni w Stanowicach, skąd skradli na szkodę dzierżawcy cegielni Franciszka Łupę pas popydowy długości 16 m. wartości 340 zł. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

## Z Tarnogórskiego

### (T) Poświęcenie astandaru strzeleckiego.

Ongąd odbyła się w Tarnowicach Górach uroczystość poświęcenia i wręczenia astandaru Zw. Strzeleckiego. W przedświad oddał Z. S. rozpostęły święto złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza-Powstańca Śl., w czasie którego Prezes Powiatu Z. S. inż. Rytyer wygłosił oświadczenie o poświęceniu. Właściwe uroczystości rozpostęły się odebraniem raportu przez Kom. Pow. Fontana. Na rynku ustatywały się orkiestra 11 p. p. orkiestra strzelecka z oddziału Z. S. Piszczana, poczty astandaru Zw. Rezerwistów, Powiatowego P. W., Harcerszy i Straty Pożarnej, kompania honorowa Z. S. pod dowództwem Komp. Z. S. Zielińskiego, oraz inne oddziały Z. S. W uroczystościach wzięł udział starosta Mierzwa, plk. Komuniecki, plk. Sambrski, mjr. Jabłoński, wiceburmistrz Kosiowski, prezes dr. Mazurkiewicz, kom. Lond i inni. Oddziały przedfiliowały przed domem strzeleckim, potem na rynku odbyła się ceremonia wbiwania gwóźdźi pamiątkowych i akt wręczenia chorągwi Komendantowi Powiatu.

(T) Walny Zjazd Powstańców.

Na podstawie par. 81 pkt. 1 Zarząd Powiat. Świąteczny Powstańców Śląskich w Tarn. Górskich zwołuje na niedzielę 3 listopada o godz. 11-tej w lokalu p. Kapucyńskiego w Tarn. Górach nadzwyczajny walny zjazd.

Z Lublinieckiego

(L) Skradł portfel koledze.

Maciełowski Czesław, rzemieślnik z Aleksandrów. pow. Cieszyńskiego, skradł swemu współpracownikowi z kieszonki portfel i kieszonkę z pieniędzmi. Tymczasem się domyślił, że oszusta to w stanie pójść. Sed nie usiłował jednak tłumaczyć jego za usprawiedliwianie, ten nieczylny czyn i skazał go na 6 miesięcy więzienia, wychodząc z sąłozęcia, iż wiedział gdzie sięga, skoro trafił do kieszonki.

(L) Przystrzyżenie poszukiwanego złodzieja i pasera. 22 bm. przystrzyżony został przez post. pol. w Lubczy. Edmund Kopezyński z Brzozowa — kamienia pow. świętochłowickiej, który swego czasu skradł kołuch Jakóbowski Nokielskiemu z Babienicy i sprzedał go Adolfowi Reiflandowi z Babienicy. Ponieważ Kopezyński poszukiwany jest przez policję w Chorzowie i Mysłowicach, został aresztowany i oddawiony do więzienia sądu. w Lublinie a przeciw Reiflandowi sporządzono akt osk. za paserstwo.

(L) Zaginięcie konia z wozem.

Rolnik Tomasz Dekeymer z Puszczy, przybywszy dnia 25 bm. o godz. 3 rano z gryzami na stację Herby Nowe, pozostawił konia z wozem przed dworcem kolejowym, a sam wszedł do busetu. Kiedy po pewnym czasie wyszedł, nie zastał ani wozu ani konia. Ślady kłosażowały, że wóz wywieziono do Herbów Śląskich. Dotychczas nie odnaleziono go.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin.

Kino „Miejskie“ Biała: „Epizod“, Bielsko Rialto: „Napad na Konga“, Apollo: „Nie mała baba kłopotu“.

(B) Kradzieże.

W nocy na 25 bm. nieznani sprawcy włamali się do firmy Rapaport i Syn w Bielsku przy placu Smółki, gdzie rozpruili kasę i skradli z niej mniejszą gotówkę. Sprawcy pozostawili na miejscu narzędzia które niezawodnie doprowadzą do ujęcia włamywaczy.

(B) Ukaranie oszust.

Sad grodzki w Bielsku rozpatrywał wczoraj sprawę Mołżesza Koraka, który grasulac po Bielsku podawał się za studenta medycyny z Węgna pod nazwiskiem Fischera i przedstawiając latwo wiernym swa, ciężkie położenie, wylazł większe lub mniejsze sumy pieniężne. Oskarżono go, że rzekomy medyk jest z zawodu służącym a za udowodnione przestępstwa został skazany na trzy tygodnie aresztu.

O nowoczesnej składnicy radiowej słów kilka.

W dzisiejszych czasach, gdy w ślad za rosnącą w prawdziwe merykaniem temple cyfra radiobudownictwa, postępuje nierzadko najszybszym mas produkcyjnym, stając się jak zagranica niemal w tym samym czasie, zdajemy sobie sprawę z roli i znaczenia specjalnych składnic radiowych, mających za zadanie dostarczanie rozlicznych modeli i typów aparatów, udzielanie fachowych rad i wskazówek co do sposobów posługiwania się radem, uwzględnienie lokalnych technicznych warunków i specjalnych życzeń.

Taką fachową stacją obsługi, prowadzącą wszystkie główne modele i fabrykaty przemysłu radiowego, oraz wszelkie części zapasowe, posiadającą liczny, fachowy wyszkolony personel, jest znana od szeregu lat w G. Śląsku produkująca firma tej branży śląskiej Dom Radiowy Adam Kukulski, Katowice, 8-go Maja 20. W firmie tej każdy znajdzie odbiorniki od najtańszych i najprostszych do najwzruszniejszych, specjalnych radiotelefonów, fachową poradę, a miedzy innymi wszelkie obrotowe, zrealizując na zaufanie radę przy wyborze aparatu. Firma Kukulski zdołała pozyskać dzięki dawnej uczciwej obsłudze i zadowoleniu stała się miłośnikami zresztą, zaufaniem i miłością. W branży radiowej w najszerszym kołach radioamatorów firmy, do której można się odnieść z pełnym zaufaniem, to jest i w tym jest w lokalnych demonstracjach, które firma A. Kukulski, gdzie robotnik i kupiec, nauczycielka i żona górnik, dyrektor i urzędnik walczą o siebie w dawki aparatów i dzieł miłej, sympatycznej obsługi, dojdą do wyboru aparatu radiowego, wnoszącego w każdy dom radość życia i pełnię dźwięków.

Z Cieszyńskiego

(C) Repertuar kin.

Kino Miejskie: „4½ Muszkieterów“, Kino Teatr Świąteczny: „Wiedeńskie noce“.

(C) Dyżur nocny aptek w Cieszynie

pełni od 26 b. m. do 2 listopada Apteka Miejska.

(C) Założenie Stowarzyszenia Konsumentów w Cieszynie.

10 b. m. zostało w Cieszynie założone Stowarzyszenie Konsumentów. Celem stowarzyszenia jest walka z nieuczciwymi pośrednikami, handlarzami oraz z nieuczciwymi drobnymi. Tymczasowa siedziba Stowarzyszenia znajduje się w Sekretariacie Z. Z. w Cieszynie — hotel „Pod Wolem“, pokój 10.

(C) Odpowiedz do byłych uczestników przewrotu w Cieszynie z r. 1918.

Zbliża się dzień 31 października, dzień chwytów tego skrawka ziemi między Białką a Ostrowicą. Komitet Tymczasowy obchodzi zaprasza wszystkich uczestników przewrotu, do konanego czy to w Cieszynie, czy gdzieś indziej na Śląsku Cieszyńskim z roku 1918 na zebrań towarzyskich, które odbędą się 1 listopada o godzinie 10 w sali Domu Narodowego w Cieszynie.

Piotrowski skazany na 5 lat więzienia

Z rozprawy przed Trybunałem S. O. w Katowicach.

Katowice, 27 października.

W piątek, jak wiadomo, odbyła się rozprawa przeciwko technikowi kolejowemu, urzędnikowi działu drogowego D. O. K. P. Antoniemu Piotrowskiemu, oskarżonemu o pobieranie łapówek i wchodzenie w kontakt z firmami składającymi oferty na prace dla D. O. K. P., za co pobierał 10% ceny wymienionej w ofercie.

Proces Piotrowskiego był wydarzeniem dużego znaczenia w sferach kolejowych, gdyż oskarżony był postacią popularną. Poza tym, jak wykazała rozprawa, na ogół uważano Piotrowskiego za urzędnika nieuczciwego, który jednakże cieszył się rzekomo dużym poparciem.

Piotrowski jest na rozprawie bardzo zdenerwowany, jaskrawo opowiada się ostatnim wysiłkiem. Nie przyznał się do winy, twierdząc, że pobierane od oferentów 10% obracał na opłacanie pomocniczych sił biurowych spoza D. O. K. P., ponieważ sam był przeciętny pracą. Wiedzieli o tem rzekomo jego przełożeni.

Kiedy jednak przed trybunałem stanęli świadkowie, wyszły najaw machinacje Piotrowskiego. Jeden z przełożonych oskarżonego, świadek inż. Kłoczek z Krakowa stwierdził, że nie wie nic o interesach Piotrowskiego i nigdy by ich nie tolerował u podwładnego urzędnika. Drugim świadkiem był zeznający inż. Władysław Wojnara, zastępcy naczelnika działu drogowego w D. O. K. P. Zwrócono mu uwagę, że Piotrowski jest urzędnikiem nieuczciwym, a następnie sam spostrzegł machinacje uprawiane przez Piotrowskiego w związku z ofertami. Przesłuchani kolejno właściciele firm potwierdzili podejrzenia.

Kolejno świadkowie, a było ich 41, w przeważnej części świadkowie dowodowi, obciążali Piotrowskiego. Wina oskarżonego była niewątpliwa. Rozprawa przeciągnęła się do późnej nocy. Prokurator w przemówieniu swem określił Piotrowskiego jako jednostkę szkodliwą i demoralizującą, zasługującą na najwyższą karę.

Obroncy oskarżonego, mec. Hofmohl-Ostrowski z Warszawy i mec. Daub, mieli ciężkie zadanie. Trybunał udał się na naradę i późną nocą ogłosił wyrok, skazując Piotrowskiego na sześć lat zamurowania w akcie oskarżenia przestępstwa na 11 lat więzienia, z czego utworzono karę łączną 5 lat więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Wyrok ten wywarł na oskarżonym i na publiczności duże wrażenie i uważany jest

za należyte potępienie występnej działalności Piotrowskiego na stanowisku urzędnika państwowego.

Rozprawie przewodniczył s. o. Herwy, asystowali s. o. Głowacki i s. o. Poloczek, oskarżał prok. Śliwinski.



sa przyczyna złego samopoczucia itp. Należy bezwzględnie usunąć te do kuczliwie cierpienia Przy hemoroidach stosuje się

Całpi Anusol - Goedecke

Do nabycia w aptekach.

Z sali sądowej w Rybniku

Rodzice namawiali dziecko do popełnienia kradzieży.

Na wotandzie Wydziału Zam. Sadu Okręgowego w Rybniku znalazła się w ub. piątek sprawa przeciwko małżeństwu Stanisławowi i Franciszce Surmow z Rydułtów. Rodzice ci, bawiąc 24 sierpnia br. w towarzyszywie 12-letniego syna Tadeusza na targu w Rybniku, namówili go, by skradł z straganu niejakiej Reickowej beczkę masła. Dziecko dopuściło się przestępstwa, biorąc beczkę masła, wagi 4 i pół kg. Policja, zarządziwszy rewizję w mieszkaniu Surmow, znalazła masło w ich piwnicy. Powołani świadkowie wydali o oskarżonych jaknajgorsze świadectwo. W wyniku rozprawy, sąd wymierzył Surmow po 6 miesięcy więzienia.

Skazanie oszustki.

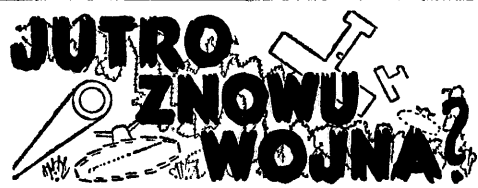
Trybunał Wydziału Zamiejscowego Sadu Okręgowego w Rybniku 25 bm. rozpatrywał sprawę Adelajdy Skarbczykówny, bez stałego miejsca zamieszkania. Akt oskarżenia zarzucał jej oszustwo i fałszowanie dokumentów. Skarbczykówna kreśliła się po miejscowościach pow. rybnickiego, wstępując do mieszkań robotniczych, gdzie przedstawiała się za agentkę pewnej firmy kawy. Oszustka pod pretekstem dostarczenia towaru, pobierała od naiwnych właścicieli, z kórtmi następnie przepadała. Wyrokiem sądu skazano ją na 6 miesięcy więzienia, z czego 3 miesiące odpowiadają ponadto za fałszowanie dokumentów: podrobła zaświadczenie i podpis kupca Józefa Barona z Żor, jakoby w niego pracowała. Na podstawie tego fałszywowanego dokumentu, leczyła się u jednego z lekarzy żorskich na koszt kupca. Sad po przesłuchaniu świadków, skazał oszustkę na karę 9 miesięcznego więzienia.

Czuły kurator.

Sad Okręgowy w Rybniku skazał w ub. piątek robotniczkę Jana Jedrejczyk z Niedobicy na karę 6 mies. więzienia za pobicie niejakiej Zofii Niklasówny. W świetle przewodu sądowego sprawa przedstawia się następująco: Zaskarżony jest kuratorem dziecka Niklasówny; dziecko jej mało pewną kwotę po ołcu w księżniczkę oszczędnościowej, które to pieniądze kurator był obowiązany wydać dziecku dopiero po osiągnięciu pełnoletności. Ponieważ matka dziecka domagała się od kuratora wydania pieniędzy przed terminem, Jedrejczyk pobit ją do kłtwie. Sad skazał go za uraz cielesny.

Sądowy epilóg krwawej awantury na zabawie.

21 stycznia br. na zabawie karnawałowej w Świerkianach wybuchła krwawa awantura, w toku której parobek Alfred Mandrela pchnął nożem w płuco niejakiego Fryderyka Świątka. Ranny z nożem w plecach runął na ziemię, zalewając się krwią. W wyniku tego Świątek leży w szpitalu, zaś nożownik zasiadł w ub. piątek na ławie oskarżonych przed Wydziałem Zamiejscowym Sadu Okręgowego w Rybniku. Na podstawie obciążających zeznań świadków, sąd skazał go na 6 mies. więzienia.



Film, który porwał świat

„Jutro znowu wojna?“ — obecnie tytuł tego filmu „BURZA NAD ŚWIATEM“. Recenzje dzienników zagranicznych.

NEW YORK TIMES:

„Jutro znowu wojna?“ jest pamiętnym i nieskończonym dziełem, które powieściopisarz wyprzedził przed wszystkimi innymi. Jest to jakiegoś rodzaju obraz, który może być dyskutowany sukcesem do filmu „Jutro znowu wojna?“ jest właśnie takim obrazem.

N. Y. EVENING POST:

Ten wspaniały film pozostanie nieśmiertelnym. Rozczepione opisy oddziałów są z niezwykłą siłą.

N. Y. DAILY NEWS:

Ten obraz wprawia widza w najwyższy zachwyt.

Dzieło Stallingsa pod każdym względem daje widzowi niezwykle emocje.

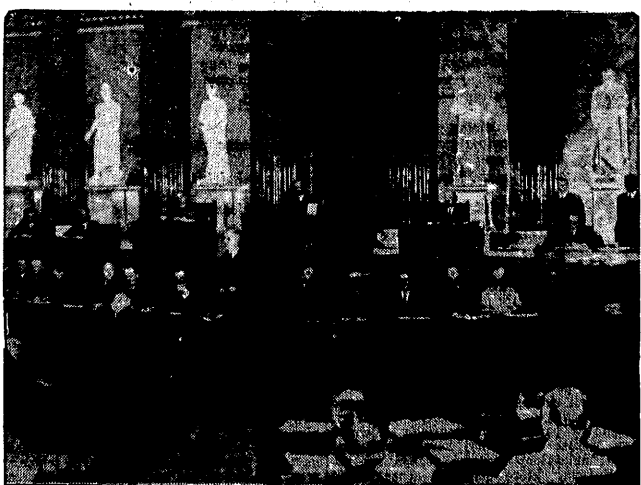
M. Y. AMERICAN:

„Jutro znowu wojna?“ jest obrazem, który może być dyskutowany sukcesem do filmu „Jutro znowu wojna?“ jest właśnie takim obrazem.

N. Y. DAILY MIRROR:

Największy z filmów wojennych. Wojna pokazana jest w całej bełkotliwej okropności, oddalona z przemianami do głębi szczegółami.

Już w najbliższych dniach odbędzie się premiera tego filmu w Katowicach.



Na jesiennej sesji związkowego sejmiku austriackiego kanclers dr. Schuschnigg imieniem nowego rządu złożył deklarację. Na ilustracji kanclers Schuschnigg w czasie wygłoszenia deklaracji.

(C) „Dzień Spółdzielczości“ w Cieszynie.

Dzień, w niedzielę, o godz. 16.30 odbędzie się w sali „Domu Narodowego“ w Cieszynie uroczystość Dnia Spółdzielczości z uroczystym programem. Głównie Związek Spółdzielni „Spółem“ Warszawa urządza wystawę, która swąwartością będzie o godz. 9. Wskaz na uroczystość i wystawę wolny. Zarząd zrzeszonych Spółdzielni w Cieszynie prosi o jaknajliczniejszy udział.

(C) Dwie konferencje.

23 bm. odbyła się w Starostwie cieszyńskim pod przewod. p. inż. Cinciaty inspektora pracy konferencja piekarzy z pracownikami, których zastępował sekretarz p. Juroszek. Na konferencji omawiane były aktualne zagadnienia robotnicze,

przy czym wielki nacisk położono na przestrzeżanie umówo zbiorowej. Przebieg konferencji był bardzo poważny a omówienia zagadnień spornych napewno przyniosły lepsze regulaty obu stronom. Teżoż dnia wieczorem odbyła się konferencja w t. Kryształ w Cieszynie. W konferencji wzięli udział Inspektor Pracy, sekretarz ZZZ, delegaci i przedstawiciele firmy. Po omówieniu spraw spłasnio ugode, w której uregulowano sprawy sporne. Daleki tel. ugodzie o ile będzie przestrzegana przez firmę, robotnicy mają zabezpieczoną pracę i przyszłość, a zarazem stawki akordowe regulowane będą obustronnie tak, aby robotnicy nie byli wykorzystywani. Należy podkreślić, że firma na ostatniej konferencji starała się ugodo zatwierdzić sprawę co korzystnie wpłynęło na obie strony.

REFORMACKIE

PIGULEK Z MARKĄ ZAKONNIK  
STOSUJĄ SIĘ:  
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁADEK  
ORZ CIERPIENIACH WATROBY.  
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI  
USIENIAJĄCE HEMOROIDY  
ORZ SKRONNOŚCIACH  
DO OBSTRUKCJI ŻOŁĄCZNYCH  
ŚROBNIK PRZECZYSZCZAJĄCY  
KROPIK 1-2 KROPIK NA NOC

# Z zagadnień naukowych i literackich

Kazimierz Gzuchowski

## Stefan Grabiński

Z cyklu: Współcześni pisarze polscy

Fantastyka w twórczości literackiej ma dwoiste oblicze. Jest to albo białe, czyste, pierwotne, czyli prymitywne ludowe, albo wytwór wyrafinowanej kultury. Mistrzem i wzorem ostatniego rodzaju jest zwłaszcza Edgar Allan Poe. W Polsce fantastyka w tem ścisłego znaczenia była rzadkim objawem. Doradnie pojawia się w dobie romantyzmu, nieco silniej w środowisku t. zw. cyganerii warszawskiej, w utworach powieściowców Bohdana Dzikowskiego i Włodzimierza Wolskiego. W okresie neoromantyzmu przedstawicielami powieści fantastycznej są zwłaszcza Antoni Lange, Roman Jaworski, Jan Huskowski i najpopularniejszy Jerzy Żuławski w swej trylogii „Księżyc”. Pierwszym jednak fantastykiem polskim (czytelnie krótko, odrębna w tej dziedzinie indywidualność) twórcą jest dopiero Stefan Grabiński (ur. 1887).

Już z powodu pierwszego zbioru nowel Grabińskiego: „Na wzgórzu róż” (1918) pisał Karol Irynowski, że „zadanie autora jest, żeby u nas w debiucie artystycznym zarysowała się odrębna indywidualność tak odrębna jak w rzeczach Grabińskiego... Dla Grabińskiego trzeba dopiero szukać rubryki, tak bardzo jest on w naszej literaturze jakościowo odmiennym, przypadkowym...”

Sam Grabiński określa twórczość artysty, jako „namiętną, promietyczną walkę o zdobycie Nieznanej”, „skrzydlatą gonitwę w nieskończoność”. W drugim cyklu swych nowel p. t. „Demon ruchu” dochodzi do zupełnego zatarcia granicy między rzeczywistością a marzeniem, w którym zszesnastofold fantastyką. Książkę tę Tymon Terlecki nazwał jedną z największych rewelacji poetyckich literatury powojennej, a pigołnowości Grabińskiego wskazuje w odkrywaniu przez niego nadzwyczajności w zwyrodniałym, w powszednim, codziennym szarej świecie stających nas ludzi, zdarzeń i rzeczy. Tajemnicze stany duchowe, rzadkie objawy zaburzeń psychicznych, wyjątkowe sposoby ludzkiego, zjawisko apirytystyczne i w ogóle subtelne przeżycia, graniczące z niepojętym, są również temami następnych tomów nowel Grabińskiego: „Salony i gniazda”, „Niesamowite opowieści”, „Księga ognia”, „Namietność (L'Appassionata)”, oraz „Powieści: „Salamandra”, „Cień Bafometu”, „Klasztor i morze”. We własnym przekonaniu autora są to „znaki niesamowite”, „semafory w tamtej stronie”, „symbole jakiejś skrytej, bardziej realnej od tej, którą znamy, rzeczywistości”.

A jednak Grabiński jest bardzo konsekwentnym realistą. Organizację twórczą przypomina E. A. Poe, którego sam za swego mistrza uznaje, autor „Demonu ruchu” swe niesamowite pomysły wyprowadza z podświadomości stanów psychicznych człowieka, który podlega opętaniu własnymi przywidzeniami, przeżywa je z bezpośrednią rzeczywistością i w tym z własnej duszy projektowanym świecie doznaje wrażeń o niebywałej w świecie realnym intensywności.

Cały ten proces przedstawia Grabińskiego z wrecz naukowym obiektywizmem i prowadzi do rozwiązania z koniecznością matematycznie logiczną. Najlepsze nowele Grabińskiego w tem konstrukcyjne niezwykle zwarte i wypadki narastają w nich dramatycznie aż do najwyższego napięcia wewnętrznego tragizmu człowieka.

W fantastyce Grabińskiego n.ema nie życiowo nieuzasadnionego, zdarzenia choćby najbardziej niesamowite występują ze świata zjawisk najzupełniej rzeczywistych. Cały konflikt wynika ze względności widzenia i postrzegania przez danego osobnika i z rutynowania własnych jego stanów duszy na otoczenie. Psychometazja Grabińskiego wychodzi z założeń przy-

rodniczego poglądu na świat, w tych ramach jednak odkrywa potęgę sił duchowych człowieka. W fantastyce Grabińskiego nie odczuwa się żadnej sztuczności. Jest to fantastyka z urodzenia i z najgłębszego przekonania, u którego kultywacji jest nasycony wola, jej objawienie, ale także chęcią dotarcia rozumem do jej dna w mroczach psychicznego człowieka. Realista u wewnątrz Grabińskiego nazywał Horzycą, słuszenie też zauważając, że intelektualizm jest tu drogą prowadzącą w cud, nie będący prztem wymysłem, ale rzetelną prawdą życia.

Z powieści, w których Grabiński naogół nie osiąga wyżyn swej twórczości nowelistycznej, odrębna uwagę zwraca „Klasztor i morze” motytem polskiego wybrzeża. Ludność Kaszubska, choć autor wprowadza nawet jej gwary, stanowił i raczej to, z którego wyrasta wątek powieściowy o miłości ojczyzny do pasierbicy, o jego zwadzie z jej ukochanym, po którego śmierci dziewczyna, przesładowana wstrętnem dla niej uczuciem, chroni się do klasztoru Morskich Panierek, aby towarzyszyć siostrze Agnieszce, poświęconej Bogu dla uratowania życia narzeczonego. Równoległe z życiem „dzieci klasztoru”, sam przez się bardzo ciekawy, ale te dwa wątki nie stopiły się z sobą w sposób artystycznie dojrzwały, związek ich jest luźny i powierzchowny. Niesamowity pomysł uporne go mnicza, losów Agnieszki, winy i kary nie otrzymał tej siły wyraża, jaką autor „Demonu ruchu” ożywił swe legendy kolejowe. „Legenda morska gorzej mu się udala, a z dwóch wątków bardziej przekonywa środowiska klasztorne, gdy środowisko kaszubskie robi wrażenie nieco za „literackie”.

Wazeloło przytoczyć warto słowa Płomińskiego, że „Grabiński rozczepia swoją powieść w dwumotywie morza i klasztoru, rozpiera ją na dwie rzekomo rozbieżne i niewspójne fabuły, realizmizm, by stopić je, jak w „Cieniu Bafometu” w zagadnieniu centralnym, metempsychozę, pojęcie głębi, niż u romantyków, jako wycieczkę prawo moralnego ludu. U romantyków problem ten był najczęściej mistycznym oknem na nieskończoność, W

głównicy najdowolniej komponowanych pomyślnie, romantyk, osłuszając między eschatologią a hegelizacją czy schellingańską religią odwołanie doskonałości, zatracił z widoku człowieka, zdobywał najczystsza ideę, w którą wierzył dogmatycznie, z naiwnością dziecka. Grabiński pojmuje metempsychozę, jako etyczną drogę odkupienia na drodze bezwzględnej pokuty, której proces trwa przez całe stulecia i dokonany jest w formie dwoistej, indywidualnej i społecznej”.

To narastanie wysokiej miary moralnej w poglądzie Grabińskiego na świat występuje jeszcze wyraźniej w nielicznych późniejszych nowelach autora, drukowanych w czasopiśmie. Zarazem przejawia się w nich zwrot do badania człowieka na płaszczyźnie zwykłego realizmu.

## MARIA KONOPNICKA



AUDYCJA RADJOWA  
PONIEDZIAŁEK 28. X O GODZ. 21.30

WITOLD ZECHENTER.

## To miasto

Znowu wolasz mnie ze snu słowami gorącym,  
tęsknot długim cieniem,  
o miasto, najpiękniejsze na ziemi,  
jak odnałeś ciebie?

Nazwa twoja brzmieć musi jak muzyka —  
czy Wschód cię stworzył pieśń czy Północ trzyma w dłoniach?  
czy tochem pustynnych wichrów na wyłot palm uciśniesz,  
czy w zieleni strojów cię pachnące wodą błonia?

Choć we śnie do moich warg nienasyconych  
złót miód nieznanymi liter, z których odgadnę imię —  
wyszukam cię na mapie, stęskniony i szalony  
i poznam cię — dojadę, doleję i dopłynę.

A może niema cię na całym świecie  
i nie istnieje twój czar przez smu stworzone pustkowia?  
Lecz, nawet wtedy, wierzę, że przecież  
zdradzi cię kiedyś swą nazwę — nie w ludzkiej mowie.

I wtedy już cię odnajdę i na mnie spłyniesz  
jak kwiaty baśni  
i wśród tych domów nieznanymi zaginę  
w tej wielkiej podróży na zawsze.

DR. ADAM BAR.

## Wśród książek

Nasza powieść egzotyczna jest jeszcze ledwie w zawiązkach, reprezentuje ją dzisiaj właściwie tylko jedno nazwisko Jerzego Marlicza (pseud. Heleny Borwikowej). Poprawna tłumaczka Curwooda, współzawodniczka Londona, a potem kontynuatorka jego Łowców złota Borwikowa umie wczuć się w atmosferę i tło powieści pisarza amerykańskiego i uchwycić to, co jest właściwym nerwem jego twórczości. Potem wystąpiła Borwikowa z oryginalną powieścią w stylu Curwoodowskim p. t.

### Bractwo Białego Lamparta,

w której zarówno umiejętność przeprowadzenia motywu sensacyjnego, jak też zdolność w odmalowywaniu egzotyki nieczem nie ustępuje jej swojemu mistrzowi. Ta druga powieść Borwikowej postawiła ją godnie w szeregu najlepszych powieści pisarzy egzotycznych. Obecnie Borwikowa w powieści p. t.

### Osmiornica,

wyzwała się z pod wpływów Curwoodowskich, staje o własnych siłach, i szuka własnego oddechu twórczego. Powieść, której ramy zostały zakreślone tak szeroko, jak Osmiornica, wymagała nielada techniki i opanowania umiejętności budowy konstrukcji oraz zdolności zręcznego powiązania kilku motywów, stających się w jedną ciekawą treść. Nie oberzło się o zwykłość bez motywu sensacyjnego, który le-

żał już w związku fabuły: przełom bolszewicki, którego echa przesłuszają się do miasteczka syberyjskiego, zabitego deskami od świata, afera szpiegowska, motyw erotyczny — to sceny trzymają uwagę czytelnika w napięciu. Nie brak jednak pewnych niedociągłości: rola Osmiornicy czyli siostry Julii została dość luźno wpleciona w akcję, jak na motyw trylowy, stanowisko w powieści Viscontiego również wymaga jeszcze dość silnej korekty i wygładzenia, należałoby również poryść się na pewnych dłużyzn, które osłabiają sensacyjność fabuły. Powieść o tej formie i zakroju wymaga szybkiego tempa akcji, czego brak w powieści Borwikowej, a to przecież dążyło się łatwo przeprowadzić przy bogactwie środków, które autorowi rozporządza. Niemniej jednak powieść jest ciekawa, a cnie połączenia pierwotnych obyczajowych (śledztwo przez autorkę podkreslonych) jest eksperymencem interesującym, zwłaszcza, że w powieści zostały one umiejętnie wykorzystane.

Mówiąc o powieści polskiej wspomnieliśmy jeszcze należy o nowym wydaniu książki

### Wybranowski p. t. Dzieciństwo.

pierwsze jej ukazanie było pewnego stopnia sensacją, wywołując duże ożywienie dyskusyjne. Autor wyłożył na światło dzienne zaskakujące doświadczenia masonerii, badał pierwszy raz w literaturze. Opierając się o jasno zakreślony grzecz etyczny, odwołania bezkompromisowo rolę „grabarzy” i rzucił pytanie czy nie nawiąże się czynnikiem budującym. Sensacyjność tematu stała się też przedmiotem gorących polemik, w której jednak nigdy nie kwestionowano poziomu artystycznego tej cieka-

wy powieści. Wybranowski bowiem jest nie tylko pisarzem bojowym, ale również autorem o wybitnym nerwie narracyjnym, odznaczającym się zdolnością chwytania w lot tych czynników, które trzymają uwagę czytelnika do ostatniej strony na poziomie wybitnego zaindukowania. To też powieść stała się dla wydawnictwa doskonałym nabytkiem kasowym, pierwszy nakład rozszedł się bardzo szybko. Mimo że tendencja niejako wyparła sensacyjną treść powieści czyta się jednym tchem, tyle w niej błyskotliwej emocyjności, tak zresztą nieprzewodzona fabuła, tak wielka umiejętność operowania motywami, które podsycają z każdą stroną zaciękanie czytelnika. A równocześnie posiada ona silnie podkreślony sens moralny, że jako lektura stanowi nabytek budujący. Powieść Wybranowskiego należy salicy do najwybitniejszych dzieł bojowych.

O wiele słabszą, choć również na sensacyjnym motywie opartą jest powieść

### Aleksiego Tołstoja p. t. Iblus

(tł. Jerzego Zawadzkiego). Tołstoj jest pisarzem bardzo nierównym; obok znakomitych powieści pt. Piotr Wielki — bardzo słaby eksperyment Indylgiera Garina, obok Siostr, pierwszy części trylogii pt. Droga przez mękę, tendencyjna powieść pt. Czarne złoto oraz Iblus. Ta ostatnia jest pisana na kolanie. Znowu rewolucja, jak zresztą prawie wszędzie u Tołstoja, ale walecia raczej od strony sensacyjnej. Fantastyczne, mocno nienaturalne dzieje buchara Niewrazowa są obrazem szalonego nagromadzenia motywów, nieskomplikowanego montowania rzeczy, będących w różnych płaszczyznach zdarzeń, pozbawionych jakiegokolwiek

**Eldorado**  
TUTKI DLA PANA  
**Solarki**  
200 szt. — gr. 45

## Współpraca naukowa polsko-jugosłowiańska

Po kilkutygodniowej pracy w wielkim nowoczesnym obserwatorium (jakich niema jeszcze w Polsce) pod Belgradem, kierowanym przez prof. W. Miszkowicza, powrócił do kraju asystent Obserwatorium Krakowskiego mgr. S. Piotrowski. Południowe, pogodne niebo Obserwatorium Belgradzkiego, w połączeniu z wielką uczynnością gospodarzy, sprzyjało badaniom, i p. Piotrowskiemu udało się poczynić powyżej tysiąc pięćset spostrzeżeń: zapomoc wielkiej tamtejszej lunety (o otworze obiektywu 65 cm i długości około 10 metrów), będącej zarazem jednym z największych narzędzi w Europie, przesyłać do lunety tej dostawiany był polski fotometr.

Spostrzeżenia, o których mowa, stanowią interesujący przyczynek naukowy z dziedziny astronomii gwiazd zmiennych i mają być opublikowane przez odywa obserwatoria. Podczas swego pobytu w Belgradzie p. Piotrowski zaznajomił tamtejszych astronomów z niektórymi specjalnymi metodami teoretycznymi i rachunkowymi, stosowanymi w Krakowie (Krakowian). Byłoby pożądane, aby te nawiazane starami dr. Obserwatorium Krakowskiego prof. T. Banachiewicza i dzięki prof. W. Miszkowiczowi, przyjaźni stosunki astronomii polskiej i jugosłowiańskiej, były nadal kontynuowane ku obopólnej korzyści.

## Kronika literacka

### Testament H. Sienkiewicza.

Testament Henryka Sienkiewicza, znaleziony w Olegorku pow. kieleckiego i zgłoszony swojego czasu u prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, po załatwieniu wszelkich formalności, został przesłany do notariusza Henryka Colona Walewskiego w Kielcach, celem przechowania. Testament ten nie posiada mocy prawnej, gdyż nie jest to ostatnia wola pisarza i obecnie ma tylko wartość historyczną. Pisanie jest przez Henryka Sienkiewicza od początku do końca własnoręcznie i zaopatrzone jest jego podpisem.

### 25-lecie zgonu Marii Konopnickiej.

Minęło właśnie 25-lat od śmierci najpopularniejszej naszej poetki, Marii Konopnickiej. Urodzona w 1842 r. w Suwałkach, Konopnicka umarła we Lwowie, jako niezachwiana wytrawna ideałów demokratycznych.

Maria Konopnicka wydawała w r. 1882 w Warszawie „Świt”, a wydawała z granic Królestwa osiedla się w Żarnowie na Podgórzu Karpackim, który otrzymała w jubileuszowy darze narodowy.

sunku do rzeczywistości. W tem świetle gubi się również tendencja, zawieszona w społecznej próżni. Brak także odpowiednio postawionych typów, autor łączy się po duchowej powierzchowności swych postaci, do czego przyczynia się wielokrotność nieprawdopodobieństw sytuacyjnych. Poza tem o tematyce salumuje się co chwila, Tołstoj przekazuje z motywu na motyw, ze sceny na scenę, gwałtem ustawia nowe dekoracje, stara się zainteresować czytelnika, ale wszystkie wysiłki nie pomagają, powieść do końca pozostaje grubo zszarpana sensacją, jakie jeszcze te wady, że nie może nikogo zainteresować. Wartości dzieła odpowiadają jednak fatalny przekład. Tłumacz Jerzy Rosyński zdaje się nie rozumieć do końca sensu powieści, to też czytelnik co krok nie rozumie przekładu. Sytuację jeszcze pogarsza okropna przekładowa. Słowem ani tłumacz ani korektor nie wysłali się, mieli jednak słusność, powieść nie jest warta większego wysiłku.

Jeszcze kilka słów

### O dwóch nowych tomach zbiorowego wydania Pism Prusa,

a mianowicie o t. V pt. Szkiele i obrazki oraz I pt. Opowiadania wieczorne. Prus, jak wiadomo, należy do wybitnych reprezentantów naszej noweli, takie opowiadania jak Katarzyna albo Kamizelka, salica się do persi noweli, które należą do nieprzemijających pomyśli w naszej literaturze. Nie brak jednak w nowelach Prusa również opowiadań już dziś nieprzeżytych jak np. Palas i rudera, należących do wczesnego okresu twórczości. Wydania jak wszystkie inne tomy, bardzo staranne.





**POWSZECHE BIURO OGŁOSZEŃ**  
 WARSZAWA, MARSZAŹKOWSKA 132. TELEF. 673.551 2.67.39

ogłoszenia do prasy  
 kampanie reklamowe  
 projekty, kosztorysy

WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

Żądacie wszędzie chodniki  
**„FALALEUM“**  
 cena 50 groszy za 1 m<sup>2</sup>

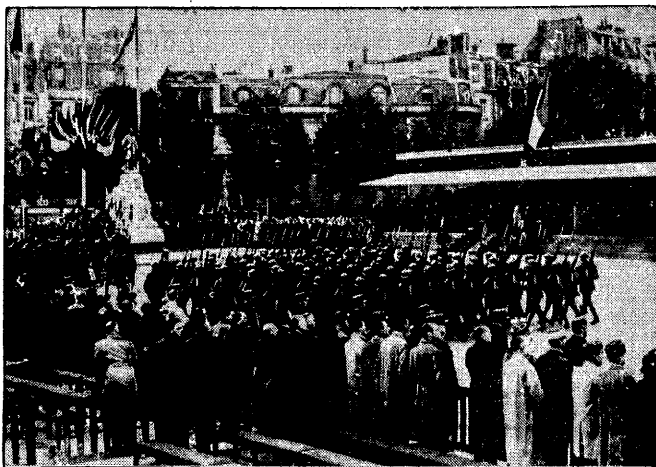
**Pani nie potrzebuje męża!**

Szanowna Gospo! Pani sama może w łatwy i lekki sposób pomalować podłogi i meble kuchenne farbami mego wyrobu, które są do nabycia we wszystkich kolorach. Wyścha w ciągu nocy bez klejenia się! Oszczędne w użyciu!

**Drogerja Emil Heller**

KATOWICE, ul. M. Piłsudskiego 28a. Zakończono 1897.  
 Skład farb jako filię w Mysłowicach nie posiadamy. (2218)

Ogłaszajcie się  
 w „Polsce Zachodniej“



W obecności prezydenta Lebrun i przedstawicieli armii francuskiej, na placu Vauban w Paryżu nastąpiło odsłonięcie pomnika generała Fayolle, który w czasie wielkiej wojny zwycięsko dowodził armią francuską w walkach nad Sommą.

## ABISYNJA

Mapy „Wiadomości Turystycznych“

Mała mapa 25 × 28 cm. — Cena 20 gr.

Duża mapa 40 × 47 cm. — Cena 40 gr.

**UKAZAŁY SIĘ W SPRZEDAŻY.**

Obydwie mapy zawierają, obok ścisłego oznaczenia wszystkich ważniejszych miejscowości, szczegółowy opis Abisynji pod względem wojskowo-geograficznym oraz politycznym

Żądać w każdej księgarni. Skład hurtowy Książnica Atlas, W-wa, N-Swiat 59

Mapy wysyła również Administr. „Wiadomości Turystycznych“  
 Warszawa, Wilcza 6. P. K. O. Nr. 9389. — Poście 5 gr. od mapy.

Ogłaszajcie się tylko w „Polsce Zachodniej“



**URODONAL**  
 CHATELAINA

Środek stosowany w ARTRETYZMIE

O ile chodzi o zwalczanie takich schorzeń jak PODAGRA, REUMATYZM, WIASEK MOCZOWY, ZAPALENIE NERWU KULSZOWEGO, NEURALGIE wskazaniem jest stosować leczenie

**URODONALEM**

który uświata przemian materii i reguluje wydzielanie kwasu moczowego.



Na tegoroczną **tanio sprzedaję** zegarków, towarów złotych i srebrnych, nakrycia stołów, uprzejmie zapraszam. Ceny znacznie niższe

**Emila Stillera**  
 Jubiler i zegarmistrz  
 KATOWICE, 3-go Maja 36

## MEBLE

Pierwszorzędne wykonanie. — Najtańsze ceny. — 10 lat gwarancji. — Dostawa bezpłatna. — Sypialnie debowe 250 zł. Sypialnie mahoniowe i orzechowe od 500 zł. Kuchnie od 100 zł. Stoly do rozkładania po 20 zł. — Wielki wybór jadalni, gabinetów, sypialni o ształach betnych fornierek w luksusowym wykonaniu — tylko w firmie:

**„NAJTAŃSZE ZRODŁO MEBLI“**

KATOWICE, jedynie ul. Starowiejska 3. Uwaga! Przyjmujemy obligacje Polskiej Narodowej i Inwestycyjnej. (4310) Zadr.-j filij w Katowicach nie posiadamy.

**Wypierasz się podróży?**

Rzucić okiem na informacje o komunikacji lotniczej. — Podróż najwygodniejsza, najszybsza, tania.

## WOLNE POSADY

Poważniejsza firma poszukuje pana, może być pensjonowany urzędnik państwowy, o dobrej prezencji, pośladiacy pierwszorzędne stosunki w urzędach państwowych i komunalnych. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Stała posada nie wykluczona. Oferty należy nadsyłać do Adm. P. Z. pod „5610“.

Obsługaczka z dobrimi referencjami tylko z Katowic, może się zgłosić Katowice, Jana 11, m. 5. (2491)

Akwizytorów, inteligentnych z precyzją, referencje, poszukujemy. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Akropoli“.

## POSAD POSZUKUJĄ

Kasjerka, młoda, dobrze prezentująca się, pracowita, poszukuje posady kasjerki lub ekspedientki. Łaskawe adresy uprasza się kierować do Adm. P. Z. pod „Kaucja lub gwarancja“.

(2490)

## SPRZEDAŻ

**Pianina Fortepiany**

światowej sławy marki „Arnold Fl. bizer“ — Kalisz (dostawca Polskiego Radia i Konserwatorijskiej Muzycznej) stale zdobywały najwyższe odznaczenia na wystawach krajowych i zagranicznych. Dostarcza po cenach fabrycznych przedstawicieli: Jan Flic, Katowice, ul. 3 Maja 21, tel. 320.39

## Na raty

tanio, rowery, maszyny do pisania, lino, szycia, nowe okazje, aparaty radiowe, instrumenty muzyczne, warsztaty reparacyjne, przepisywanie na maszynach, tłumaczenia, powielanie, ćwiczenia na różnych maszynach według najnowszej metody. „Śląski Dom Maszyn“ Katowice, Kościuszki 2, tel. 350.34. (2166)

## Piano-Leuschner

sprzedaje na raty, pod fachową gwarancją. 1.rajowe i zagraniczne, nowe i używane pianina i fortepiany, Katowice, ul. Kościuszki 11.

68 placów budowlanych (dwie parcele), 3 place budowlane (dwie parcele) przy dworcu i szosie w Podlesiu w całości lub pojedynczo oraz wapiennik w Piotrowicach do sprzedania. Robert Jarczyk, Podlesie (2461)

## Pianina

fortepiany, fisharmonie, najlepsze zagraniczne marki, jak: Bechstein, Schwechten, Quandt, Mantel, bardzo tanio do sprzedania. — ewentualnie zmiana Dogodne warunki spłaty. Chorzów 1, ul. Gimnazjalna 8, Magazyn Pianin. (2428)

Mobele!!! Sypialnie, jadalnie, gabinety meble, kuchnie i pojedyncze meble, urządzenia biurowe. Kupuje się po zmiernie niskich cenach, również na raty, tylko w firmie „Dom Okazyjnych Mebli“, Katowice, ul. Marsz Piłsudskiego 40. — Uwaga! nie bez przyniesu kupna. — Zwrócić na adres: Tylko Piłsudskiego nr. 40.

Sprzedaż parceli budowlanych w Ochojcu, Zgłoszenia: Ochójce, ul. Zielona 50 (2480)

Dwie pary nart z wiązaniami i kijkami bambusowymi, do sprzedania, Zgł. do Adm. P. Z. pod „Narty“.

Hoblerka w dobrym stanie do sprzedania. Zgł. do Adm. P. Z. pod 3102'a.

## KUPNA

Urządzenie dentystyczne, używane, lecz w dobrym stanie, kupię Oferty do Adm. P. Z. pod „Dz. S.“ (2473)

Fotel dentystyczny, używany, zakupi Towarzystwo Pań Miłośniczek w Michałowicach, pow. Katowice Zgł. kierować bezpośrednio na podany adres. (2469)

Kupujemy, zamieniamy używane maszyny do pisania i szycia. Śląski Dom Maszyn, Katowice, Kościuszki 2.

Kupię kamienie czyszową w Mysłowicach, Szopienicach, Katowicach lub obojczy. Zgł. listowne do Adm. P. Z. pod „Mysłowice J. H.“ (2455)

Kupię trzylampowy aparat radiowy. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Radio R“.

Kupię domek z ogrodem, najchętniej w okolicy zdrowotnej. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Emeryt 68“.

Zakupimy lub wynajmiemy na przeciąg 8 do 12 miesięcy używany, zadający natychmiast do użytku przewoźny agregat benzynowy mocy 20 do 50 KW z prądnicą na prąd zmienny trójfazowy, 50 okresów na sekundę, napięcie 380 do 400 Volt z wyprzedzonym punktem zerowym, alternatywnie sama prądnicę o właściwościach wyżej podanych. Oferty z dokładnym opisem, podaniem roku budowy, miejscowości, w której urządzenie się znajduje, ceny, warunków sprzedaży lub najmu, przesyłać najpóźniej do 4 listopada br. pod adresem Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie, Wydział Zakupu Chorzów, Górny Śląsk. (2481)

## SZACHISTA GRA W BRIDGE'IE.



Zanim szachista zdecyduje się na kartę, reszta partnerów spokojnie może się wyspać.

## LOKALE

Kilka sklepów w centrum Katowic od 1 listopada natychmiast do wynajęcia. Czynsz miesięczny 60–80 zł. Zgłoszenia u administratora Piłsudskiego 23a (Starowiejska 3) (2482)

## POKOJE

Pani w zawodzie wynajmie od właściciela domu pojedynczy próżny pokój. Zgł. do Adm. P. Z. pod „5617“.

Duży, komfortowy pokój w południowej dzielnicy do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia tel. 344.22. (2488)

Poszukuję pokoju umeblowanego w Pszczynie, możliwie z osobnym wejściem. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Pszczyna — zaraz“.

Pokój umeblowany w Rudzie od zaraz do wynajęcia. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Solidnie“.

## MIESZKANIA

Mieszkanie trzypokojowe, komfortowe, słoneczne, wolne od 1 listopada Nowa Wieś, Kol. Rymera 47. (2486)

4 pokojowe mieszkanie na II piętrze od zaraz do wynajęcia. Welnowiec, Janasa 2. (2484)

Poszukuję 4 pokojowego mieszkania w centrum Katowic, Zgłoszenia wraz z podaniem wysokości czynszu kierować do Adm. P. Z. pod „Plac zgłoszeń“.

Mieszkanie jednopokojowe z kuchnią w Piotrowicach od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „Piotrowice“.

## NAUKA

Francuskiego gruntownie, sumiennie uczyć absolwentka Sorbony u siebie i na mieście. Wykwalifikowana konwersacja. Zakres maturalny. Kurs W. S. H. Thumaczenia, korespondencja handlowa, literatura klasyczna Urzędnikom państwowym 50 proc. zniżki. Oferty do Pol. Zach. pod „Sorbonistka“.

150 zł. uczyć Jeanne française domne leçons de français Oferty do Polsk. Zach. pod „Mademoiselle Solange“.

Szkola Tańców Franciszka Gajewskiego gwarantuje wyczerpujące Targ, Słowia, Foxtrota, Walca O. plata 15 zł. Panie paka połowę! — Niezamożni 8—, Zapisy dzisiaj i codziennie Rozpoczęcie nauki jutro, — Katowice, Dworcowa 11 III p. (2483)

Z łaciny, matematyki polskiego, doskonałych lekcji udziela: Katowice, 3 Maja 21/11. (2489)

Udzielam lekcji gry na fortepianie po cenach umiarkowanych, ewentualnie wzmianka za konwersację polską Zgł. do Adm. P. Z. pod „5590“.

## MATRYMONIALNE

Właścicielka wiekłej realności, niebrzydka, dobrego serca, wyjdzie za mąż. Panowie inteligentni od 30–40 lat na stanowiskach. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Amor ks. 25“.

Przyn., sympatyczna, bez specjalnych praktyk, poszukuje większej restauracji. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „2453“.

## RÓŻNE

Za długi mój żony Marii Wybraniec z domu Piława nie odpowiadamy. Mał. Józef. (2464)

Domek w Piotrowicach, skład, 4 pokoje, kuchnia, chlew, wielki ogród, tania do wynajęcia. Oferty do Adm. P. Z. pod „Domek w Piotrowicach“.

Medyków i lekarzy na zastępstwa — pomoc felczerską — zastrzyki, masaż i opatrunki poleca „Bratnia Pomoc“ Stowarzyszenie „Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego“ w Poznaniu, Marszałka Piłsudskiego 17, tel. 39–46.

Patelnia wraz 60 płytami, tania do sprzedania. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Patelnia“ Ka

# Na drodze do współpracy polsko-ukraińskiej

Deklaracja grupy posłów i senatorów z Wołynia

WARSZAWA. W piątek, pod przewodnictwem b. premiera senatora Janusza Jędrzejewicza w Warszawie, odbyła się konferencja obu reprezentacji parlamentarnych Wołynia, polskiej i ukraińskiej, które uchwały jednogłośnie stworzyć parlamentarną grupę regionalną Wołynia.

Na prezesa grupy powołano jednogłośnie p. senatora Janusza Jędrzejewicza, na wiceprezesa posłów Ignacego Puławskiego i Piotra Pewnego, oraz na sekretarzy posłów Smockiewicza i Dezyderygo i Skrzypnika Stefana. Postanowiono równocześnie wydać wspólną deklarację ideową następującej treści:

My, senatorowie i posłowie obu reprezentacji parlamentarnych Wołynia — polskiej i ukraińskiej w czwartej kadencji Izby Ustawodawczej Rzeczypospolitej, — świadomi odpowiedzialności wobec sumienia i wobec historii za losy naszego wspólnego państwa i za rozwój wzajemnych stosunków obu społeczeństw, łączymy się jednogłośnie w jedną, wspólną, zwartą wołyńską regionalną grupę parlamentarną dla solidarnego zastępowania wspólnych interesów gospodarczych i kulturalnych Wołynia jako integralnej części państwa polskiego, którego moc i rozkwit jest nieodzownym warunkiem pomyślności całej bez wyjątku wyjątku ludności ziemi wołyńskiej.

W głębokim przeświadczeniu że od wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich, jakie się ułożą obecnie w granicach Rzeczypospolitej zależy będzie przyszły układ wzajemnych stosunków pomiędzy obu narodami — polskim i ukraińskim — a dalszym rozwojem dziejowym, odpowiadający ich najistotniejszym interesom, zmierzając będziemy wspólnie i konsekwentnie ku temu, aby już obecnie wzajemne stosunki polsko-ukraińskie na reprezentowane przez nas ziemi wołyńskiej układały się i na dalsze na podstawie wzajemnego zrozumienia wspólnych interesów, szczerzej współpracy i zgodnego współzycia.

W tem dążeniu popierać będziemy solidarnie zarówno na terenie Izby ustawodawczej, jakoteż w codziennej pracy lokalnej.

## 12 tysięcy ha lasu spłonęło.

LOS ANGELES. Straty, jakie wyrządził trwający od szeregu dni pożar lasów w południowej Kalifornii, obliczają na 8 milionów dolarów. Dotychczas spłonęło przeszło 12 tys. ha lasu.

## Eksplodacja w fabryce nabojów.

MEDJOLAN. W fabryce nabojów w miejscowości Belledo z niewiadomych dotychczas przyczyn nastąpił wybuch. 4 robotników zostało zabitych a dwóch odniosło ciężkie rany.

wszelkie przeławy życiowe, będące wyrazem tego zgodnego współzycia i wszelkie poczynania, zmierzające ku jego ugruntowaniu, zwalczając konsekwentnie, nieustępliwie i solidarnie wszelkie przeławy i poczynania, mające w sobie zarodek waśni. Zgodni w takim rozumieniu dobra wspólnego naszego państwa i testamentu jego Wskrzesiciela, przeświadczeni jesteśmy w sumieniu naszym, że najlepiej służyć będziemy żywotnym interesom ludności reprezentowanego przez nas terenu.

Podpisali: Bura Mykita, Dworakowski Tadeusz, Hoffman Jakób, Jędrzejewicz Janusz, Masłow Mikołaj, Pewny Petros, Puławski Ignacy, Skrypnik Stefan, Smockiewicz Dezydery, Staniewicz Antoni, Suchorzewski Leon, Timoszenko Sergiusz, Wielhorski Władysław, Wołoszynowski Joachim, ks. Wolkow Martin.

## Wręczenie Pani Marszałkowej Piłsudskiej dyplomu honoris causa

nadanego Marszałkowi Piłsudskiemu przez Uniwersytet Poznański.

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu 25 bm, kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i oświecenia publicznego prof. Chyliński w towarzystwie dyrektora departamentu A. Kawałkowskiego i wizytatora Z. Lepeckiego, wręczył pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej dyplom doktora honoris causa, nadany Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez wydział rolniczo-leśny Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom ten został doręczony min. Chylińskiemu, w obecności premiera Zyndram-Kościałkow-

skiego, przez Senat Uniwersytetu Poznańskiego, w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego w Poznaniu, z prośbą o wręczenie go Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Ponadto min. Chyliński wręczył Pani Marszałkowej Piłsudskiej regulamin fundacji stypendjalnej im. Józefa Piłsudskiego, utworzonej przez Uniwersytet Poznański z własnych funduszy, w wysokości 5 tys. zł. rocznie.



Armia egipska, w związku z niejasną sytuacją, w zbrojnym zatargu włosko-abisyńskim, przeprowadza intensywne ćwiczenia polowe. Na ilustracji oddział piechoty egipskiej na stanowiskach strzeleckich.

## Wydalenie misjonarzy włoskich z Abisynii

MIASTO WATYKANSKIE. Z Abisynii nadchodzą wieści o pierwszych wrzaskach przeciw misjom katolickim wystąpieniach władz abisyńskich. Z miejscowości Sajo w prefekturze apostolskiej Kaffa wydalone trzech ojców, dwóch braci-laików oraz pięć siostr narodowości włoskiej, polecając im opuścić stanowisk w ciągu pół godziny i nie pozwalając na żadne zarządzenia, mające na celu opiekę nad stacją misyjną. Misjonarzy odsławiono do Gambella blisko granicy Sudanu i załadowano na statek, który Niliem Niebieskim ma dowieźć misjonarzy do Chartum. Podróżą idąc byłaby zbyt wyczerpująca zarówno ze względu na długość drogi jak i niebezpieczeństwa okolicy wybitnie malarzycej.

## Burza na Bałtyku.

HEL. Na Bałtyku rozpoczęła się burza, która trwała zgorą 24 godziny. Morze u brzegów helskich, zwłaszcza na cyplu od strony wschodu jest silnie wzburzone. Wiatr północno-wschodni. Wzdłuż mierzei helskiej aż ku granicy niemieckiej uderzenia fal są boczne, dzięki czemu niema obaw zniszczenia lub podmycia brzegów. Woda tylko na niektórych odcinkach dochodzi do wydm, poziom jej jednak jest niski. Rybacy, łowiący na morzu, skryli się do portów przybrzeżnych. Również i statki przeczekują w portach przejścia nawaliny. Wichura połączona jest z ulewem deszczem, który daje się we znaki w głębi Kaszub, gdyż utrudnia wykopywanie kartofli.

## Śmierć 4 osób w płonącym stogu.

MOR. OSTRAWA. Urzędowo donoszą, iż po pożarze stogu słomy w Tronawach koło Terzina u właściciela ziemskiego Szawargowskiego znaleziono w zgłiszczach szkielety 4 ludzi, którzy jako bezdomni szukali w stogu schronienia i ponieśli śmierć w ogniu.

## Trocki opuścił szpital.

OSŁO. Leon Trocki opuścił wczoraj szpital, gdzie postawał na obserwacji w związku z chorobą, na którą cierpi od kilku lat.

## Katastrofa kolejowa.

BIAŁOGÓRÓD. Na dworcu kolejowym w Araciszewo pociąg pociąg szybkich zderzył się z pociągiem towarowym. Czterech pasażerów zostało zabitych, zaś 7-miu rannych, w tem 4 ciężko. Komunikacja została przerwana.

## Trupy na uniwersytecie.

PORTORICO. Na wyspie Portorico, należącej do St. Zjednoczonych, doszło w uniwersytecie w San Juan do starcia pomiędzy studentami nacjonalistycznymi a policją. W starciu temu zginęły 4 osoby, a 10 odniosło ciężkie rany.

## Zginęło przeszło 100 osób.

SZANGHAJ. Ze źródeł chińskich donoszą, że przeszło 100 osób żołnierzy i ludności cywilnej zginęło wskutek wybuchu w składzie amunicji w Lan-Czu w prowincji Kan-Su. Okoliczne domy są zniszczone.

ADAM NASIELSKI

## Wyspa piratów

(50)

(Ciąg dalszy).

Znajdował się w długim, niskim korytarzu kopalni. Musiał pochylić głowę, aby nie uderzyć o powale. Co kilka metrów natrafiał na pole stempli. Był zbyt doświadczonym górnikiem-inżynierem, aby nie rozpoznać, że korytarz, a przynajmniej ten jego odcinek wykopany jest już dość dawno. Podpory były już mocno zniszczone i należało dobrze uważać, aby w ciemności nie trącić którejś nogą i zostać tu pod gruzami żywemu pogrzebanym.

Badał starannie ściany w świetle swej silnej latarki, w którą zaopatrzył się jak i pozostali trzej nieobecni w przewidywaniu, że kobiety ukryte są pod ziemią, gdzie „nie widzą słonecznego światła” — jak wyrwało się Huilli. Miejscami ściany były obelkowane, miejscami nagie i polyskujące, sufit natomiast był cały obelkowany i stemplowany podporami.

Inżynier odważył się opukiwać ściany, lecz wszędzie natykał na nieprzebyte odgłosy pełni.

Powietrze było duszne i im dalej wgłąb tem mniej świeże. Przewiew musiał tu być dość zanedbany. Ten fakt dodawał inżynierowi otuchy i nadziei. Wskazywał bowiem na wniosek, że w tym odcinku front kopania był już wyczerpany. Dlatego można było spodziewać się, że właśnie tędy wiodła droga do tajemnej komory-wieżnia.

Z podłuchanej rozmowy wynioskował, że w tych podziemiach mieści się centrala bandy korsarskiej — inaczej nie sprawdziłby tu Lucy aż z Lagos. Kto wie ile osób, kobiet i mężczyzn siedziało już w tajemnej komorze w oczekiwaniu aż krewni wykupią ich

z rąk pirata. Czy osoby te opuściły jeszcze żywe te podziemia. Może ginęły z głodu i pragnienia w lochach aż czaszki ich i kości rozpadły się w proch i nikt ich już nie odnajdzie.

Na samą myśl o tem inżyniera ogarniał chłód śmierci i mróz przerażenia. Nie! On musi znaleźć przejście do ukrytych podziemi.

Posuwał się już sześć minut. Pomyślał, że jest już daleko od wyjścia. Przez chwilę instynkt samozachowawczy rozkazał mu: „zawracaj!” Nie uczynił tego przecież.

Zatrzymał się.

W tem miejscu korytarz rozdzielał się na trzy, albowiem wpoprzek pod kątem niemal prostym przecinał go drugi, wyższy i wyższy.

Na prawo, na lewo, czy przed siebie?

Ostatecznie zbada wszystkie trzy odnogi pokolei. Narazie pójść prosto, szerszym przejściem. Żył. W znacznym szczyrykiem krzyżki na ścianie, jak poprzednio.

Stawiał ostrożnie krok za krokiem. Tylko nie stracić odwagi. To najważniejsze. — W łwej ręce trzymał długą latarkę, drugą rękę wyciągnął przed siebie niby straż przednią. Miał w niej rewolwer Smith et Wessona, odbezpieczony. Lufa broni uderzyła naraz o twardą skałę. Koniec — i zakręcił w prawo. Korytarz zwał się tu coraz bardziej i wreszcie skończył się, sześcienną graniastą komnatą podziemną, w której — jak musiał zauważyć — wentylacja była zupełnie znośna. Musiały więc tu być jakieś otwory i kanały powietrzne.

Zbadał po kolei dokładnie każdą z trzech ścian. Sufit był tu wyższy i można było stać zupełnie prosto.

Uderzał miarowo głownią rewolweru, spuściwszy przedtem bezpiecznik w obawie przed wystrzałem.

Serce zabiło mu silnie, gdy naraz usłyszał po uderzeniu głuchy odgłos pustki. W tem więc miejscu ściana nie jest jednolita i jest cienka. Zatem za nią musi coś być. Ale jak tam dotrzeć, jak przebić się przez te deski. Gdyby rozporządzał teraz swoją doborową brygadą frontową z Royal Niger Co, kaszałyby załóżyc naboje dynamitowy, przystemplować zapłon i podpalić lont.

Był jednak teraz sam. Sam jeden. Przyszło mu na myśl, że jednak zawałaby się przed użyciem dynamitu. Może za tą ścianą są właśnie uwięzione.

Złapał się na teoretycznych rozważaniach i zaciął się z złością usta. Teraz należało przecieć działając nie filozofować. Musi więc przedewszystkiem ustalić przekrój komory za tą obelkowaną ścianą. Opukiwał z zawodową wprawą każdy decymetr kwadratowy i po kilkunastu minutach ustalił, że za tą ścianą musi się znajdować korytarz lub pokój przekroju prostokąta szerokości dwóch metrów i półtora metra wysokości. Stąd musi być jakieś przejście. Pocoby w innym wypadku była ta ściana, u licha!

Włożył rewolwer do kieszeni, przybliżył latarkę i palcami począł badać szpary między deskami obelkowania. W jednym miejscu wyczuł szparę głębszą. Nie miał przy sobie noża, szczyrtek jest za krótki; wyjął paszport z kieszeni i dotknął prztem kopertę z planem skarbu — miał ją przy sobie. Wsunął cienki zeszyt paszportu w ścianę i wyjął go zadowolony. Ta szpara była głębsza niż grubość deski, czyli ściana jest w tem miejscu przecięta, przynajmniej częściowo.

Podniecone tem odkryciem zdecydował się zaryzykować jedyną broń, rewolwer. Opróżnił bębenek i wsunął łufę w szparę, oparł się mocno nogami o ziemię i pchnął tę zaimprovizowaną dźwignię w górę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## GAZETKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## Posłuchajcie ludkowile

„Muchy mnożą się z niesłychaną szybkością. Pośród polowa kwiatów a końcem września wylega się z nich owadów muszek. I oto, ileby się ich mnożyło, gdyby nie były tępiące przez inne zwierzęta i przez człowieka.

Pierwsze pokolenie składa się 2-ch much (samiec i samica) — w drugim pokoleniu byłoby ich już 120, w trzecim 7.200, w czwartym 432.000, w piątym 25.920.000, w szóstym 1.555.000.000, w siódmym — 92.213.000.000, w ósmym — 5.593.720.000.000, w dziewiątym 335.923.090.200.000.000. To jest trzysta trzydzieści pięć kwadryliardów dziewięćset dwadzieścia trzy trylionów, 200 milionów. Gdyby liczyć, że mucha jest tylko 6 mm. długa, to ałożone jedna za drugą zajęłyby one długość tak, jak od nas do słońca.

„W pobliżu Bari we Włoszech wydarzyła się niecodzienna katastrofa samolotu, który lecąc na wysokości 200 metrów, dostał się nagle w gęsty rój motyli.

Owady całymi chmarami uderzały o szyby i przelatywały się nawet przez otwory wentylacyjne do motoru i osłepły pilota. Zastanawiając mu pole widzenia. Pilot usiłował wzbici się na większą wysokość, nie zdolał jednak przedostać się przez chmurę motyli, ponieważ motor przestał działać.

Pilotowi nie pozostało nic innego, jak zeskokczyć za pomocą spadochronu na ziemię. Aparat rozbił się.

„Na zarządzenie ministerstwa oświaty w Turcji wszyscy uczniowie tureccy płci obojga, tak w szkole, jak i poza szkołą, mają obowiązek noszenia mundurka skautowskiego.

## Mały „fakir”

Macie pewną w domu dominę, prawda? Poproście więc kogokolwiek, aby wybrał sobie jedną kostkę i schował, nie pokazując Wam ilości oczek na niej. Każcie mu pomnożyć liczbę oczek z jednej strony kostki przez dwa, do otrzymanego wyniku dodać 5, potem jeszcze raz pomnożyć liczbę, którą otrzyma przez 5, i w końcu dodać do niej ilość oczek z drugiej strony kostki domina. Kiedy powie wam ogólny wynik natychmiast będziecie mogli odgadnąć ilość oczek po obu stronach kostki domina. Wystarczy Wam odjąć od podanej przez tego „kogoś” sumy 25. Reszta składać się będzie z dwóch cyfr, które będą właśnie temi żądanymi.

A teraz na przykładzie: przypuśćmy, że wybrana kostka domina ma po jednej stronie 3 oczka, a po drugiej 6. Mnoży się przez dwa:  $6 \times 2 = 12$ . Dodaje 5.  $12 + 5 = 17$ . Mnoży przez 5.  $17 \times 5 = 85$ . Dodaje drugą liczbę oczek na kostce, tym razem 3.  $85 + 3 = 88$ .  $88 - 25 = 63$ , czyli 6 i 3, co jest ilością oczek po obu stronach kostki domina. Gdyby wasz kolega rozpoczął mnożyć i t.d. d. liczbę 3 nie 6 — ogólny wynik byłby 36, czyli suma 3 i 6.

Jeśli zdarzy się, że ktoś będzie chciał wystawić Was na próbę i wybierze kostkę białą, bez oczek (t. zw. „mydło”), to i teraz nie ma co się obawiać, bo proste:

$0 \times 2 = 0$ ;  $0 + 5 = 5$ ;  $5 \times 5 = 25$ ,  $25 + 0 = 25$ , a  $25 - 25 = 0$ . Prawda, jakie to łatwe i zajmujące?

IRENA TUROWSKA.

## Syn miotlarza

(Dokończenie)

Król od dawien dawna na wszystkie cztery strony świata kazał, że temu kto pokona straszliwego smoka odda jedynaczkę, różanolicą królową za żonę.

Zjeżdżali więc rycerze ze wszystkich krajów, od południa i północy, przybywali i czarni murzyni i zakutani w futra Eskimosi, ale nikomu nie udało się pokonać potwora, który miał skórę okrytą grubą łuską. Pałazę z najlepszej damasceńskiej stali, ostre kule odbijały się od łuski smoczycy a śmiałowie, którzy przyjeżdżali walczyć z potworem ginęli w jego paszczy.

Pucybut usłyszawszy całą historię o straszliwym smoku i pięknej królowie od przepukki, która sprzedawała na rynku obwarzanki pomyślał:

— Nareszcie nadarzy się okazja zrobić coś wspólnego — i poszedł pod górę zamkową wystrzelił ze strzelby co nigdy nie chybia i zabił smoka.

Wielka radość zapanowała w mieście, pozejmowano żalobne chorągwie, które dotąd powiewały na wszystkich domach, a powywiezano w oknach wspinające dywany, a wieczorem zrobiono wielką iluminację, bo przecież był to bardzo uroczysty wieczór, w którym król miał ogłosić zwycięzcy książniczki z bohaterem.

Tłumy zgromadziły się przed zamkiem, gdy wszyscy chcieli widzieć chociaż raz w życiu piękną książniczkę i jej narzeczonego prawdziwego bohatera.

Zawiedli się jednak srodze ciekawi, bo zwycięzcy nie odbyli się wcale, gdyż miotlarz — pucybut zobaczywszy wielkie przygotowania do uroczystości nie namy-

## Jesień

Szumiał las, śpiewał las,  
gubił złote liście,  
świeciło się jasne słońko  
chłodno a złościwie...

Rano mgła w pola szła,  
wiatr ją rwał i ziębił;  
opadały ciężkie grona  
kalin i jarzębiny...

Każdy zmierzch moczył deszcz,  
plakał, drżał na szybkach...  
I tak ładnie mówił tatusi:  
jesień gra na skrzypcach...

J. Czechowicz.

## Uśmiechnij się

Mama: Ależ Stasiu, dlaczego nie uśmieł sobie buzi dziś rano?

Stas: Kiedy — mamusi — na śniadanie będzie chleb z konfiturami, to już wolę się umyć po śniadaniu.

— Ile masz lat, Zochno?

— Sześć, ale mamusia mi zawsze mówi, że jak będę grzecznie jeść zupę, to za rok będę miała już siedem!

— Czy ten koń nie jest bardzo bojaźliwy?

— Ależ skąd, przecież już dwa lata śpi sam w ciemnej stajni i nie boi się!

Policjant do automobilisty: Jeśli raz jeszcze spowoduje pan wypadek — będę zmuszony odebrać panu prawo jazdy.

— To niemożliwe!

— Co? Dlaczego?

— Bo ja wcale nie mam prawa jazdy.



Ze obecnie trwającej wojny abisyńsko-włoskiej, to wiecie, ale nie wiecie, że ulubionym sportem chłopów abisyńskich jest jazda i wyścigi na osłach.

## Mała skrzynka pocztowa

Jerzy Szymeczek — Rybnik: Trzeba było pokazać wszystkie punkty liczenia. Może drugim razem będzie lepiej. A może napiszesz coś o sobie?

Jan Groborz — Rybnik: Zamalo! — Mimo, że nie chodzisz już do szkoły, Gazetka ma nadzieję, że będziesz nadal jej przyjaacielem. Pozdrowienia!

Wanda Szymoszkówna — Rybnik: Sprawiasz „Gazetkę” dużo radości swym miłym listkami. Więc nagroda podobna ci się. Tym razem nie została wylosowana. Ale nie trzeba tracić nadziei. Miej się dobrze i pozdrów koleżanki!

Irma Bobrowska — Końskie: Ale naturalnie, że dalej należysz do kółka przyjaciół „Gazetki”. Przecież jesteś jej dawną czytelniczką. — Strasznie smutny listek posłałaś. Czemu tak? „Gazetka” pozdrawia Cię najserdeczniej i prosi o pamięć.

Elfyda Galanka — Ruda Śl.: Zadałaś sobie wiele trudu — „Gazetka” dziękuje Ci.

Franciszek Stobrawa — Brzeziny Śl.: Nie zasmuć się! pomyśl, że w przyszłości pójdzie lepiej! Podziękuj rodzestwu i napisz kiedyś więcej! Pozdrowienia!

Krysia Kostosz — Brzeziny Śl.: Jesteś wpisana do kółka przyjaciół. Za ładny i miły listek „Gazetka” zasyła Ci serdeczne pozdrowienia.

A i W. Wyleżychowie — Wodzisław: Ucieszyliście „Gazetkę” zapewniemi.

Janina Stawarska — Katowice: List Twój wzruszył „Gazetkę”. Masz bardzo dobre wspomnienia, skoro tyle godzin i swoje oszczędności poświęcasz bezdomnym dzieciom. Napisz gdzie nocują i jak poznają się z niemi, „Gazetka” chętnie Cię chce być jej przyjaciółką.

Janek Wybranek — Chorzów: Masz dobry pomysł! „Gazetka” uwzględni go w najbliższej przyszłości, odważaj się miłe pozdrowienia.

Julka Mensikówna — Bielsko: Wprawdzie są błędy, ale wykonałaś bardzo ładnie. Nie można zrozumieć pytania o godzinę, godzinę, godzinę. Napisz jaśniej, a otrzymasz dokładne wskazówki.

ślał się długo, lecz wziął nogi za pas i uciekł z miasta. Nie miał bowiem zamiaru posłubić książniczki i być królem, pragnął tylko zostać nareszcie żołnierzem, ale nie miał do tego szczęścia.

Wędrował znowu długo i polował na co chciał, a co zastrzelił to worek sam brał.

Nieraz myślał sobie o słowach dziadka spotkanego na mieczy, który przepowiedział mu, że wszystkie narzeczania się spełnią, skoro łulkę wiecznie ćmując do- stanie.

— Ba, ale gdzie szukać takiej czarodziejskiej fajki — dumał syn miotlarza i nieraz z ciekawości wypyttywał, przekupki i dziadów z pod kościoła, czy nie słyszeli o łulce coby wiecznie ćmila, ale wszyscy wyśmiewali się, albo radzili iść do cyganów którzy niedawno wsi Kurze Łapy mieli swój obóz. Powędrował więc Kulasek rad nierać do cygańskiego obozu. Ledwie znalazł się przed namiotami z grubego płótna, a opadła go gromada cyganiek, jedno łap za kieszeń, drugie za polę, że ledwie się mógł opędzić sękatą łaską. Za chwilę na krzyk cyganiek nabiegli czarni, brodaci cyganie i dalej wolali:

— Panie żołnierzu daj pieniądze. Daj wina z manierki!

Kulasek, wiadomo, że wina ani pieniędzy nie miał, ale ponieważ chciał zasięgnąć języka o łulce wiecznie ćmującej więc nie przyniósł się cyganom, że jest ubogi, jak myśł kościelna, tylko dumnie się wyprostował, ręką skinał, by tłum uciszyć i przemówił zwracając się do najstarszego z cyganów w te słowa:

— Potężny władco cyganów, za morzami, za górami słuchaj o tobie chodzą, że potrafisz nie tylko ukraść najpiękniejszego konia, że stajni zamkniętej na siedem skobli, ale, że nasz fajkę wiecznie ćmującą więc przyszedłem żeby zobaczyć czy to prawda.

— Ha! Ha! — zaśmiał się stary cygan, a cały obóz zawtórował mu śmiechem.

— Bajki! prawdziw panie żołnierzu i sianiem się chcesz wykpić, ale to ci się nie uda, otwieraj zros i basta — krzyknął głośnie stary cygan przestawsz się śmiać.

— Zaraz, zaraz powołęku... synę dukatami, ale najpierw muszę się dowiedzieć o łulce wiecznie ćmującej, bo poto tutaj przyszedłem — rzekł syn miotlarza.

Cyganie poszeptali coś między sobą i widać woleli nie zaczynać z Kulaskiem, bo stary cygan rzekł:

— Słyszałem od swojej babki, która wiedziała to od swej prababki, że łulkę wiecznie ćmującą kurzy św. Piotr w niebie jeśli masz ochotę to się po nią wybierz, a teraz wykładaj złoto.

— Pięknie dziękuję za radę — rzekł syn miotlarza i worek otworzył w którym miał zabitego zająca.

— Rozprujcie zająca, bo tam schowałem dukaty, bojąc się złodziei... — rzekł a gdy cyganie poczęli się kłócić kto ma pierwszy zającą skórę nożem rozpiąć, Kulasek zdążył dojść do lasu i ukryć się dobrze, bo wiedział, że cyganie będą go ścigać gdyż dukatów w zającu nie znajdą.

Trzy dni i trzy noce końca nosa z lasu nie wychylił, ale pod wieczór dnia czwartego zobaczył na niebie z południowej strony wielką łunę.

— Jako żywo gdzieś gore ogień wielki — pomyślał i pokuszając tam gdzie paliła się wieś. Kłęby ognia i dymu wydobywały się z stodół do których zwieziono tej jesieni już wszystkie zboże. Kryte słomą chaty wyglądały jak pochodnie, które próżno usiłowali ludzie ugasić zalewając wodą, bo wiatr niośł iskry i płomień coraz dalej i dalej. Więc ten i ów skąd się dało wyprowa- (Ciąg dalszy na str. 4)